Pojedyńczy numer 20 groszy. Nakład 34 000 egzemplarzy. Numer obejmuje 20 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej“ Spółki Akc.

PRENUMERATA:

w ekspedycji i **agenturach w Bydgoszczy** z dodatkiem tygodniowym „SPORT POMORSKI“ wynosi **kwartalnie 8.25 zł.**, na pocztach **przez listowego w dom 9.33 zł.** — **Miesięcznie 2.75 zł.**, przez listowego **w dom 3.11 zł.** pod opaską w Polsce **5.00 zł.**, do Francji i Ameryki **7.50 zł.**, do Gdańska **4.00 guldeny**, do Niemiec **4.00 marki**. — W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub t. p., wydawnictwo **nie odpowiada za dostarczanie pisma**, a prenumeratorzy **nie mają prawa** do odszkodowania. Redaktor przyjmuje od godz. 11—12 w południe oraz od godz. 5—6 po południu. Rękopisów Red. nie zwraca. — Redaktor odpowiedzialny **Henryk Ryszewski**. Ekspedycja (centrala: Poznańska 30 — filja: Dworcowa 2) otwarta od godziny 8 rano do godziny 6 wieczorem bez przerwy.

Adres redakcji i administr. ul. Poznańska 30

OGŁOSZENIA:

20 groszy od wiersza milim., szerokości 38 milim. Za reklamy od milim. na stronie przed ogłoszeniami 67 milim **50 groszy**, w tekscie na drugiej lub dalszych stronach **75 groszy**. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe **20 groszy**, każde dalsze **10 groszy**; dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy częstem powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 100% nadwyżki. — Ogłoszenia skomplikowane 20% nadwyżki. — Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia — Administracja nie odpowiada.
Miejsce płatności i prawem dla wszelkich sporów sądowych jest Bydgoszcz.
Konta bankowe: Bank Ludowy — Bank M. Stadthagen T. A.
Konto czekowe: P. K. O. nr. 203713 Poznań.

Telefon administracji 315. — Tel. filji 1299. Telefon naczelnego redaktora nr. 316. Telefon redakcji 326

Numer 47. | BYDGOSZCZ, niedziela dnia 27 lutego 1927 roku. | Rok XXI.

Niesłychana prowokacja uczuć katolickich!

III.

„Mędrcy ze wschodu“. — Biały kruk pomorski. — Hasła masońskie. — Przygrywka do wojny religijnej.

Przypatrzmy się teraz nieco bliżej różnym „mądrościom“ przyjaciół „Głosu Prawdy“. Zacytujemy tylko najważniejsze i najwięcej w oczy bijące.

Pisze pewien „mędrzec“ na łamach „Głosu Prawdy“, że „Polska jest prowincją, wchodzącą w skład wielkiej monarchji absolutnej, na czele której stoi absolutny władca, zwany papieżem, że rządowi temu podlega faktycznie przygniatająca większość polskiego narodu, a zatem całe chłopstwo nasze, które obliczają na około 21 miljonów głów wraz z kilkoma miljonami bezkrytycznej inteligencji.“

Więc o cóż wam chodzi? Przyznajecie, że **niemal cały naród polski stoi twardo przy Kościele Chrystusowym — i wy, garstka półgłówków, chcielibyście temu narodowi narzucić swe herezje?!**

Dalej bredzi ów pismak, że „Polska żywi i przyodziewa 20 tysięczną falangę rzymskich urzędników, (właśnie wy najwięcej na ten cel łożycie! —), że „nauczycielstwo polskie burzy się przeciw pladze klerykalnej“, (chyba tylko nauczyciele czerwoni, zorganizowani w „Ognisku“! —), że „kler rzymski sprowadził moralność naszą na niewłaściwe tory“ (ależ oczywiście, bo wam podoba się życie trzody chlewnej! —) i wreszcie żąda „bezwarunkowego zniesienia Konkordatu i oddzielenia Kościoła od państwa“.

Co tu więcej podziwiać: bezczelność czy naiwność?

Autor ankiety Haes — Małopolska pod Bochnią (co za cudne określenie!) pisze: „Solidaryzując się **z zacnym kapłanem**, który na łamach „Głosu Prawdy“ miał odwagę zażądać rozdziału Kościoła od państwa i **ślubów cywilnych** — domagam się natychmiastowego zalegalizowania **Kościoła Narodowego** w Polsce.“(Podkreślenia „Głosu Prawdy“.)

Autor „z Małopolski pod Bochnią“ nie powiada jednak, do którego kościoła należy ów „zacny kapłan“. Niezawodnie jest on zwolennikiem Hodura lub Zawadzkiego, albo też fabrykanta rozwodów polsko-prawosławnego ks. Huszny. A może jest on zwolennikiem ślubów „mistycznych“ Kozłowitów: „arcybiskupa“ Kowalskiego, Hajduka lub jakiego innego kaduka!

Niejakiś Wesołowski z Żelgoszczy w powiecie starogardzkim na Pomorzu popisał się na łamach „Głosu Prawdy“ następującą „mądrością“:

„Kościół powinien być od rządu oddzielony, a duchowieństwu nie dozwolić prowadzić żadnej polityki w kościele ani poza kościołem i partyjnie się łączyć i na posłów wstępować, (czemprędzej wybrać posłem p. Wesołowskiego! —) jeżeli duchowieństwo i urzędnicy wzgl. pp. oficerowie gdziekolwiek wystąpią partyjnie, a w szczególności przeciw istniejącemu rządowi i jego zamiarom, natychmiast zwolnić z urzędów bez odszkodowań i ukarać.“

Za taką mądrość p. Wesołowski powinien otrzymać conajmniej — **order!** Polecamy go szczególnej uwadze redaktorom „Głosu Prawdy“.

P. profesor Mazur z Suwałk kruszy kopję za szkołą bezwyznaniową i w końcu pisze, że „państwo świeckie utrzymuje za własne pieniądze państwo rzymskie po to, by wychować na własnej piersi żmiję.“

Ładny profesor — niema co mówić!

P. Franciszek Blinowski z Dubiel pisze, że „jak nie można zmienić wołu w salonowca, tak też z niedowiarka nie można zrobić wierzącego“ (co za porównanie! —), zaś p. Machowski z Kopiny na Wołyniu woła: „Polsko, twa zguba w Rzymie! Polsko, twa zguba w klerze rozpolitykowanym, siejącym nienawiść!“

O głupoto bezdenna!

Niejaki Antoni Kurowski z Rzeczycy Ziemiańskiej („Głos Prawdy“ podaje nawet podobiznę tego „mędrca“) tak pisze:

„Księża pobierać winni pensje miesięczne nie przekraczające stu złotych (Dlaczego aż tyle, może wystarczyłoby 5 zł.?!) oraz posiadać w używalności nie więcej niż 6 mórg ziemi (za dużo, wystarczy część pręta — na grób!), wszystkie zaś dochody kościelne za śluby, pogrzeby itd. powinny być pobierane przez gminę i wpłynąć do skarbu, który w dalszym ciągu kwotę ową skierować winien na oświatę.“ (Najlepiej dla p. Kurowskiego i „Głosu Prawdy“.)

P. Czerwiński z Warszawy woła: **„Zalegalizować gminę bezwyznaniową! Skonfiskować dobra kościelne! Znieść celibat księży!** Skonfiskować skarby we wszystkich domach modlitwy bez różnicy narodowości! **Znieść szkoły Jezuitów i wszystkie klasztory bez wyjątku!“** (Podkreślenia „Głosu Prawdy“.)

Franciszek Pluta robotnik kolejowy z Tarnopola pisze:

„Polska powinna być demokracją bez udziału księży w Sejmie, ani w polityce na wsiach czy w powiatach! Oni amboną się posługują, siejąc ciemnotę!“

Tyle „wonnych kwiatków“ z ankiety „Głosu Prawdy“. Najwyższy czas, ażeby „Głos Prawdy“ zmienił swój tytuł na **„Głos Obłudy“**.

Z ankiety „Głosu Prawdy“ i z przytoczonych głosów jego „zacnych“ czytelników wynika, że **pewne koła w Polsce chciałyby wywołać wojnę religijną.**

Przypominamy, że **Bismarck, który pobił Danję, Austrję i Francję, przegrał wojnę z Rzymem.**

Społeczeństwo nasze, wierne Kościołowi katolickiemu, nie lęka się masonerji ni nikogo i jak dotąd tak i nadal zachowa zimną krew. Lecz **biada tym, którzyby naprawdę chcieli targnąć się na jego świętości religijne!** **F.**

Anglicy nie wydadzą Szanghaju.

W porcie zgromadzili 35 okrętow wojennych.

W oczekiwaniu gorących walk. — Krytyczne położenie cudzoziemców. Chińczykom ufać nie można, bo dają się łatwo przekupić.

Londyn. (AW). Według ostatnich doniesień, wojska kantońskie posuwają się w marszu pospiesznym na Szanghaj. W okolicach miasta doszło już do małych potyczek między patrolami wojsk kantońskich i załogą Szanghaju. Podobno kantończycy w tych wstępnych utarczkach ponieśli poważne straty, przyczem wzięto do niewoli wielką liczbę żołnierzy. Jeńcy zeznają, że armja kantońska jest wyposażona świetnie pod względem materjału wojennego, który **pochodzi ze źródeł rosyjskich.** Do sztabu poszczególnych oddziałów kantońskich przydzieleni zostali **oficerowie rosyjscy** jako wojskowi rzeczoznawcy. Załoga Szanghaju przeprowadza gorączkowo ostatnie **prace fortyfikacyjne**, kopiąc rowy i otaczając je drutem kolczastym. Do prac tych zmobilizowano kolumny ludności cywilnej chińskiej w Szanghaju. Nowy głównodowodzący miasta oświadczył cudzoziemcom, że jest zdecydowany **bronić miasta do ostatniego tchu.** Położenie cudzoziemców w Szanghaju staje się wobec tego coraz bardziej krytyczne. Oddziały cudzoziemskie znajdują się w ostrem pogotowiu, gdyż liczą się z możliwością rozruchów w mieście, z chwilą zbliżania się wojsk kantońskich.

Londyn, 25. 2. (PAT). Zwycięstwa armji kantońskiej obchodzone były wczoraj bardzo uroczyście w Hankou. W całem mieście pozamykano sklepy i wywieszono flagi narodowe. W manifestacjach brali udział wojskowi i przedstawiciele władz kantońskich. Na wiecach ulicznych wygłoszono wiele przemówień, zawierających protesty z powodu obecności wojsk mocarstw europejskich w Szanghaju. Manifestanci urządzili **olbrzymi pochód**, który przeszedł przez dzielnice europejskie. Nigdzie jednak nie doszło do zaburzeń.

Pekin. (AW). Wiadomość o rozruchach w Szanghaju i ostrzeliwaniu koncesyj cudzoziemskich przez część zbuntowanych kanonierek chińskich, wywołała tutaj niepokój. Obawiają się, że gen. Czang Tso Lin nie przybędzie na czas dla obrony Szanghaju. Gen. Sun Czuan Fan na posiedzeniu chińskich magnatów w Nankinie ze łzami w oczach oświadczył, że powodem porażki jego armji była zdrada ze strony oficerów.

Szanghaj. (AW). W mieście znajduje się obecnie 15 tys. wojsk cudzoziemskich, w porcie zaś stoi **35 okrętów wojennych.** Czang Tso Lin wysłał do Szanghaju flotę, złożoną z 16 łodzi wojennych, celem zabezpieczenia się przed możliwością zdradliwej akcji chińskiej marynarki, stojącej w porcie na rzecz Kantonu. Na ulicach miasta panika.

Londyn. (AW). „Daily News“ donosi, że 12 angielskich oficerów wysłało telegram z Londynu do Czang Tso Lina, w którym ofiarują mu swoje usługi przeciw bolszewikom. To samo pismo donosi z Hong Kongu, o utworzeniu się tam pod kierownictwem konsula portugalskiego ochotniczej milicji portugalskiej.

Konferencja dowódców czerwonych.

Przy udziale Unszlichta, Budiennego i Bubnowa, odbyła się w Moskwie konferencja członków politycznego biura w sprawie wydarzeń w Chinach. Na konferencji tej stwierdzono, że położenie w Chinach dla Sowietów jest nader pomyślne, a dla pogłębienia tegoż trzeba użyć wszelkich starań, aby **nie dopuścić do pojednania Chin z Anglją.** Instrukcje w tym duchu wysłano Borodinowi do Kantonu. **(m)**

Dziś pod Orłem bal na rzecz budowy pomnika Sienkiewicza.

Generał Rozwadowski opuści więzienie.

Warszawa, 26. 2. (Tel. wł) W kołach wojskowych obiega pogłoska, że generał Rozwadowski opuści lada dzień więzienie wileńskie. Sprawa przeciwko niemu ma być umorzona.

B. prezydent m. Łodzi mianowany starostą.

Warszawa, 26 2. (tel. wł.) Były prezydent m. Łodzi, socjalista Aleksander Rżewski, mianowany został starostą łódzkim.

Rząd opracowuje nową ordynację wyborczą.

Warszawa, 26. 2. (tel. wł.) Prawdopodobnie w przyszłym tygodniu odbędzie się konferencja między ministerjalna, poświęcona sprawie ordynacji wyborczej. W kołach sejmowych twierdzą, że rząd opracowuje nowy projekt, który jedno ze stronnictw jako swój własny przedłoży sejmowi.

Z wiceministra — aplikantem sądowym.

Warszawa, 26 2. (tel. wł.) Emerytowany podsekretarz stanu w M. S. Wewn. p. Karol Olpiński, został aplikantem sądowym w warszawskim okręgu apelacyjnym.

Czy zdołamy naprawić błędy Grabskiego?

Warszawa, 26. 2. (tel. wł.) Wczoraj przybył tu drugi znawca spraw tytoniowych radca austrjackiego monopolu tytoniowego Auer. Rozpocznie on wraz z panem Neugebauerem, który zawitał z nad Dunaju przed kilkoma dniami, objazd wytwórni tytoniowych, w celu zbadania urządzeń, i dostarczanego surowca. Po spełnieniu swych zadań, obaj rzeczoznawcy złożą ministrowi skarbu sprawozdanie wraz z wnioskami.

Projekt samorządu wojewódzkiego zostanie złożony w Sejmie.

Warszawa, 26. 2. (AW.) Na jednem z najbliższych posiedzeń Sejmu ma być uzgodniony i ogłoszony projekt o samorządzie wojewódzkim, stanowiący wynik kompromisu szeregu stronnictw sejmowych, jak ZLN, ChD, PPS, Wyzwolenia i Str. Chł.

Akademicy — socjaliści chcą strajkować.

Warszawa, 26. 2. (tel. wł.) Dziś wieczorem ma się odbyć walne zebranie Bratniej Pomocy Uniwersytetu Warszawskiego. Związek niezależnej młodzieży socjalistycznej „Życie“ wydał odezwę, z której wynika, że zgłoszony będzie wniosek o rozpoczęcie z dniem 1. marca strajku akademickiego przeciw opłatom. Młodzież wszechpolska zapowiada złamanie strajku.

Bunt w więzieniu lwowskiem.

Straż ogniowa uspokoiła zbuntowanych.

Lwów, 26. 2. (Tel. wł.) Wczoraj czterej więźniowie, przebywający we lwowskiem więzieniu śledczem przy ul. Zamarstynowskiej, wywołali wielką awanturę. Zabarykadowali oni drzwi stołami, stołkami i łóżkami i podpalili sienniki. Gdy straż więzienna wraz z żandarmerją usiłowała obezwładnić zbuntowanych, więźniowie wyłamali sztaby z łóżek i poczęli bić żandarmów. Chcąc uniknąć rozlewu krwi, wezwano straż ogniową. Aresztanci zaatakowali strażaków, wobec czego puszczono na nich pręd wody. Dwie godziny straż pożarna uspokajała więźniów. Dopiero gdy mróz obezwładnił zbuntowanych, zbliżono się do nich i każdego związano i osadzono w innej celi. Bunt miał zapewne podłoże na tle niedomagań aprowizacyjnych.

Precz z szulernią w Sopocie!

Gdańsk, 25. 2. (PAT). Wczoraj odbyło się w Sopotach wielkie zgromadzenie publiczne w celu zademonstrowania przeciw utrzymywaniu kasyna gry w tej miejscowości. W roku ubiegłym miarodajnym czynnikom Wolnego Miasta wręczona została przez ludność Sopot petycja, zaopatrzona w kilkadziesiąt tysięcy podpisów, żądająca natychmiastowego zamknięcia kasyna gry. Starania te nie odniosły żadnego skutku.

Na zebraniu kilkunastu mówców przedstawiło zebranym szarpiące nerwami fakty i zajścia na tle działalności kasyna, poczem zebrani jednomyślnie uchwalili przedłożyć sejmowi nową petycję, żądającą niezwłocznego zamknięcia kasyna gry.

Niech rząd powie, co wie o niemieckich zbrojeniach przeciw Polsce.

Taką rezolucję uchwaliła sejmowa komisja wojskowa.

Warszawa, 25 2. (Pat.) Sejmowa komisja wojskowa prowadziła w dalszym ciągu dyskusję nad wnioskiem ZLN o zabezpieczeniu granic państwa Poseł Cieplak (Str. Chłopskie) oświadcza się przeciw wnioskowi, gdyż dyskusja nad stanem zbrojnym państwa byłaby szkodliwa. Poseł Anusz (Wyzwolenie) zgłosił wniosek wzywający rząd do zapoznania Sejmu z ujawnionemi przygotowaniami niemieckimi do wojny zaczepnej z Polską. Poseł Załuska (ZLN uważa że sprawa jest do niosła i prosta, albowiem wbrew traktatom nasz sąsiad zachodni wzniósł fortyfikacje, które mają charakter zaczepny wobec Polski. Roboty te trwają od roku 1922. Komisja wojskowa jest terenem najbardziej odpowiednim do rozpatrywania tej sprawy.

W rezultacie uchwalono: Wobec ujawnienia zbrojnych przygotowań ze strony Niemiec do zaczepnych wystąpień przeciwko całości granic Polski, zagrażających przez to pokojowi europejskiemu — Sejm wzywa rząd do zdania sprawy przez Sejmem, względnie przed jego komisją wojskową, co wiadomo rządowi o stanie tych przygotowań niemieckich i czy przedsięwziął dostępne mu kroki natury politycznej i wojskowej celem przeciwstawienia się niebezpieczeństwu, zagrażającemu Polsce ze strony Niemiec.

Poseł Cieplak (Str. Chł.) złożył oświadczenie, że poraz ostatni głosuje za tego rodzaju wnioskiem, który został wniesiony bez porozumienia się z rządem.

Na referenta na plenum Izby do tej sprawy powolano przewodniczącego komisji wojskowej pos. Mączyńskiego

Bolszewicy zbrojnie wtargnęli do kościoła katolickiego.

Warszawa 26. 2. (Tel. wł.) Korespondent wileński „Rzeczpospolitej“, donosi że w Mińsku znaczne oddziały piesze i konne G P U. w czasie odbyyającego się nabożeństwa otoczyły kościół katolicki. Żołdactwo wtargnęło do środka świątyni i wypędzili na dziedziniec wszystkich wiernych, poczem przeprowadzili u każdego rewizję osobistą. Wszystkich, którzy nie posiadali przy sobie dokumentów odstawiono do urzędu GPU gdzie w czasie spisywania protokółów bito i znęcano się nad aresztowanymi.

Wielkie zaniepokojenie wywołało w mieście zniknięcie dwóch księży aresztowanych w czasie najazdu na kościół Krążą wersje, że obaj księża zostali zamordowani.

Afera bydgoska przed sądem warszawskim.

Warszawa, 25. 2. (Tel. wł.) Dziś przed trybunałem karnym odbyła się rozprawa prasowa przeciw p. Butkiewiczowi, redaktorowi „Kurjera Czerwonego“ o obrazę generała Thommée. Inkryminowany artykuł dotyczył pamiętnego zajścia w Bydgoszczy w r. 1924 między gen Thommée a redakcją „Dziennika Bydgoskiego“.

Po przesłuchaniu gen. Thommée i redaktora St. Brandowskiego jako głównych świadków trybunał skazał redaktora Budkiewicza na 7 dni aresztu.

Jak wiadomo, w rozprawie przed sądem bydgoskim o to samo zajście wszyscy współpracownicy „Dziennika Bydgoskiego“ zostali uwolnieni. „Kurjer Czerwony“, jakkolwiek przebieg owej awantury podał zgodnie z faktycznym stanem rzeczy, zaopatrzył swe sprawozdanie w obraźliwe uwagi, które spowodowały wyrok zasądzający.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

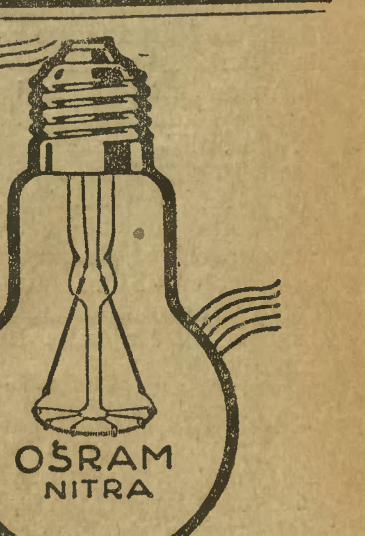
Warszawa 10 kw. dług. fali 980 m.

NIEDZIELA, 27. II. 1927 r.

11.15—14.50. Odczyt p. t. „Żywienie i tuczenie trzody chlewnej“. wygłosi p. M. Karczewska.
15.00 Transmisja z Filharmonji Warsz. 4-go koncertu symfonicznego z cyklu Beethovena. Wykonawcy: Orkiestra Filharmonji pod dyr. Emila Młynarskiego oraz Henryk Eyle (skrzypce) i prof. St. Niewiadomski (Słowo wstępne).
18.40—19.00. Rozmaitości.
19.20—19.55. Odczyt p. t. „Karnawał a wielki post w zwyczajach ludowych“ — wygł. prof. Stanisław Poniatowski.
20.30. Koncert wieczorny

Zawody w piłkę nożną. „Sokół“ I. — Korona I.

Zawody powyższych klubów odbędą się w niedzielę, dnia 27. bm. na boisku Szkoły Oficerskiej, o godzinie 2.30 popoł. Spodziewać się należy gry bardzo ciekawej, tembardziej, że będzie to pierwsze spotkanie się Korony z Sokołem w tym sezonie. O g. 1-szej przedmecz II Sokół — II Korona.



M. ŁEMPICKI.

Mobilizacja Azji.

Powodzenie akcji sowieckiej w Azji i jego przyczyny. - Nadzieje pokładane w ludach azjatyckich. - Wschodni uniwersytet komunistyczny w Moskwie. - Mapa rewolucyjna świata. - Azja środkowa i Chiny. - Walka z chrześcijaństwem.

Sowiety mobilizują narody Azji przeciw Europie i jej cywilizacji — taka jest obecnie główna teza polityki sowieckiej. Odcięta od Zachodu przez powstanie nowych państw niepodległych, — Polska, Finlandja, Estonja, Łotwa i Litwa, — **kieruje dziś Rosja swą ekspansję (zaborczość) na Wschód, na teren Azji,** z którą łączą ją węzły krwi i ducha: wspólnota pochodzenia z wielu ludami Azji, oraz wspólnota właściwości psychicznych. Propaganda sowiecko - bolszewicka niesie ludom i plemionom Azji **hasła nacjonalistyczne** — uniezależnienia się od wpływów europejskich i jednocześnie **hasła komunistyczne** — ukształtowania swego ustroju społeczno-państwowego na modłę sowiecką. I trzeba przyznać, propaganda bolszewicka poszła w tym wypadku po linji najmniejszego oporu; w Azji znalazła dla siebie grunt podatny; doktryna bowiem komunistyczna, tak uproszczona, jak to zrobił Lenin, inaczej mówiąc, **idea bolszewicka w rzeczywistości z Azji pochodzi.** O związkach bolszewickich, które powstawały przed wiekami w Chinach, są ślady w historji; bolszewicko-despotycznemi były też potężne, choć krótkotrwałe, mocarstwa wielkich mongołów Dżingis-chana, Tamerlana i innych; dzisiejsza Rosja sowiecka pod wielu względami, swym ustrojem politycznym i społecznym, je przypomina. „Idea sowiecka jest prosta, dostępna szerokim masom ludności — mówił Lenin na drugim kongresie Międzynarodówki — i dzięki temu, może się zaklimatyzować wszędzie, u Chińczyków, u Indusów; zobaczymy też z pewnością, że w bliskiej przyszłości ustrój sowiecki zapanuje w tych krajach". Oceniając tę wychwalaną „prostotę" doktryny, można powiedzieć, że **bolszewizm jest komunizmem ludzi pierwotnych.** Dodać tu jeszcze wypada, że obok emisarjuszów bolszewickich, w azjatyckim ruchu nacjonalistyczno-rewolucyjnym biorą żywy udział żydzi; ruchem panislamicznym w Indjach kieruje żyd Kara Kohn, w Turkiestanie Enver-Pasza, (zdaje się żydowskiego pochodzenia). Za islamem stoi bolszewizm, a za bolszewizmem — żyd, wieczny rewolucjonista; **jednocześnie z mobilizacją, odbywa się judaizacja Azji.**

Obecni władcy moskiewskiego Kremla, fanatyczni i okrutni, na sposób iście wschodni, nie wyrzekają się wcale ostatecznego celu, jakim jest wywołanie rewolucji wszechświatowej i obalenie przez bolszewizm istniejącego w państwach cywilizowanych ustroju społecznego; tylko nauczeni dotychczasowem doświadczeniem, zmieniają teraz swą taktykę i wstępują na nową drogę, prowadzącą jednak do tegoż celu. Odporność Europy na działanie trucizny bolszewickiej okazała się większa, niż się spodziewano i dziś, zamiast prowadzić atak z frontu i rozsadzać państwa Europy bezpośrednią, prowadzoną w nich agitacją, **Sowiety przeniosły swą ofenzywę do kolonij europejskich i wogóle na teren Azji i Afryki.** O zmianie dróg postępowania, ale jednocześnie utrzymaniu ostatecznego celu, mówią wyraźnie oświadczenia samych przywódców bolszewizmu. Na jednym z kongresów komunistycznych, prezes moskiewskiego „Kominternu", Zinowjew — przedstawił taki obraz taktyki: „Trzeba przyznać, że na froncie zachodnim zwycięstwo przechyla się na stronę nieprzyjaciela i tu międzynarodówka komunistyczna skazaną jest na długą walkę pozycyjną; ale istnieje drugi front, **front decydujący,** od którego zależy ostateczny wynik walki: jest to **front wschodni".**

Teoretyk i praktyk bolszewizmu, Lenin, uznany przez swoich za proroka, sam mongoł typowy, z pochodzenia i umysłowości, jeszcze w roku 1910 pisał: „Europa jest kontynentem zacofanym, **prawdziwymi narodami awangardy są ludy azjatyckie"** i dodawał **„niewolno zaniedbywać tych olbrzymich złóż materjałów rewolucyjnych, jakie są ukryte w głębiach Azji".** W myśl wskazań mistrza, Międzynarodówka Moskiewska otworzyła szeroko swoje podwoje dla „towarzyszy", żółtych, bronzowych i czarnych; według wyrażenia tegoż Lenina, „został zbudowany **niezniszczalny most,** między Wschodem a Zachodem, **między szczytami proletarjatu rosyjskiego a szerokiemi masami Azji i Afryki, powołanemi do oczyszczenia całego świata".** Już w r. 1922, sowiecka „Prawda" pisała: „Burzą się i pienią Chiny i Indje z ludnością 700 miljonów; jeżeli dodamy inne kraje azjatyckie i posiadłości kolonjalne, to, jednem słowem, będziemy mieli dobrą połowę całej ludności kuli ziemskiej, która rwie się do walki rewolucyjnej — zwiastuna rewolucji wszechświatowej", Ostatnio, na kongresie komunistycznym w r. 1925, Zinowjew prorokuje: **„dziś ruszyły Chiny, jutro uczynią to samo Indje i Indochiny".**

W Moskwie, osobny **wschodni uniwersytet komunistyczny,** wychowuje agitatorów, administratorów i „czekistów" dla przyszłych republik sowieckich. Obecny, po śmierci Lenina, dyktator Rosji, Stalin, żyd kaukazki, ułożył **mapę rewolucyjną Azji i Afryki** i wyznaczył na niej trzy obszary, odmienne co do swej struktury społecznej i warunków politycznych, w których też powinny być stosowane odmienne metody propagandy i akcji rewolucyjnej. Obszary te są: 1) Chiny i Egipt, 2) Indje, 3) Kolonje Afrykańskie.

Azja środkowa, Persja, Afganistan, Mongolja, jako kraje sąsiadujące z Rosją, **są już opanowane przez bolszewizm;** emisarjusze sowieccy mają tu poważne wpływy w rządach i społeczeństwach; młodzież miejscowa wychowuje się w duchu komunistycznym i antyeuropejskim; świadczą o tem wszystkie dochodzące stamtąd wiadomości. Warto tu przytoczyć, że **poeci perscy sławią Lenina niemal na równi z Mahometem,** nazywają go „czerwonem słońcem Moskwy, rzucającem swe światło na Wschód" i wołają: „Lenin szanował Islam, Islam go wiecznie czcić będzie".

Miłe złego początki, lecz koniec żałosny!



— Saperment! saperment! Łatwo było zerwać rokowania, ale jak je znowu nawiązać?

Stefan Zembrzuski. (6

Czerwone Pająki.

(Ciąg dalszy)

— Czy się pan do winy poczuwa, to już rzecz pańska. My wiemy tylko to, że w kieszeni u pana znaleźliśmy pugilares osoby, zamordowanej w tajemniczy sposób przed chwilą, a pan odmawia wszelkich wyjaśnień.

— Ależ to szaleństwo posądzać mnie o coś podobnego!...

— Czy się, pan do winy poczuwa, to już rzecz pańska. My wiemy tylko to, że w kieszeni u pana znaleźliśmy pugilares osoby, zamordowanej w tajemniczy sposób przed chwilą, a pan odmawia wszelkich wyjaśnień.

— Ależ to szaleństwo posądzać mnie o coś podobnego!...

— Bywają różne wypadki — odpowiedział Witczak, wzruszając ramionami. — A teraz zapoznajmy się z zawartością pugilaresu.

To mówiąc otworzył pugilares i wyjął z niego paczkę banknotów.

— Fiu, fiu same grube, dziesięć po pięćset, sześć po sto i trochę drobnych... Dla biednego człowieka cały majątek.

Podczas tego Janusz zbladł, z otwartemi ustami stał na środku pokoju.

— Nie, to niezrozumiałe... To chyba sen — szeptał zbielałemi wargami.

— Nie, mój panie, to jest przykre przebudzenie ze snu złotego... A teraz proszę się ubierać, bo przecież w tej pijamie nie pojedzie pan z nami.

Okropny krzyk wyrwał się z piersi Janusza. Padł bezwładny na stojący w pobliżu fotel.

— No, chłopcy, ubierzcie no go, a prędko, bo sam on osłabł z wrażenia.

Po chwili Gromnicki ubrany już był zupełnie i odzyskał nieco zdolność myślenia.

Cała ta historja wydawała mu się potworną niedorzecznością.

— Ależ panie — próbował jeszcze tłomaczyć się — w jakiż sposób ja mogłem zamordować nieboszczyka Dobrojeckiego, jeżeli on naprawdę został zamordowany, kiedy ja przedtem wyszedłem z jego mieszkania. Są świadkowie na to.

— Nie moja to rzecz wydawać sąd... Mnie kazano aresztować pana, jeżeli znajdę jaki dowód winy... A o lepszy, sam pan przyzna, byłoby trudno... No, ale chodźmy już, szkoda czasu.

Z dziką jakąś rezygnacją Janusz wstał z miejsca i podążył za policjantami.

Przechodząc koło portjera, Witczak powiedział:

— Ten pan jedzie z nami. Klucz od pokoju biorę z sobą... W dzień przyjdzie tu ktoś od nas po rzeczy.

Wsiedli do samochodu i za chwilę za zrozpaczonym Januszem zakmnęły się ciężkie drzwi więzienia.

II.

Tej samej nocy przez opustoszałe ulice Warszawy szedł młody człowiek. Przeszedłszy przez Mokotowską-Wilczą, skręcił na Marszałkowską, a następnie na Wspólną. Choć był on ubrany w ciepłe palto z kołnierzem futrzanym, drżał i trząsł się, twarz miał bladą, oczy płonące. Wszystko to świadczyło o tem, że albo był on chory, albo też przeżywał wzruszenia jakieś nadzwyczajne. Co chwila zatrzymywał się, opierał się o ścianę domu i ocierał zroszone potem czoło.

Gdy doszedł do jednego z domów na Wspólnej, zatrzymał się, rozejrzał ostrożnie wokoło, wyjął klucz z kieszeni i starając się robić jak najmniej hałasu, otworzył bramę. Poczem stąpając jak najciszej, przeszedł przez bramę i wszedł na schody. Zatrzymał się na drugiem piętrze przed drzwiami, na którym znajdował się szyldzik z napisem: „Kresowy Związek Producentów Rolnych" i leciutko przycisnął guzik dzwonka elektrycznego. Widocznie oczekiwano na niego, bo drzwi otworzyły się bezzwłocznie, na progu stała młoda przystojna blondynka.

— No i co?! — zawołała z trudno hamowanem wzruszeniem.

— Cicho, Maryniu, cicho... noc... jeszcze kto usłyszy — odpowiedział młody człowiek słabym głosem.

Uwaga ta widocznie wydała się słuszną, bo kobieta, zamknąwszy cicho drzwi, pociągnęła za sobą przez przedpokój swego tajemniczego gościa, wprowadziła go do pierwszego pokoju, który miał wygląd zwykłego kantoru handlowego.

— No, mówże nareszcie! — zawołała, zamknawszy drzwi od przedpokoju. — Umieram z niecierpliwości! Udało się?

— Udało się! — odpowiedział młody człowiek, padając ciężko na stojące w pobliżu krzesło. — Ale... tamten nie żyje... musiałem w obronie własnej...

— Głupstwo! Nie masz się czem tak przejmować!...

— Łatwo tobie tak powiedzieć... Ale pomyśl, co ja przeżyłem...

— Ha, trudno... na to szedłeś do nas... Nie na zabawę, nie na przyjemności osobiste, ale na walkę ciężką i zaciętą...

Młody człowiek oddychał ciężko i patrzył wokoło przygasłemi oczami.

— No, dawaj... Dawaj prędzej!

Zrobił gest w kierunku kieszeni palta, ale ręka mu opadła.

— Nie mogę... — wyszeptał.

— E, e, głupstwo. Tak nie można! — zawołała Marynia i sięgnęła do kieszeni. Oczy jej zapłonęły dzikim blaskiem, gdy wyciągnęła stamtąd paczkę papierów.

— Czy wszystko? — zapytała.

— Nie wiem, to co mówiłaś.

— E, niedołęga z ciebie — powiedziała z gniewem, ale jednocześnie pogładziła go ręką po głowie. To dotknięcie jej ręki podziałało na niego elektryzująco. Oczy zaświeciły mu znów blaskiem, podniósł głowę do góry i siląc się na uśmiech, powiedział:

— Jak to? Tylko tyle? Tylko taka nagroda?...

(Ciąg dalszy nastąpi)

W zawierusze chińskiej sowiety biorą czynny udział; posyłają do Chin już nietylko bibułę komunistyczną i emisarjuszów, ale wagony całe z amunicją i ochotnikami wojskowymi. W Chinach ścierają się z sobą interesy i apetyty wielu państw: Anglji, Stanów Zjednoczonych, Rosji, Japonji i po części Niemiec; ostateczny wynik zależy od ustosunkowania się tych sił. Co do Rosji Sowieckiej, to obok wyraźnego zamiaru szkodzenia interesom angielskim, chce ona, podobnie jak to było z Rosją carską, stanąć mocno nad Oceanem Spokojnym i narzucić swą hegemonję kontynentowi Azji. Oczywiście, tu spotyka się ona z groźnym współzawodnikiem, Japonją, która dusi się na swych wyspach i dla której kontynent azjatycki jest niezbędnym „Hinterlandem“. Propaganda bolszewicka sięga i do Japonji, ale spotyka tu energiczny odpór ze strony rządu i społeczeństwa.

* * *

Akcja, prowa' na przez Sowiety, umiejętnie i wytrwale, a którą nazwaliśmy „mobilizacją Azji“, ma c wyraźny: zorganizowanie do walki z Europą sił, drzemiących „w głębiach Azji“ (według wyrażenia Lenina). Środkiem do tego jest propaganda komunizmu i jeszcze **propaganda nienawiści do chrześcijanizmu,** jako podstawy cywilizacji europejskiej. Rzecz godna uwagi: **ateistyczny bolszewizm** godzi się z wszystkiemi wyznaniami, Judaizmem, Islamem, Buddyzmem, nauką Konfucjusza, nawet z najbardziej barbarzyńskiemi wierzeniami i szuka w nich dla siebie sprzymierzeńca, — ale **wszędzie walczy zawzięcie, jak ze swym najniebezpieczniejszym przeciwnikiem— z chrześcijanizmem.** Pod wpływem Sowietów, w Chinach powstają Ligi antychrześcijańskie; w Kantonie zbolszewizowana młodzież chińska dopomina się powszechnego zakazu Ewangelji i Biblji, oraz zakazu odprawiania nabożeństw chrześcijańskich; pojawiają się pisma i proklamacje, w tonie bolszewickim, zarzucające chrześcijanizmowi, że niszczy cywilizację chińską i oddaje bogactwa Chin w eksploatację cudzoziemcom. Sowieckie „Izwiestja“ radują się, że w Chinach okrzyk „Precz z chrześcijaństwem!“ jest równoznaczny z okrzykiem: „Precz z imperjalizem!“.

Sowiety rzucają w Azji posiew nienawiści politycznej i religijnej do Europy; chcą z kilku stron podpalić gmach europejskiej cywilizacji, zbudowanej na zasadach nauki Chrystusa.

Podwyższenie komornego. w Niemczech.

Urzędowo z Berlina donoszą, że gabinet Rzeszy na swem posiedzeniu w dniu 23 bm. uchwalił projekt rozporządzenia, według którego komorne, ograniczone dotychczas w drodze ustawowej do wysokości 100% ekwiwalentu przedwojennego, zostanie podwyższone z dniem 1 kwietnia br. o 10%, zaś z dniem 1 października br. o dalsze 10%.

Powyższe rozporządzenie zostanie niezwłocznie przedłożone do zatwierdzenia radzie państwa.

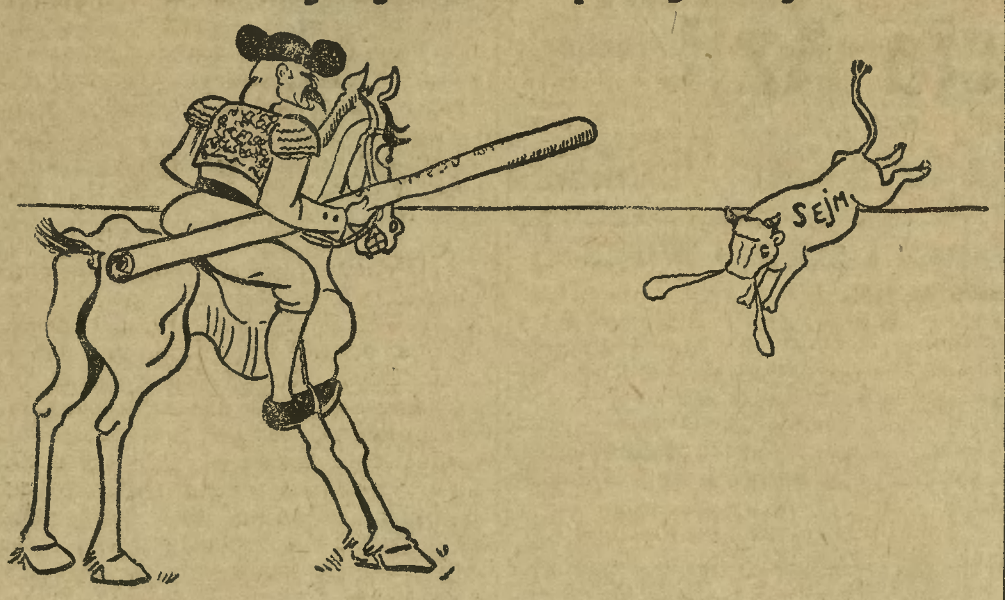
Pożar w katedrze kolońskiej.

Kolonja, 25. 2. (AW) W dniu wczorajszym w słynnej katedrze kolońskiej wybuchł pożar spowodowany zapaleniem się transformatora używanego przy robotach remontowych. Cała katedra napełniła się gęstym gryzącym dymem. Straż ogniowa w ciągu paru godzin zdołała zlikwidować pożar.

Syndykalizm niemiecki gnębi polski przemysł hutniczy.

Warszawa, 25. 2. (tel. wł.) Do Katowic nadeszła wiadomość, że syndykat rurowy postanowił wypowiedzieć walkę kilku hutom polskim, z któremi rozbiły się rokowania w sprawie przystąpienia do syndykatu. Są to: Zjednoczone Huty Królewskie i Laury, Huta Bankowa, oraz Sosnowieckie Towarzystwo Rurowe. Walka ma być prze-prowadzona na rynku skandynawskim, za pomocą zniżki cen. W ten sposób zamierza syndykat zniszczyc huty polskie i narzucić im ciężkie warunki.

Z areny cyrkowo - politycznej.



Jak polski toreador Josepho



osadził byka na kolanach.

Listy z Paryża.

Z powodu przyjazdu parlamentarzystów polskich.

(Od własnego korespondenta).

Paryż, 21 lutego.

Już za dni kilka przybędzie do Francji delegacja polskiego Sejmu i Senatu. Należą do niej najprzedniejsi przedstawiciele naszego parlamentu. Objadą całą niemal Francję. Usłyszą i wygloszą dziesiątki mów. Uraczą ich Francuzi dobrą kuchnią i winem. Ci, którzy się na listę delegacji nie dostali, niech swym szczęśliwym kolegom nie zazdroszczą: ich podróż pozostawi we Francji ślady trwalsze od piany wypitego szampana. Pod jednym przecież warunkiem że nasi parlamentarzyści w rozmowach ze spotykanymi politykami francuskimi nie ograniczą się do zdawkowych komplimentów, ale powiedzą im, jakie są istotne nastroje Francji.

Polska jest bezwzględnie do idei sojuszu z Francją przywiązana. Nie możemy przecież zapominać, że nie jest to sojusz dwóch mocarstw o jednakowej sile i wpływach. Urzędowo Francja nie daje nam tego odczuć, nawet swoje poselstwo warszawskie przemieniła na ambasadę, przez co nasza placówka paryska stała się naszą jedyną (obok Watykanu) ambasadą. Ale co myślą o sojuszu francusko-polskim wybitni francuscy publicyści?

P. Jakób Bainville pisze w swej książce **„Les Conséquences Politiques de la Paix“** (Polityczne Skutki Pokoju) na stronie 130: „Polska pojęta jako gwarancja przeciwko Niemcom nie ma środków, jakichby potrzebowała, aby tę rolę móc grać. Nie ona nam będzie służyła za punkt oparcia, ale my jej będziemy musieli bronić. Będzie ona dla nas ciężarem...“

P. Wiadimir d'Ormesson czyni w swej książce **„Nos Illusions sur l'Europe Centrale“** (Nasze złudzenia co do Europy Środkowej) taką na str. 9 uwagę: „Polska zmartwychwstała z popiołów jest jeszcze mocarstwem bardzo względnem“. A na stronie 19 dodaje: „Losy Polski są teoretycznie świetne, ale praktycznie kruche. Tysiąc niebezpieczeństw i tysiąc pożądliwości czyha na Polskę...“

P. Alfred Fabre-Luce, ojciec Roberta (organizującego ze swym kolegą Drieu de la Rochelle ruch „Młodej Prawicy“), wyraża w swej książce **„La Crise des Alliances“** (Kryzys sojuszów) taką opinję na stronie 237: „Tymczasowo i względnie Polska stanowi najbardziej stały czynnik naszej polityki wschodniej. Zawsze zajęta myślą znalezienia punktu oparcia na wschodzie Europy w celu otoczenia Niemiec, Francja uznała Polskę za jednego z głównych strażników traktatu wersalskiego...“

Jak widzimy, ci trzej wybitni przedstawiciele myśli politycznej francuskiej zgodni są ze sobą w pesymiźmie, z jakim sojusznika polskiego z francuskiego punktu widzenia oceniają. Żaden z nich nie zaleca, aby Francja sojuszu polskiego się zrzekła. Nie czyni tego, bo tak istotnie nie myśli. Każdy Francuz politycznie wyrobiony wie, że mając Niemcy za sąsiada, Francja w każdym wypadku musi mieć **sojusznika z tamtej strony Niemiec.** Najwięksi dyplomaci Trzeciej Republiki tę zasadę monarchji francuskiej uznali za swoją. P. Juljusz Cambon wywodzi w swej książce **„Le Diplomate“** (str. 17), że „polityka zagraniczna danego narodu musi koniecznie być tradycyjną“, że „niemniej konieczne jest stosowanie „polityki europejskiej równowagi“ (str. 25).

Inny wielki dyplomata francuski, p. Kamil Barrère, były ambasador w Rzymie, pisze na łamach „Echo de Paris“ (12. 2. 27.): „Niektórzy nalegają na Francję, aby się zamknęła w swoim kącie Europy, aby myślała tylko o swoich interesach bezpośrednich, aby powiedziała Polakom, Czechom, Rumunom i Jugosłowianom, aby każdy myślał o sobie, a... Liga Narodów o wszystkich. Podziały Polski i klęska pod Sadową uwypuklają w przeszłości nicość tych rad. Zawsze byłem przekonany, że niemasz dla Francji prawdziwego bezpieczeństwa bez równowagi sił kontynentalnych.“

Nikt więc we Francji — poza jednostkami bez wpływu, a często i mózgu — nie kwestjonuje pożytku sojuszu francusko-polskiego. Atoli jedni pomniejszają ten pożytek **pesymistycznemi wylewami,** a inni wykorzystują jednostronnie okoliczność, że w ramach sojuszu Polska ma daleko mniejszą swobodę ruchów od Francji. Aby temu zapobiec, mamy do rozporządzenia dwa środki: jeden doraźny, a drugi stały i decydujący.

Środkiem doraźnym byłoby **zorganizowanie podróży po Polsce dla kilkunastu najwybitniejszych publicystów francuskich.** Ale ta wycieczka musiałaby się zasadniczo różnić od dotychczasowych tego rodzaju przedsiębiorstw. Nie warto ludzi inteligentnych i zajętych po to kłopotać, aby ich przewieść po Polsce w wagonach sypialnych, szpikować zdawkowemi mowami i **paść naszą ciężką kuchnią.** Trzebaby takiej wycieczce odjąć możliwie charakter urzędowy. Musiałaby ona być rozłożona na kilka tygodni, musiałaby być dobrze przygotowana, musiałby wybranym Francuzom towarzyszyć odpowiednio dobrany przewodnik, musieliby oni mieszkać wszędzie raczej w domach prywatnych niż po hotelach, co przecież nie powinnoby ograniczać ich swobody. Jestem przekonany, że tak przygotowany objazd dziesięciu wybitnych publicystów byłby dla polityki polskiej **pierwszorzędną zdobyczą,** albowiem Polska — której oni mimo wszystko nie znają — przemówiłaby do tych pesymistów bardzo wymownie.

A środek stały? Jest nim praca nad wewnętrznem wzmacnianiem państwa, ze szczególnem uwzględnieniem spraw gospodarczych. Uchodzimy bowiem na zachodzie za ludzi nie umiejących dobrze gospodarzyć, a to — szczególnie w oczach Anglo-sasów — wystarcza, aby naszą rolę w europejskiej równowadze dzielono przez dwa conajmniej.

Kazimierz Smogorzewski.

Prawdziwe oblicze Gdańszczan.

Co wygadywano na zebraniu „Stahlhelmu“ w Sopocie.

W „Echu Gdańskiem“ czytamy:

Podczas zebrania członków znanej pruskiej organizacji militarnej „Stahlhelm“ w Sopocie, omawiał przewodniczący zadania i cele tej organizacji. Wysławiał on zadania bojowych organizacyj wojskowych pruskich na terenie Wolnego Miasta Gdańska. Przewodniczący ten w Sopocie ma nazwisko mało brzmiące po „stahlhelmowsku“, bo nazywa się von Majewski. Po bojowniku rdzennie niemieckim von Majewskim, przemawiał jego towarzysz broni Thilo. Thilo uważał za stosowne wysławiać pod niebiosa na terenie gdańskim rzekomą ludność i świetną organizację obecnej armji niemieckiej. „Od najprostszego żołnierza do najwyższego generała — tak wołał mówca — wszyscy Niemcy dziś pracują gorączkowo nad odbudową militarnej potęgi Niemiec.“ Że idea „Stahlhelmu“, liczącego w Niemczech miljon członków, zyskała silny grunt i popularność w Gdańsku, to tem świadczy, zdaniem mówcy, założenie prócz istniejących już organizacyj, nowej grupy „Stahlhelmu“ w Nowymporcie.

Oto podziemne, ale prawdziwe oblicze nacjonalistycznej części ludności Wolnego Miasta Gdańska.

Przegląd religijny i społeczny.

Nad Polską zawisły czarne chmury zbliżającej się wojny religijnej. Ku beatyfikacji Założyciela Salezjanów. — Najbliższy Konsystorz Papieski. — Śmierć znakomitego socjologa katolickiego. — Nowa placówka katolicka w Paryżu — Ankieta o zawodowych chorobach szoferów.

W ostatnich dniach zaszły w Polsce **trzy zdarzenia**, które są jasną zapowiedzią grożącej nam wojny religijnej.

Pierwszą, najbardziej jaskrawą, to **brutalna napaść na duchowieństwo katolickie** w warszawskim **„Głosie Prawdy“**, który uchodzi za organ pozostający w bardzo bliskiej styczności z rządem. Napaść ta, napiętnowana przez całą prasę polską, stojącą na gruncie katolickim, świadczy wyraźnie, że „Głos Prawdy“, — a może również kryjące się za nim pewne czynniki rządowe — **popiera w Polsce rozwój Kościoła narodowego**, głosząc hasło „zerwania z Rzymem“. Tak ohydne obelgi i potworne oszczerstwa, jakie zamieszcza od czasu do czasu „Głos Prawdy“, spotyka się tylko w oficjalnym organie „Kościoła narodowego“ za Oceanem, w t. zw. „America Echo“.

Drugą zapowiedzią wojny religijnej, to **propaganda**, jaką pocichu prowadzi „Zawodowy Związek“ nauczycieli szkół powszechnych i średnich (do którego nauczycielstwo naszego województwa nie należy) — **za wprowadzeniem t. zw. szkoły świeckiej.** Propaganda właściwa ogranicza się na razie do artykułów w pismach fachowych. I tak np. pismo „Szkoła i nauczyciel“, wychodzące w Łodzi, zamieszcza artykuł profesora warszawskiego uniwersytetu, p. Witwickiego, który, odpowiadając na ankietę w sprawie nauki religji w szkole dochodzi do wniosku, że wszelkie dogmaty są już dzisiaj przestarzałe, (nie pisze tylko, czy śmierć także przestarzała), że należy je traktować jako bajki z tysiąca i jednej nocy, a szkołę uczynić bezwyznaniową, czyli świecką. Takich odpowiedzi, jak p. W. jest w numerze więcej. Ogólną zaś atmosferę pod wprowadzenie szkoły świeckiej uprawia drugi organ sanacyjny obecnego rządu, „Epoka“, która raz wraz umieszcza artykuły wstępne w tej sprawie.

Wreszcie jako trzecią zapowiedź wojny religijnej, notujemy **odczyt prof. Dra Gołąba,** członka Komisji kodyfikacyjnej, wygłoszony przed kilku dniami w Krakowie. Ze sprawozdań prasowych o tym odczycie, dowiadujemy się, że **Komisja kodyfikacyjna, pomimo protestu Episkopatu, pomimo uchwał Zjazdu katolickiego w Warszawie** i tysięcy uchwał stowarzyszeń w całej Polsce, **stoi nadal na stanowisku ślubów cywilnych i rozwodów.** Wprawdzie śluby mogą być także i kościelne, wprawdzie rozwód ma nastąpić dopiero po 3-ch latach od wniesienia skargi (przez te 3 lata separacja), wprawdzie rozwód otrzymać mogą tylko małżeństwa bezdzietne (ustawowa zachęta do maltuzjanizmu!) — ale w każdym razie śluby cywilne i rozwody mają być przez Komisję kodyfikacyjną uchwalone.

A więc nadchodzi burza... **Czy szeregi katolików są na nią przygotowane?** Jedno jest pewne: **Episkopat polski czuwa** i dnia 15 marca br. zbierze się w Krakowie na obrady, aby powziąć odpowiednie postanowienia. Ale przy Episkopacie **musimy stanąć my wszyscy, co nosimy imię katolików!**

* * *

Dnia 20 lutego br. odczytano publicznie w Rzymie dekret Kongregracji rytłów, potwierdzający opinję, że cnoty i życie założyciela Salezjanów, **ks. Giovanni Bosco** z Turynu były **heroiczne.** Stwierdzenie to jest dalszym etapem do kanonizacji ks. Bosko, który dotąd nosi jeszcze oficjalny tytuł „wielebny Sługa Boży“.

W drugiej połowie marca ma się odbyć t. zw. wiosenny **Konsystorz papieski**, na którym zwykle desygnuje Ojciec św. nowych kardynałów. Jak przypuszczają pisma zagraniczne, Ojciec św. zamianuje na tym Konsystorze ...cerech **nowych kardynałów,** ks. van Roey'a, prymasa Belgji, ks. Sampera, majordoma dworu papieskiego, jednego z biskupów hiszpańskich i prawdopodobnie ks. arcybiskupa Hlonda. Osoby kandydatów nie są jednak jeszcze ustalone.

* * *

W tych dniach umarł w Paryżu znakomity uczony francuski, **ks. Ludwik Garriguet,** ur. w r. 1859. Ks. Garriguet znanym jest z kilku świetnych prac socjologicznych, jak np. „Kwestja społeczna i szkoły społeczne“ (14 wydań), „Podręcznik socjologji“ (świeżo wydany w 1926), a prócz tego z kilku dziełek ascetycznych i religijnych, jak np. „Miesiąc Marji“, „O dobroci Bożej“ (22 wydania!) itp. Śmierć ks. Garriguet'a, spowodowana wypadkiem automobilowym, odbiła się żałosnem echem w katolickim świecie naukowym.

W Paryżu (éd. Spes, 17 rue Soufflot) zacznie wychodzić w tych dniach nowy przegląd społeczny, p. t. **„Polique“.** Omawiał on będzie „wszelkie przejawy działalności naukowej, dotyczącej dzisiejszych obyczajów i instytucyj społecznych“. Współpracę przyrzekło szereg wybitnych publicystów i uczonych francuskich, jak Boissard, Eblé, Flory itd.

* * *

Na świeżo odbytym **kongresie neurologicznym w Turynie,** ogłosił włoski lekarz Petrazzini wyniki badań, jakie od r. 1907 prowadził **nad szoferami.** Dr. P. doszedł do wniosku, że **zawodową chorobą szoferów są zaburzenia oczne,** np. w pewnej chwili wszystko zaczyna zmęczonemu szoferowi „tańczyć w oczach“, droga, drzewa, ludzie... Czasem znów **nagły udar serca** pozbawia szofera życia, auto, niekierowane wpada na chodnik np. w mieście. Najwięcej szkodzi szoferowi **alkohol i nikotyna,** oraz zaburzenia żołądkowe, które osłabiają wzrok. Kongres uznał za konieczne, aby władze poddawały szoferów badaniom lekarskim nietylko na wstępie ich karjery, ale **perjodycznie,** a to w interesie bezpieczeństwa publicznego.

Ks. Dr. Fr. Mirek.

Zdarzają się takie wypadki w polityce!

I.



II.



Listy Lwowskie.

VI.

(Sjonizm zmienia charakter i wygląd Polski. — I to na całym obszarze państwa. — Równouprawnienie języka żydowskiego. — Jego konsekwencje. — Sjonistom uśmiecha się Pan-Polonja. — Sojusz polsko-rumuński w ogniu żydowskiej krytyki. — Budowa na niezgodzie polskiej. — Program a czyn narodowej demokracji w odniesieniu do żydów.)

Zgoła inne skutki musiałoby wywołać liberalne, dodam lekkomyślne spełnienie nadmiernych uroszczeń żydowskich, rosnących w miarę rozbicia społeczeństwa, rozstroju państwa polskiego. Żądania żydowskie, wysuwane we formie autonomji narodowej, czy personalnej, wciskają się w całokształt naszego organizmu wnikają we wszystkie jego pory i tkanki. Bo żydzi, za wyjątkiem ziem zachodnich, rozlali się po wszystkich obszarach Polski, ufortyfikowali swój stan posiadania po miastach, tych ośrodkach intelektualnego i gospodarczego życia. Stąd bezkrytyczny posłuch dla sjonistycznego programu w Polsce, propagowanemu tak płomiennie przez generała Deedsa — to odebranie naszemu państwu charakteru polskiego i katolickiego. Przy spełnieniu nawet najmilszych federalistycznych mrzonek polsko-litewsko-ukraińskich zapłaci zmianą narodowej fizjognomji Lwów i Wilno, ale Warszawa, Kraków i Poznań zachowają twarz polską, natomiast dążności sjonistyczne, zrealizowane bezwzględnie, zmieniłyby charakter i wygląd nawet i tych miast, leżących na ziemiach najbardziej rdzennie polskich. Pełne równouprawnienie np. językowe, o ile idzie o język kresowy, bądź to ukraiński, białoruski, czy niemiecki, wprowadza go tylko na pewne obszary i każe do niego dostosować urzędowy ustrój i językowe wykształcenie jedynie pewnej części władz państwowych i samorządowych. Natomiast nieograniczone równouprawnienie języka używanego przez żydów, czy będzie nim potoczny żargon, czy martwą hebrajszczyzną, wywróci odrazu urzędowanie w całem państwie i postawi wymóg pod adresem całej polskiej klasy urzędniczej gruntownego wyuczenia się bądź żargonu któremu nauka odmawia wyższych walorów językowych, bądź hebrajszczyzny, tak odmiennej od języków europejskich, mało opanowanej przez same sfery żydowskie.

Równouprawnienie języka żydowskiego prze coraz potężniej na porządek dzienny Ma już częściowe zastosowanie w komunikacji pocztowo-telegraficznej oraz na zgromadzeniach publicznych. Stawia to przed rządem polskim dwie alternatywy. Albo wyrzec się nad żydowskiemi zgromadzeniami kontroli, albo posługiwać się personelem policyjno-politycznym, biegłym w języku żydowskim. Alternatywa pierwsza jest wysoce niebezpieczna, gdy zważymy, że obok niewątpliwie poważnych kół i ciał żydowskich istnieją wywrotowe partje żydowskie, z któremi zapoznał czytelników „Dziennika Bydgoskiego“ światły i wymowny p. M. Łempicki. Partje te, niekontrolowane, zbiłyby się w roje termitów, burzących nasz gmach ojczysty, w którym ma od wieków dom swój i społeczność żydowska. Alternatywa druga zniechęciłaby do służby państwowej Polaków, luzowanych przez żydów, którzy wtedy w nadmiernej ilości mogliby opanować posterunki, a przez nie i rządy państwowe. Bo równouprawnienie języka żydowskiego nie mogłoby się ograniczyć do pewnegu obszaru. Co wolno żydowi we Lwowie i Krakowie, tego nie można mu odmówić w Toruniu czy Bydgoszczy. Po równouprawnieniu języka żydowskiego na zgromadzeniach przyjdzie szturm na nasze sądownictwo Bo prawo dochodzenia sprawiedliwości w języku ojczystym jest fundamentem i probierzem siły każdej narodowej mniejszości. Horoskopy sjonizmu są zaś w tej chwili w Polsce tak korzystne, że wpływowy organ żydowski „Hajnt“, wskazując na międzynarodowe dążenie do stworzenia kosz-

tem Pomorza Pan-Europy, żąda stworzenia w polityce wewnętrznej Pan-Polonji, równoznacznej z Judo-Polską. Tak silnie podziałała na żydowską wyobraźnię w Polsce agitacyjna wycieczka generała Deedsa, zapewniającego o gotowości rządowych sfer warszawskich poparcie sjonistycznego programu u siebie w domu. Z tej samej krynicy czerpał widocznie tupet i natchnienie sjonistyczny poseł Reich, gdy zakazywał nam w sejmie korzystania w razie zatargu z Rosją z sojuszniczej pomocy Rumunji, gdyż państwo to prześladuje żydów, jakgdybyśmy w płaszczyźnie żydowskich interesów byli obowiązani regulować nasze stosunki międzynarodowe i kruszyć obronne siły naszego państwa. Dziwne tylko a raczej smutne, że nikt z posłów ani przedstawicieli rządu nie dała z miejsca posłowi Reichowi zasłużonej odprawy. I dali mu ją dopiero sami żydzi rumuńscy, wypraszając sobie hałaśliwą opiekę polskich sjonistów.

Nadzwyczajne powodzenie sjonizmu w Polsce tłomaczy się w dużym stopniu rozdwojeniem naszego społeczeństwa. Posunięteın aż do nienawiści, dyktującej najszkodliwsze sojusze, byle tylko zgnębić przeciwnika. O pomoc żydowską, z której stale korzystają socjaliści, wyciągnął z partji polskich omal że pierwszy rękę Stanisław Grabski bez poważniejszego protestu ze strony partji narodowo-demokratycznej, która temsamem ponosi winę za ten krok ryzykowny. Bo krok ten stał się kamieniem milowym w pochodzie sjonistów ku zawojowaniu naszego kraju. Podjął go głośny przewódca partji, która, dodaję i podkreślam odrazu błędnie i niesłusznie, nie uznaje żydów za odrębny naród. I tak artykuł 12 programu stronnictwa demokratyczno-narodowego z roku 1903 stanowi wyraźnie: „Żywiołu żydowskiego, nie mającego odrębnego terytorjum, ale w mniejszej lub większej domieszce współżyjącego z polskim na całym obszarze kraju, stronnictwo demokratyczno-narodowe nie uznaje za narowość polityczną, zwalcza wszelkie jego usiłowania polityczno-organizacyjne i pozostawiając jego uznaniu poddanie się lub nie asymilacji kulturalnej, żąda bezwzględnego uzależnienia się od interesów narodowych polskich“. Historji i treści paktu St. Grabskiego z żydami nie potrzebuję przypominać. Tkwi ona w pamięci powszechnej. Nigdy idea programowa nie skłóciła się tak silnie czynem. Typowo-endeckim.

Dr. A. B.

Z KRAJU.

Kto obejmie stolicę biskupią po. śp. ks. bisk. Zdzitowieckim? Wedle kursujących w Włocławku pogłosek, ks. biskup Bandurski ma być powołany na stolicę biskupią diecezji włocławsko-kaliskiej po zmarłym biskupie śp. Zdzitowieckim.

W drodze do Genewy minister Zaleski zatrzyma się w Katowicach. Minister Zaleski w drodze do Genewy zatrzyma się na jeden dzień w Katowicach, gdzie odbędzie szereg konferencyj w sprawie mniejszości narodowej na Górnym Śląsku. Wraz z nim udaje się podobno do Genewy wojewoda śląski dr. Grażyński. — Również w najbliższych dniach przybędzie do Katowic minister przemysłu i handlu Kwiatkowski, celem zbadania sytuacji w przemyśle śląskim.

Sprawcy zamachu na sąd pokoju przed sądem doraźnym. Czterej sprawcy zamachu bombowego na sąd pokoju w Warszawie w myśl art. 563 kk. postawieni będą przed sądem doraźnym.

Amerykańskiego „misjonarza“ posadzono w pace. We Lwowie odbyła się rozprawa karna o niezwykłem tle. Jako oskarżony występował „misjonarz“ sekty badaczy Pisma Świętego. Daniel Maksyniów. obywatel Stanów Zjednoczonych, który w roku ub. w Sieciochowie pod Lwowem urządził z włościanami dysputę religijną. Maksyniów został skazany za przekroczenie ustawy o zgromadzeniach na 7 dni aresztu.

Zbrodnia, czy wstrząsający, śmiertelny wypadek? Dróżnik ze stacji Włochy pod Warszawą spostrzegł jakiś przedmiot, leżący między szynami. Przybliżywszy się, rozpoznał z przerażeniem, że jest to straszliwie zmasakrowany trup jakiegoś mężczyzny. Poszarpany tułów tworzył na białej szacie śniegu ogromną czerwoną masę. Obok leżała, dopełniając krew mrożącego widoku, pokrwawiona głowa. Zawiadomiona policja przybyła na miejsce wypadku, lecz mimo energicznego śledztwa, dotąd nie zdolano ustalić ani tożsamości nieszczęśliwego, ani okoliczności śmierci

Tajemnicza sprawa zaginionej żydóweczki. Zagadkowa sprawa zniknięcia 14-letniej żydówki Hanci Promisówney, córki kupca lwowskiego — nie została wyświetlona. Zrozpaczeni rodzice zaginionej otrzymali pismo — rzekomo od córki — z zawiadomieniem iż została już ochrzczoną na wiarę obrządku grecko-katolickiego i że do domu nie ma zamiaru powrócić. List ten jest prawdopodobnie mistyfikacją, albowiem stwierdzono w urzędzie metrykalnym gminy izraelickiej, że nie brano tam wyciągu metrykalnego dla Promisównej.

Rewolwer samobójców. W pociągu, zdążającym ze Lwowa do Stryja, popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru niejaki Franciszek Paduch. Przed kilku dniami znów zaszedł w Stryju fakt okropnego samobójstwa. To niej. Roman Lewicki, znalazłszy się bez pracy na bruku, targnął się na swe życie, raniąc się siężko z browninga. Lewicki użył właśnie tego browninga, którym zastrzelił się Paduch. Dalsze dochodzenia w sprawie tej tragedji ofiar nędzy społecznej wykażą, w jakim stopniu te dwa samobójstwa stoją do siebie i skąd przyszedł Lewicki w posiadanie rewolweru, którego przy śp. Paduchu w pociągu nie znaleziono.

Wielkie mrozy w Wileńszczyźnie. W końcu ub. tygodnia i w początku bieżącego fala mrozów nawiedziła wschodnią połać Rzeczypospolitej, szczególnie daje się we znaki na Wileńszczyźnie. Z powiatów nadgranicznych donoszą, że mrozy dochodzą tam do 30 stopni. W Wilnie temperatura wynosi 27 stopni C., wobec czego w szkołach wileńskich czasowo zawieszono naukę.

W Polsce jest: 79 tys. nauczycieli, 37 tys. policjantów, 42 tys. sędziów, 15 tys. księży, i 169 tys. kolejarzy.

Według ostatnich obliczeń urzędników administracyjnych zatrudnia państwo 42 412, sędziów i prokuratorów 3 436, aplikantów sądowych 1003, nauczycieli szkół średnich i wyższych 9 110, oficerów i urzędników policyjnych 37 700, nauczycieli szkół powszechnych 62 573, funkcjonarjuszy więziennych 3 211.

Ponadto niższych funkcjonarjuszy państwowych jest 18 437. Oficerów W. P. 18 933, podoficerów zawodowych 37 634, kolejarzy etatowych i nieetatowych 169 169, funkcjonarjuszy pocztowych i telegraficznych 14057, niższych 13 132.

Duchownych różnych wyznań jest w Polsce 15000, w tem 10000 katolickich.

Elektryka będzie nam świecić na drodze ku wieczności.

Jedno z warszawskich przedsiębiorstw pogrzebowych, chcąc zerwać z przestarzałymi zwyczajami podnoszenia efektu pogrzebowego przez niesienie przy karawanie latarń, postanowiło zmodernizować to urządzenie. Modernizacja polega na tem, że na miejsce latarń zaprowadzone zostało oświetlenie elektryczne karawanu, przyczem lampy są bezpośrednio umocowane na karawanie. Inowacja ta z drugiej strony ma przynieść potanienie kosztów pogrzebu.

VII. Kongres Związku Inwalidów Wojennych R. P.

Stanowisko Związku Inwalidów Wojennych budziło w społeczeństwie naszem zawsze żywe zainteresowanie. Szeroki ogół zdawał sobie bowiem znakomicie sprawę z tego, że prace Związku i jego żądania ustawowe obchodzą nietylko tych, którzy dziś są inwalidami woj., wdowami albo sierotami, ale i tych, którzy w przyszłości stać się mogą ofiarami wojny. Obrona interesów inwalidów itd. jest równocześnie obroną praw przyszłych obrońców Ojczyzny.

W tem zrozumieniu „Dziennik Bydgoski“ zagadnieniu inwalidzkiemu zawsze poświęcał bardzo dużo uwagi i pragnie tradycji tej pozostać wiernym także w czasach przyszłych.

* * *

W ostatnich miesiącach opinję publiczną żywo poruszyły t. zw. „rewelacje“ pism rządowych, które ni ztąd ni z owąd poczęły zapełniać szpalty swoje atakami na dotychczasowych przywódców ruchu inwalidzkiego, pomawiając ich o różne przestępstwa w postaci defraudacji, marnotrawienia świadomego pieniędzy inwalidzkich, bogacenia się itp. Znając władze naczelne Zw. Inw. i długoletnią ich ofiarną pracę na rzecz najnieszczęśliwszych z nieszczęśliwych, dopatrzyliśmy się w tych „rewelacjach“ od razu ukrytych a obłudnych chęci i zakwalifikowaliśmy napaść jako „Atak lewicy na Związek Inwalidów Wojennych“.

Przewidywania nasze potwierdził w całej rozciągłości VII. z rzędu Kongres Zw. Inw. W. R. P., który od 20 do 23 bm. włącznie obradował w Krakowie, a więc w siedlisku wszelkich partyjno-politycznych intryg lewicy. Z Kongresu tego otrzymaliśmy codziennie krótkie sprawozdania, które zamieszczaliśmy.

Obecnie podajemy dokładne i obszerne sprawozdanie od własnego naszego korespondenta. Śledźmy przebieg obrad według jego spostrzeżeń.

* * *

Pierwsi delegaci przyjechali do Krakowa w sobotę. Tłumny zjazd rozpoczął się w niedzielę rano. Około godz. 10-tej rano zatrzepotały na dworcu biało-amarantowe sztandary ogniw poznańskich z Bydgoszczą na czele. Wszyscy podążyli do kościoła Mariackiego, gdzie na intencję zjazdu wysłuchano Mszy św.

W gmachu Starego Teatru, miejscu obrad Kongresu, rojno i gwarno. Przy wielkim udziale przedstawicieli władzy i wśród ogromnego naprężenia zagaił zjazd dotychczasowy prezes p. Marjan Kantor, który w krótkiem przemówieniu wskazał na cele zjazdu i zaproponował wybór prezydjum, którego skład ustalono przez porozumienie przywódców delegacji z 3 dzielnic. Propozycja ta spotkała się z przeciwem dobrze zorganizowanej opozycji. Mimo jej protestów zwyciężyła jednak lista kompromisowa i do prezydjum weszli jako marszałek kongresu p. Werc (Kościan) i jako zastępcy jego pp. prof. Stanek (Tarnów), Fojkiś (Katowice) i Łobodziński (Nowy Sącz). Pióro dzierżyli poza 2 sekretarzami związkowymi stenografiści.

Po wyborach prezydjum i następującym po nich wyborze komisji zjazdowej, stanął na trybunie prezes Kantor, witany entuzjastycznie i złożył spokojne i rzeczowe sprawozdanie o działalności ustępującego Wydziału Wykonawczego Zw. Sprawozdanie jego przyjął kongres burzą oklasków.

Niedzielny wieczór poświęcił kongres obradom komisyjnym, na których omawiano nietylko działalność władz organizacyjnych w przeszłości, ale i drogi, jakimi ta potężna organizacja kroczyć ma w przyszłości. Charakterystyczny był wynik obrad 2 komisji i to, finansowo-gospodarczej, w której posłowi Bigońskiemu (Ch. D.) za jego ofiarną służbę specjalnie podziękowano i komisji koncesyjnej, w której mimo przemówienia posła Polakiewicza skrytykowano ostatnie zarządzenia władzy, podobno spowodowane kompromisem posła tego z żydami.

W poniedziałek komisja rewizyjna złożyła sprawozdanie, w którem stwierdza bezpodstawność zarzutów, podkreślając brak kompletny złej woli u kogokolwiek z członków Głównego Zarządu.

W rozpoczynającej się w związku ze sprawozdaniami Główn. Zarządu dyskusji, zabierali głos jedynie mówcy opozycyjni, znani skądinąd jako wybitni działacze z P. P. S. i Stronnictwa Chłopskiego. Obrona stanowiska Zarządu Głównego spoczęła wyłącznie w rękach samych członków Wydziału Wykonawczego.

Jako pierwszy przeciwstawił się opozycji poseł Bigoński, który w rzeczowym referacie, pełnym liczb i danych, odparł zarzuty przeciwników z zdumiewającą godnością i spokojem. Opozycji pospieszył z pomocą poseł Polakiewicz. Pos. Bigoński w odpowiedzi imieniem Wydziału Wykonawczego złożył oświadczenie, że twórcy napaści na Zw. Inw. starali się przeciągnąć go brzydką ofertą na swoją stronę. Cios trafił. Polakiewicz zbladł i poraz pierwszy opuścił salę narad. Delegatów ogarnęło niesłychane oburzenie.

Tego oświadczenia dalsi mówcy opozycyjni już osłabić nie zdołali, tem mniej, że próbom wbicia klinu między poszczególnych członków Wydziału Wykonawczego przeciwstawiła się jednomyślność całego zarządu.

Drugi dzień obrad skończył się wysłuchaniem referatu poszczególnych komisji.

Punktem kulminacyjnym zjazdu stała się 5-ciogodzinna replika prezesa Kantora, wypowiedziana ze swadą. Sztuczny gmach oszczerstw zaczął się już po pierwszych słowach sypać w gruzy. W opozycję spadał grom po gromie. Cyfry, dokumenty, korespondencja przeciwników, dostarczona Wydziałowi Wykonawczemu przez wiernych członków, wszystko to dało dokładny obraz tej piekielnej intrygi, którą dla opanowania Zw. Inw. W. uknuto. Przemówienie prezesa Kantora co chwila przerywał raz poraz huragan oklasków. Okazało się, że poseł Polakiewicz, który w świętem uniesieniu mówił o funduszu dyspozycyjnym prezesa jako funduszu gadzinowym sam z tego funduszu korzystał. Dowiedział się z dokumentów, że cały atak powstał na tle zamierzeń partyjno-politycznych lewicy, zaprojektowanych przez posła Polakiewicza, Szymańskiego i Żuka.

Trudno dać obraz dokładny tego, co się na sali działo. Dość zaznaczyć, że huragan oklasków, kwitujących przemówienie prezesa Kantora przerywały okrzyki „Niech żyje Wydział Wykonawczy“ itd. „Na pohybel wrogom“! itp. A co najciekawsze to to, że okrzykom tym wtórowali z zapałem nawet z początku uprzedzeni legjoniści.

Absolutorjum uchwalił kongres ustępującemu Zarządowi Głównemu 483 głosami przeciw — 12.

Poseł Polakiewicz już przedtem opuścił salę, rzuciwszy garstce zwolenników swoich jedno słowo: „Przegraliśmy“!

Temu wynikowi obrad odpowiada całkowicie wynik wyborów do nowych władz organizacyjnych. W skład Wydziału Wykonawczego weszli najbardziej zasłużeni działacze i to: pp. Stachecki (Poznań), Kantor (Chrzanów — Warszawa), Jakubowski (dotychczasowy skarbnik), Dr. Kikiewicz, Rosochacki (Warszawa), Gotowała (Inowrocław), Dacków (Kraków), Organiściak (Poznań), poseł Bigoński (Bydgoszcz), Szułczyński (Poznań), Szyperski (Bydgoszcz), Jarzembowski (Toruń), Kobuszko (Katowice), Morozowicz (Bydgoszcz) i X. Pęcherek (Jarosław).

Poseł Polakiewicz otrzymał na 379 ważnych tylko 59 głosów i do Zarządu Głównego nie wszedł.

Poseł Bigoński mandatu członka Wydziału Wykonawczego ze względu na obowiązki natury politycznej nie przyjął, zatrzymał natomiast mandat członka Rady Głównej Związku, do której wybrali go także. Poza nim weszli do Rady Głównej następujący panowie:

Werc, sędzia Korytowski, Morozowicz, Mechliński, Bigoński, Orpel, Kolasa, ks. Pęcherek, Jan Lewandowski, Krokowski, Drzewiński, Kwintkiewiczowa, Koralewski, Leon Pawlak, Adolf Lewandowski, Koluszko, Lanhardt, Płonczyński, Dziennik, Pawłowicz, Szczepaniak, prof. Stanek, Mądrzak, Maguder, Łobodziński, Jankiewicz, Zamoyski, Lisiewicz, Wieland, Kujanek, Dr. Kikiewicz, Marszałek, Kamiński, Krzyżaniak i mjr. Wagner (ociemniały).

O zrozumienie interesów organizacyjnych świadczy nie mniej skład komisji rewizyjnej, do której wybrano przy silnej konkurencji samych buchalterów.

Na wysokim poziomie stała dyskusja nad wnioskami, odnoszącymi się do rzeczowej strony zagadnień inwalidzkich.

Reasumując wrażenia ze zjazdu Związku Inwalidów Wojennych, powiedzieć trzeba, że i organizacja kongresu stała na wysokości zadania.

Z.

KRONIKA

Bydgoszcz, sobota dnia 26. lutego 1927.

KALENDARZYK.

Dziś w sobotę Aleksandra.
Jutro w niedzielę Leandra.
W poniedziałek Romana op.
Wschód słońca o godzinie 6.57.
Zachód słońca o godzinie 5. 30.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 21 bm. do poniedziałku 28 bm. dyżurują następujące apteki:
1) Apteka Piastowska, Plac Piastowski
2) Apteka pod Złotym Orłem, St. Rynek.

Wypożyczalnia książek Lektora, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godz 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI.

Dziś w sobotę **„Tajemnica powodzenia"**, kapitalna komedja amerykańska, która wybiła się na pierwsze miejsce wśród przewijających się współczesnych sztuk. Udział bierze cały zespół. Reżyserja A. Kwiatkowskiego.

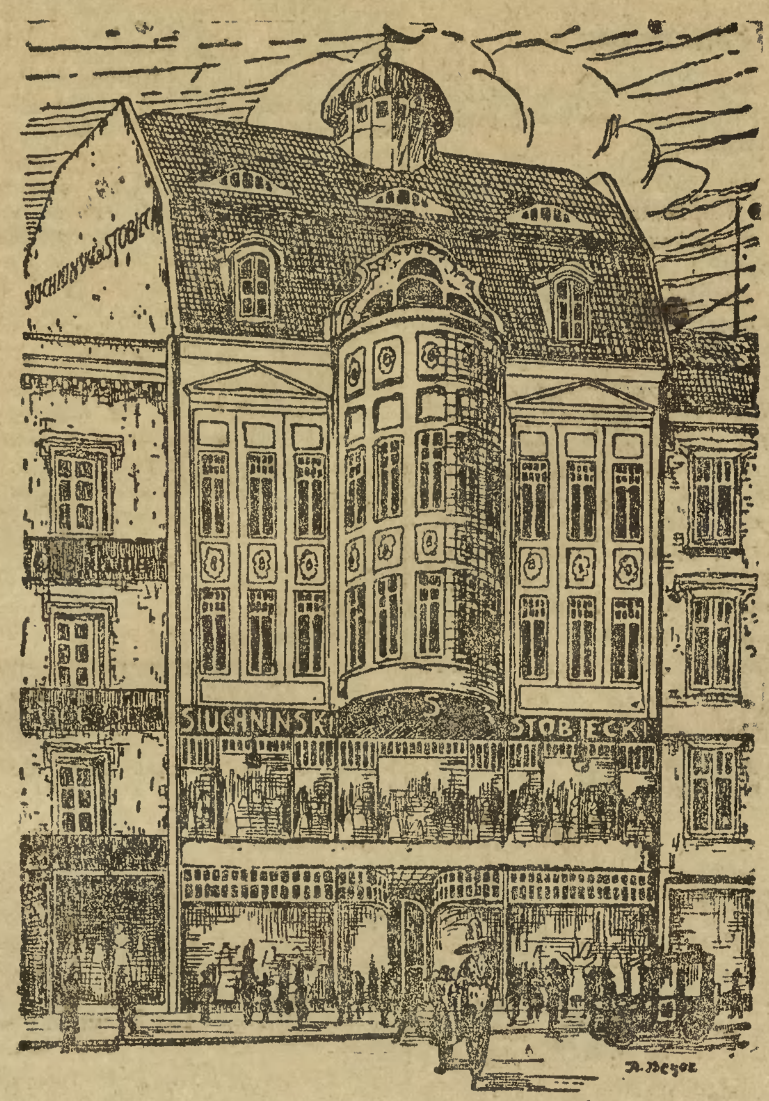
„Major ułanów" w niedzielę popołudniu. W nadchodzącą niedzielę, dnia 27. bm. o godzinie 4-tej po cenach zniżonych daną będzie operetka „Major ułanów", która zyskała całkowicie sympatję publiczności.

Wznowienie „Skalmierzanek". Tchnące urokiem swojszczyzny stylowe „Skalmierzanki", po trzymiesięcznej przerwie, wejdą powtórnie na repertuar teatru miejskiego, nie straciwszy nic ze swego przepychu barw rozsypanych artystyczną dłonią St. Węgrzyna. Wykonanie zaś również zyska niemało na pogłębieniu ról przez uroczą Wilkoszewską, Żabczyńską, Dominiaka, Dębowicza, Strzeleckiego, Klimaszewskiego, Zonera i innych. Reżyserja M. Zonera wydobywa wyraziście zarówno sceny o głębszem znaczeniu społecznem, jak też i groteskowe. Wznowienie w niedzielę, dnia 27. bm. o godz. 8 wiecz.

W poniedziałek, dnia 28. bm. ukaże się po raz ostatni w sezonie po cenach zniżonych arcyzabawna melodyjna operetka P. Lincke **„Gri-Gri".**

Na ukończeniu w próbach znakomita sztuka Vernon'a i Oren'a pt. **„Mandaryn Wu"**, ciesząca się nadzwyczajną reputacją na wszystkich scenach świata; arcyciekawa treścią, a wyborna budową, przykuwa widza swą kapitalnie pomyślaną i przeprowadzaną akcją, bogatą w mocne momenta grozy i uniesień. Rolę oryginalnego, uzurpatorskiego fanatyka, gra p. Roman Wroński, córkę jego Nang-Ping, p. K. Sarnecka. Obóz przeciwny tj. kolonistę angielskiego i przedsiębiorcę handlowego na kontynencie chińskim Alac Gregoryego gra p. Fr. Dominiak, jego żonę Alicję p. A. Podgórska-Dybizbańska. Resztę ról, niemniej ciekawych, jak pierwsze, znajdzie wykonawców w pp. Lenku, Klimaszewskim, Zastrzeżyńskim itd. Reżyseruje p. Czesław Strzelecki. Wystawa St. Węgrzyna.

Dwudziestopięciolecie firmy Słuchniński i Stobiecki.



Kupiectwo polskie w Bydgoszczy niema tej świetnej tradycji, co kupiectwo m. Poznania. W czasie najazdów szwedzkich handel bydgoski podupadł, stare rody patrycjuszowskie, które ongiś podejmowały u siebie królów i książąt, – wyginęły; miejsce kupców polskich zajęli szkoci. Za czasów pruskich rozpanoszyli się tutaj na dobre żydzi. Przed 40 laty ten i ów polaczek odważył się otworzyć sklepik. Początkowo „gnieździli się" nasi w zaułkach koło Fary, z biegiem lat, coraz odważniej posuwając się w stronę Starego Rynku — niepodzielnej domeny kupców żydowskich. Tam jako pierwsi przenieśli swój skład łokciowizny i galanterji z Nowego Rynku gdzie od roku 1902 w domu pod numerem 2 zajmowali skromny sklepik dwaj obdarzeni twórczą inicjatywą, — kupcy, pochodzący z południowych powiatów Wielkopolski — pp. **Mieczysław Słuchniński i Roman Stobiecki.**

Interes ich zaczął się rozwijać nadspodziewanie. Najęli wnet drugi lokal przy Starym Rynku, otwierając tam magazyn konfekcji. Do r. 1909 prowadzili trzy handle jednocześnie. W r. 1911 ukończyli budowę okazałego gmachu, będącego dziś ozdobą Starego Rynku.

W czasie 25-letniego istnienia firma Słuchniński i Stobiecki zdobyła sobie wielkie zaufanie u mas szerokich. Właściciele firmy uchodzą słusznie za **pionierów handlu polskiego w Bydgoszczy,** zajmują dziś —w Polsce Odrodzonej wybitne stanowisko społeczne.

W dniu 28. lutego odbędzie się na ich cześć w Izbie Handlowej uroczystość jubileuszowa.

Jubilatom Szczęść Boże nadal!

— W uzupełnieniu programu przyjęcia J. Em. Prymasa Polski dr. Hlonda należy podać, iż Dostojny Gość odwiedzi w poniedziałek dnia 7 marca również kościół pojezuicki.

— Z Czytelni dla kobiet. Miesięczne zebranie Czytelni odbędzie się w piątek, dnia 4 marca br. o godz. 5.30 popoł. w lokalu własnym przy ul. Krasińskiego 14. Na porządku obrad sprawy bieżące oraz odczyt p. inż. Michałowskiej o Kasprowiczu. Zarząd prosi bardzo wszystkie członkinie, aby przybyły licznie na zebranie.

— Automobiliści, pamiętajcie o tem, że w pierwszych dniach kwietnia br. zjeżdża do Bydgoszczy wojewódzka komisja **samochodowa i egzaminacyjna,** celem zbadania pojazdów mechanicznych prywatnych i zarobkowych, oraz przeegzaminowania ewentualnych kandydatów na kierowców samochodowych (zawodowych i amatorów). Bliższe informacje otrzymać można w **Kierownictwie Kursów Samochodowych Kochańskiego, Bydgoszcz, Grodztwo 24 a, telefon nr. 1185.**

— Związek Oficerów Rezerwy Koło Bydgoszcz urządza dziś (w sobotę) zabawę karnawałową, w kasynie oficerskiem 62. pp. (Jagiellońska 78)... po ludzku biorąc, jak wszystkie inne stowarzyszenia, lecz w tej intencji, by w ten sposób przyciągnąć szeregi żołnierzy w służbie ofiarnej dla Ojczyzny.

— Koncert na rzecz kolonij wakacyjnych I drużyny harcerskiej żeńskiej przy Miejskiem Gimnazjum Żeńskiem odbędzie się z powodów od koła niezależnych dopiero 13-go marca br. w auli gimnazjum Kopernika. Zaprasza Koło Przyjaciół Harcerstwa.

— Nowy zarząd Z. O. K. Z. W czwartek, dnia 24 bm. odbyło się w Klubie Polskim walne zebranie koła miejscowego Związku Obrony Kresów Zachodnich. Zebranie zagaił p. prof. Nowak, następnie wygłosił sekretarz p. Kaczmarek obszerny referat, przedstawiający działalność Z. O. K. Z. Po bardzo obszernej i wyczerpującej dyskusji przystąpiono do wyboru zarządu na r. 1927, w skład którego weszli pp.: Dr. Świtała jako prezes oraz dyr. Wdziękoński, prof. Nosal, dr. Nieć, dyr. Pawlikowski i Kwaśniewski jako członkowie zarządu. Do komisji rewizyjnej wybrano pp. dr. Łuczewskiego, dr. Świąteckiego i Matuszczaka.

— Nabożeństwo wojskowe dla ewangelików odbędzie się w niedzielę, dnia 27 bm. o godz. 12-tej w południe, w kościele staroluterskim przy ul. Poznańskiej 13, które odprawi kapelan W. P. prob. Józef Mamica.

— Dziś, jutro i pojutrze — w ostatki, warto odwiedzić lokal p. Ścigalskiego (koncertówkę krakowską) **na Wysokiej,** gdzie... rżnie muzyka swojska, aż miło. Kto pójdzie — nie pożałuje.

— Koncert na rzecz kolonij wakacyjnych I-szej drużyny harcerskiej przy Miejskiem gimn. żeńskiem odbędzie się z powodów od Koła Przyjaciół niezależnych nie 6-go, lecz dopiero 13 marca br. w auli gimn. im. Kopernika. Bliższe szczegóły poda się niebawem.

X. Pałkowski.

Feljeton tygodniowy.

(Wróg damskiej urody. — Kocham zimę. — Grzesznicy. — Dobrze, że nie słyszymy... — Jubileusz p. Natalji. — Wskazówki z dziedziny somatologji. — Pióro — jeden z członków. — Poezja w aktach. — Najtrudniejsza z zagadek.)

To jest jeszcze wielkie pytanie, czy nasz lutowy setny mróz jedynie dokucza. Złośliwy on, szczypie w palce i uszy, czerwieni nosy niczem węgrzyn od Mateckiego, a damom deformuje nogi wcale niemodnie. Skoro bowiem delikatna stópka musi prócz trzewiczka dźwigać nieforemny berlacz, to przy krótkiej dzisiejszej spódniczynie i prawie nagich łydkach ma się wrażenie, jak gdyby tatulo kazali skoczyć Magdzie po wodę, a ona rzekła:

— Kiej jezdem boso! Chyba wdzieję tatulowe buciary, bo mrozisko okrutne.

Straszna to krzywda dla damskich stóp, i powinno się nad tem ubolewać niemniej, jak nad biedakiem, tulącym się do zimnego pieca, który już od miesiąca stoi w kącie jako emerytowany mebel, bezrobotny z powodu braku czarnych djamentów.

Kochany piecu! Jak długo trzeba cię karmić, to wie człek, że go nie ukąsi komar, nie dokuczy mucha, ani nie spadnie nań głupi piorun, choćby kto krzywoprzysięgał, kradł, mordował. Jeżeli już przebierze się czyjaś miarka grzechów, no to złamie nogę na lodzie, albo wpadnie do przerębli, co się zresztą i najpoczciwszemu niezgrabie przygodzi.

Zresztą jednak wydaje się, że prawa niebieskie nie obowiązują, że akta grzeszników spoczywają w szafach i dla braku dowodów rozprawy odroczone. W każdym razie człowieczek, kulący się z zimna, nie będzie w lutym z przesadną rozpaczą rozmyślać o ogniu piekielnym, a o karze za grzechy ma czas przypomnieć sobie w poście.

Ergo — bawmy się do wtorku! Bawmy się, aby się rozgrzać; bawmy się, aby cel filantropijny został uzyskany; bawmy się, aby się zabawić, albowiem już się ma pod koniec zapustnemu światu, jazzbandom, bezinteresownym stręczeniom małżeństw i publicznym plotkom, co do których Ty, szanowna Bydgoszczy, nie jesteś najpośledniejszą.

Czuje ucho czuło, a raczej wrażliwe na krzywdę plotkarską, ten niech się raduje, że skutkiem mrozu ploteczki nie wyłażą na powietrze. „Za wiele rzeczy powinien wierny Allachowi dziękować, ale przedewszystkiem zato, że ani setnej części nie słyszy, co jego przyjaciele mówią".

Dlatego dobrze jest, gdy najskromniejszy ze złodziei nie słyszy, jak Jasiński i Łuczyk obmawiają go, że wycina ilustracje i anonse z gazet przeznaczonych dla wszystkich, których stać na pół czarnej (30—35 gr łącznie z usługą).

Dlatego dobrze jest, że po zapłaceniu słonego auta, gość klnie arcydrogą taryfę i oczywiście szofera, ale przed kim innym.

Dlatego dobrze jest, że, kiedy Dybizbański kichnie, nie słyszy życzenia Pawłowskiego.

Natomiast niedobrze jest, że p. Natalja Morozowiczowa nie słyszy, z jaką niecierpliwością oczekują wielbiciele jej talentu na imprezę jubileuszową i że nie wie, iż takowych znachodzi się w naszem mieście bardzo dużo. Temu stanowczo mróz winien i karnawał, albowiem w sali tanecznej przeważnie pracują nogi, a język służy do flirtowania i t. p. spraw matrymonjalnych, jeszcze nie uświęconych sakramentalnie.

Z postępem czasu różne członki ciała ludzkiego zmieniają cel swego istnienia. Nogi już dawno przestały służyć do podróży i, dopóki nie wprowadzono tańczenia na rękach, biedne nożęta muszą dreptać w takt muzyki. Oczy istnieją poto, by kina mogły egzystować. Nos uważa za swój obowiązek wąchać perfumy, a uszy służą do słuchania koncertów radjowych i pochlebstw. Delikatny bowiem człowiek nic przykrego a prawdziwego nie powie, natomiast wiele anonimowo nieprawdziwych rzeczy napisze, ciesząc się w duszy, że sprawił przykrość bliźniemu.

Od czasu, jak zaczęto tępić analfabetyzm (po polsku: nieczytactwo), pióro stało się też jednym z głównych członków ludzkiego organizmu; zastępuje bowiem na białem papierowem polu język.

Im pióro jest bardziej zwarjowane, im więcej zbliża się do futuryzmu, tem więcej cenione, albowiem cenimy to, czego dobrze nie rozumiemy. Niezrozumiały poeta — to genjusz, o ile nie posiada marki warjata z mokrą głową.

Dziś chętnie wspomnianych poetów zatrudniają również w literaturze biurokratycznej, jak dowodzi art. 10 w 10 numerze „Dziennika Ustaw". I tu zatem dostał się cudowny, lub — jak chcecie — cudaczny wykwit poezji, który może zastąpić wszystkie zagadki i szarady, dotychczas umieszczane w „Dzienniku Bydgoskim". Brzmi on tak:

„Przy znoszeniu służebności nie wszystkich jednocześnie dziedzin władnących, posiadających uprawnienia służebnościowe na jednej dziedzinie służebnej, lecz niektórych tylko z tych dziedzin, oddane tytułem wynagrodzenia za zniesienie służebności części dziedziny służebnej ze zezwoleniem tej części od służebności reszty dziedzin władnących możliwe jest tylko wówczas, gdy komisarz ziemski w ciągu dwu tygodni od złożenia umowy o zniesienie służebności lub przed przystąpieniem do opracowania w trybie przymusowym projektu zniesienia służebności nie stwierdzi, że przez takie zmniejszenie dziedziny służebnej uprawnienia służebnościowe reszty dziedzin władnących są dostatecznie zabezpieczone."

Czy potrafi kto ułożyć trudniejszą szaradę? Czy potrafi kto rozwiązać logicznie?

A jednak biedny Prezydent Rzeczypospolitej musi ją zrozumieć i nawet podpisać.

Bydgoszcz, 25. 2. 1927

Kr. Stasicki.

Z opowiadań bydgoskiego detektywa.

XXV.

Historja z konkursu filmowego Fanamentu.

— Panie, dziś Fanament! — mówię do gospodarza.

— Tak, dziś Fanament. Ale niech się pan niespodziewa jakiegoś nadzwyczajnego kryminału. Ot, mały sobie epizod na tle tego konkursu, który zrewolucjonizował całą Europę, a i w Bydgoszczy dużo ruchu wywołał.

O palmę filmową w tutejszym konkursie ubiegała się i panna Klara N., córka kupca bydgoskiego, przepiękna i łatwo się entuzjazmujące dziewczę. W tym to czasie przyszedł do mnie jej ojciec i opowiada, że niejaki Joachim Rawel, rzekomo właściciel kawiarni w Filadelfji, podczas rewji konkursowej poznał jego córkę i po krótkiem bywaniu w domu oświadczył się o jej rękę

— Nie odmówiliśmy mu — opowiadał dalej — bo córka nasza jakby powzięła dla niego jakieś głębsze uczucie a także oddawała się nadziei, że osiedliwszy się raz w Ameryce, dostanie się prędzej do celu swych marzeń, do Hollywood, w czem ją jej przyszły mąż utwierdzał i pomóc obiecywał. Napisaliśmy do konsulatu polskiego w Stanach Zjednoczonych z prośbą o informacje, kto to jest ów pan Joachim Rawel, wskazując na to, że chodzi tu o los naszego jedynego dziecka, bo syna straciliśmy na wojnie. Nie otrzymaliśmy jednak żadnej odpowiedzi, co może i nie dziw, bo konsulat nie służy do prywatnego wywiadu.

Byliśmy niezdecydowani, co robić gdy nasza podejrzliwość wzrosła wskutek następującego zajścia:

Żona moja, chcąc zobaczyć, czy ów pan Joachim Rawel ma na chustkach do nosa inicjały „J. R.“ (jedyny koncept, na jakiśmy się zdobyli) podczas wizyty tego pana u nas przeszukała mu kieszenie u paletota. Chustki nie znalazła ale zato list szyfrowany, jaki ów pan Rawel dwa dni przedtem otrzymał z Amsterdamu. Z początku sądziłem, że to może list pisany po holendersku, ale wnet nabrałem przekonania, że to list pisany szyfrowanym alfabetem, i to wzbudziło w nas podejrzenia co do osoby tego pana.

— Ma pan ten list ze sobą?

— Listu nie mogłem mu przecież z paltota zabrać, ale odpisałem go jak najdokładniej. Proszę, tu jest ta kopja.

List był następujący:

„Tfiudt ide rkgudek bdtavbp tnd dhwnkuadh dl tdvidudpwl idultokh lokdepd ornkufwnd aivduzt ed gdeb wndanmdcke iurkhdrdek“.

W pół godziny list odszyfrowałem. Miał on następujące brzmienie:

„Wypraw pan zebrane kawałki via Amsterdam do Valparaiso parowcem Oceanja. Czterysta dolarów na bank Stadthagena przekazane.“

Z treści tego listu nie ulegało dla mnie wątpliwości, że ma się tu do czynienia z handlarzem żywego towaru, który zaopatruje w dziewczęta rynki centralnej Ameryki. Dałem znać policji, która jegomościa aresztowała, ale nie mogąc mu nic pozytywnego udowodnić, odstawiła go do niemieckiej granicy i zakazała raz na zawsze pobytu w naszym kraju. W każdym razie dziewczynę udało się uratować przed bardzo smutnym losem.

— Bez wątpienia. Pan powiedział, że ów list odszyfrował pan w przeciągu pół godziny. Jabym tej sztuki ani do 24 godzin nie dokazał, a najprawdopodobniej nie dokonałbym tej sztuki wcale. Jakżeż się pan do podobnej roboty zabiera?

— Widzi pan, odszyfrowywanie tajnego pisma jest specjalną wiedzą, którą ja posiadam w bardzo małej mierze tylko. Ten list jednak odczytać nie przedstawiało żadnych trudności. Była to najprymitywniejsza szyfra pod słońcem. Mianowicie każda litera była zastąpiona inną literą...

— Ja się domyśliłem tego, ale przecież musi być jakaś metoda, podług której się to robi.

— Zapewne. Otóż w tym wypadku metoda ta jest nadzwyczajnie prostą. Mianowicie w każdym języku częstotliwość pewnych liter jest inna. Weź pan w rękę jakąbądź książkę niemiecką. Na jednej stronie druku jest mniej więcej 1500 liter. Najczęściej w języku niemieckim powtarzającą się literą jest „e“. Jej częstotliwość wynosi 15—18%, czyli, że w zdaniu, zawierającem 100 liter, litera „e“ powtarza się 15—18 razy. Drugą jest litera „n“ z częstotliwością 11% itd. W polskim zaś języku najpowszechniejszą jest litera „a“. Częstotliwość jej wynosi około 16%. Drugą jest „e“ z 9 procentową częstotliwością. Potem idzie „r“ (9%) „w“, „n“ (7%) „p“, „i“, „k“, (4—5%) itd itd.

Otóż weź pan teraz ów tajemniczy list i policz pan, jaka litera i ile razy w nim się powtarza. Jakiż rezultat? Masz pan:

„d“ powtarza się	22 razy
„k“ powtarza się	9 razy
„u“ powtarza się	8 razy
„n“, „s“ powtarza się	7 razy
„i“, „p“, „b“, „w“, „n“ powtarza	się 4 razy itd.

Z tego wnoisek łatwy, że litera „d“ jest równoznaczną z literą „a“. To można przyjąć jako pewnik. Ponieważ po literze „d“ jest w liście najwięcej liter „k“ (9), więc przyjąć trzeba, że „k“ oznacza literę „e“, bo ona po „a“ jest w polskim języku najczęstszą. Potem następuje litera „u“ (8) razy, a więc przypuszczalnie tyle co „r“, bo „r“ jest trzecie w rzędzie częstotliwości.

Postępując w ten sposób, tworzy pan sobie przypuszczalny szemat klucza szyfrowego. Naturalnie jak wytrycha nie można odrazu dobrać do zamku, tylko trzeba raz ten to znów inny probować, tak samo jest z kluczem do szyfrowanego pisma. Próbuje się go tak i owak, ale jeżeli tylko jeden wyraz uda się odczytać, to reszta idzie potem łatwo. Do powyższego listu nadaje się zatem następujący, bez wielkich trudności zestawiony klucz: zamiast litery „a“ piszący używał litery

„d“, dalej „b“ (g), „c“ (o), „d“ (a), „e“ (k), „f“ (x), „g“ (c), „h“ (m), „i“, „j“ (p), „k“ (b), „l“ (y), „m“ (h), „n“ (e), „o“ (l), „p“ (i), „r“ (u). „s“ (w), „t“ (n), „u“ (z), „w“ (t), „z“ (r), „y“ (f).

Jest to więc sposób szyfrowania niezmiernie pojedyńczy, nawet dla laika łatwy do odgadnięcia, a używany przez osoby, którym znów tak bardzo na tajemnicy ich listów nie zależy. Są jednak i inne sposoby szyfrowania, których rozwiązanie graniczy niemal z jakąś nadzwyczajną intuicją czy cudotwórczością. Te szyfry są nieraz bajecznie prymitywne, a jednak nie do odgadnięcia. Mianowicie podczas wielkiej wojny, gdy komendy wysyłały rozkazy przez radjo, a więc te radjowe depesze były wyłapywane i przez nieprzyjaciela, musiano rozkazy redagować szyfrowo, i wtedy to te kombinacje szyfrowe stały się dla nieposiadającego do nich klucza tajemnicą zamkniętą na siedem pieczęci. Był jednak w armji austrjackiej major Meixner, specjalista do rozwiązywania najgenjalniej skombinowanych szyfr. Każdy rozkaz rosyjski, schwytany przez austrjackie radjo, rozwiązywał w przeciągu paru godzin. Aż raz nie mogąc rozwiązać jednej rosyjskiej depeszy, a mając już swą pracą bardzo zrujnowane nerwy, odebrał sobie życie. Później pokazało się, że owo radjo nie było żadnym rozkazem, tylko radjotelefonista rosyjski bawił się aparatem jak dziecko przy fortepjanie i wysyłał w powietrze litery bez ładu i związku.

Walny zjazd delegatów XXI. Okręgu Wlkp. Związku Kół śpiewaczych.

Zarząd XXI Okr. Wielkopolskiego Zw. Kół śpiewaczych zwołał doroczny walny zjazd delegatów na ub. czwartek do Strzelnicy Obrady trwały przeszło 5 godzin i miały przebieg wielce ożywiony, nacechowane zaś były szczerem przejęciem się ideą śpiewaczą i chęcią wydatnej współpracy.

Zjazd zagaił prezes okręgowy p. Janicki i przywitał delegatów 15 kół oraz przedstawiciela „Dziennika Bydg.“ Po stwierdzeniu legitymacyj i omówieniu sprawy składek do Okręgu i Związku, wiceprezes p. Witecki, tymczasowy sekretarz, odczytał protokół z ostatniego zjazdu delegatów. Do protokółu tego wniesiono szereg poprawek.

Przystąpiono do wyboru prezydjum zjazdu. Na marszałka poproszono prezesa „Odrodzenia“, p. Grajnerta, na wicemarszałka p. Synoradzkiego z Szubina, na sekretarza p. Sochę („Moniuszko“), na zast. sekr. p. Kowalskiego („Harmonja“), na ławników zaś pp. Poklękowskiego (Koronowo) i Chęciaka („Moniuszko“). Z kolei wygłosili sprawozdania z rocznej działalności okręgu pp. prezes Janicki, wiceprezes — sekretarz Witecki, skarbnik Szumiński, dyrygent Mulorz i członek kom. rewizyjnej Schröder.

Jak ze sprawozdań tych wynikało, praca zarządu okręgowego napotykała w ub. roku na cały szereg trudności, rozczarowań i niezadowoleń wśród poszczególnych kół. Koła te nie są po części w stanie, z powodu opieszałości swoich członków, uiścić się ze składek, wskutek czego okręg walczyć musiał w przeciągu całego roku z niedomaganiami natury finansowej. Również przykrą niespodzianką był deficyt ze zjazdu śpiewaczego w Koronowie. Dochód okręgu wynosił 763,51 zł, rozchód 802,45 zł. Okręg wchodzi więc w nowy rok pracy z długami.

Nad sprawozdaniami wywiązała się ożywiona dyskusja: p. Poklękowski odpowiadał na zarzuty, czynione przez zarząd zeszłorocznemu komitetowi koronowskiemu, p. Splitt (Koło śpiewu kolejarzy) piętnował postępowanie kół, które nie wypełniają należycie swoich obowiązków, p. Biskupski (Tow. św. Wojciecha) wytłumaczył, dlaczego p. Marja Kobzówna złożyła urząd sekretarki a on sam urząd zast. sekretarza. Pozatem przemawiali pp. Beczyński („Lira“), Chęciak, Marciniak („Arion“), Synoradzki i przewodniczący Grajnert.

Po krótkiej przerwie przystąpiono do wyboru zarządu okręgowego na rok bieżący. Wybór odbył się spokojnie i szybko. Prezesem wybrano p. Jana Biskupskiego, wiceprezesem p Chęciaka, sekretarzem p. Deblewskiego („Lutnia“), zast. sekr. p. Bielskiego („Odrodzenie“), skarbnikiem ponownie p. Szumińskiego, dyrygentem ponownie p. Mulorza, zast. dyrygenta p. sierż. Waligórskiego, ławnikami pp. Kujawę („Lira“) i Kowalskiego, rewizorami kasy pp. Cegielskiego („Dzwon“), Splitta i Beczyńskiego.

Po objęciu urzędowania przez nowowybranego prezesa okręg p. Biskupskiego wybrano delegatów na zjazd związkowy, który odbędzie się dnia 6 marca br. w Poznaniu. Po dłuższej dyskusji polecono reprezentować okręg pp. Domowskiemu (Koło śpiewu kolejarzy), Beczyńskiemu, Poklękowskiemu i Walkowskiej (Szubin) oraz prezesowi i dyrygentowi okręg. W sprawie kosztów ustalono, że delegaci wyjadą na koszt poszczególnych kół, a koła potrącą sobie te sumy ze składek do okręgu.

W wolnych głosach omawiano szereg spraw mniejszej wagi. Zaznaczyć wypada, że z zamiejscowych kół reprezentowane były jedynie koronowskie, szubińskie i z Osielska.

Nowy zarząd będzie miał nielada trudności do zwalczania, szczególnie finansowe. Pozatem czekają sprawy sporne między okręgiem a niektóremi kołami szybkiego zlikwidowania. Skład zarządu jednak każe przypuszczać, że praca w myśl idei śpiewaczej mimo to przyniesie bogaty plon. **(sz.)**

Zjazd delegatów Nauczycielstwa Stowarzyszenia Chrześc. Nar. Szkół Powszechn. w Gdańsku.

Zjazd nauczycielstwa St. Chrz. Nar. Szk. Powsz., który się miał odbyć na terenie pomorskim, zwołany zostanie na terenie wolnego miasta Gdańska.

P. Strassburger, przyjmując u siebie delegację z posłem Nowickim na czele, polecił nietylko ten zjazd nauczycielski urządzić w Gdańsku, ale wogóle wszelkie zjazdy urządzać tu, żeby delegacjom poszczególnym pokazać Morze Polskie, a także zamanifestować obecnością swoją, że Gdańsk jest miastem polskiem.

Zjazd, który się odbędzie 3 i 4 lipca br. w lokalu Stoczni Gdańskiej, zespoli około 1000 uczestników, którym pomieszczenie będzie wydane bezpłatnie.

Uczestnicy zjazdu, ze względu na wielką ilość, będą rozmieszczeni w trzech miejscach, mianowicie: w Domu Akademickim we Wrzeszczu, w budynku Urzędu Emigracyjnego, a wreszcie, o ileby miejsca nie wystarczyło, jeszcze w Nowymporcie.

Przed zjazdem ogólno polskim delegatów nauczycielstwa w dniu 2 lipca, odbyć się ma posiedzenie zarządu głównego w gimnazjum polskiem. Organizacją zjazdu zajmą się miejscowe koła nauczycieli i Gmina Polska, przy poparciu p. ministra Strassburgera, radcy leg. A. Zaleskiego oraz p. Augustyńskiego, dyrektora gimnazjum polskiego.



Pan Jacek Furdyga donosi:

Szanowna Redakcjo! Moderuję Dziadka, jak mogę, in politicis, ale Dziadek, uparta sztuka jak każdy Litwin, nie zawsze daje sobą powodować, i dlatego polityka Dziadka robi czasem takie wrażenie, jakby tabetyk bez kija chodził.

Do reszty zmanierował Dziadka poseł Bittner, który go z Napoleonem porównał. Co prawda z Napoleonem III tylko, którą to krzywdę starałem się Dziadkowi naprawić i między nim a Napoleonem Wielkim taki raz postawiłem paragon:

— Widzisz, Dziadziu, Napoleon I urodził się na Korsyce, która to wyspa słynie z tego, że na niej prawie każdy mieszkaniec jest il briganto i wendettę uprawia. Niewiem, Dziadziu, gdzieś się Ty urodził, ale przysiągłbym, że nie między pacyfistami, a wendetta to już taka Twoja słaba strona, o czem generałowie Twoi mogliby dużo opowiadać, a i ci wojewodowie także, których poredukowałeś i z torbami puściłeś.

Ale zato większy Ty jesteś od Napoleona o tyle, że on ze szczebla na szczebel, bo od porucznika piął się do góry, a Ty od samego razu na szpic wylazłeś i jeszcześ nic nie zrobił, a już wielkim zostałeś. Także i pod tym zwględem Napoleona przewyższasz, że on, nim coś powiedział, musiał się zastanowić, a Ty to bez zastanowienia gadać potrafisz. Napoleon ekskursję do Egiptu uczynił, cobyś i Ty chętnie zrobił, gdybyś miał flotę morską, a głównie tą, po którą Młynarskiego i Krzyżanowskiego dopiero do Ameryki posłałeś. Gdy się pod Abukir czworobok bitewny formował, to Napoleon wołał: osły i uczeni do środka! Ty, Dziadziu, w podobnem położeniu będąc, nie mógłbyś wydać takiej komendy, bo uczonych koło Ciebie niema, a Twoje osły nie zmieściłyby się w takim czworoboku, choćby on był wielki jak ćwierć tej Rzeczypospolitej. Tam też powiedział Napoleon do swoich żołnierzy, że ze szczytów piramid dwadzieścia wieków na nich spogląda, podczas gdy Twoi legjoniści i strzelcy z lekceważeniem spoglądają na wieki. Napoleon tupnął i już miał gabinet jaki chciał, a Ty do tego samego tylko zakląć potrzebujesz. Aby Anglję zniszczyć, Napoleon już jako cesarz Francji funty szterlingi podrabiał. Niewiada, cobyś Ty uczynił, królem polskim zostawszy, ale wiadomem jest, że za Twego marszałkostwa w archiwum sztabu generalnego to i owo potachlowanem zostało. W armji Napoleona każdy piechur buławę marszałkowską w tornistrze nosił, podczas gdy lada który z Twoich legjonarzy a ma tekę ministerjalną w kieszeni. Napoleon wyrwał z Elby a Ty ze Sulejówka. Nareszcie Napoleon dopiero pod Moskwą smary dostał, a Ciebie, Dziadziu, już pod Kijowem to samo spotkało. Na św. Helenę Cię nie wyleją. Prędzej Ty, Dziadziu, zakitujesz św. Helenę na Antokolu.

Ks. Tadeusz Zieliński.

Chłopskie zapusty.

Tak sobie śpiewał dawniej chłopek na wsi, kiedy to jeszcze chłopskie zapusty prawie niczem nie różniły się od dzisiejszego miejskiego karnawału. A szalał też wówczas lud wiejski. Oj, szalał! Aż poseł turecki się temu dziwołał, gdy pisał, iż lud chrześcijański w dni pewne cierpi na warjację i popiół dopiero, posypany na głowy, go leczy z szaleństwa. I miał Turek rację! Wszak od gwiazdki aż do popielca — wszystkie knajpy były pełne. Pili, gwarzyli, śpiewali i nierzadko się bili. Na palcach policzyć było można dni takie, w których nie było w karczmie bijatyki i muzyki, bo jak w niejednej wsi, to w drugiej huczało od klarnetów i gwaru pijących, trzęsła się buda od rzęsistego tańca. I starzy się bawili i młodzi. Niejeden starzec, któremu już plątały się nogi, podochocony zapustnym trunkiem, przypomniał sobie młode lata, tupnął nogą i puścił się w tany. „Nawet takie smarkacze“ — mówi pewien gospodarz z Krotoszyńskiego — „co jeszcze nie wiedzą, jak pacierz się mówi, a już wiedzą, że w zapusty trza jest dobrze i pić i wyprawiać harcę przeróżne. Kradną więc ojcu lub matce jajka, omastę, pieniądze, co tylko się da. Wydybją dom jaki, gdzie niema gospodarza i tam smarzą i tańczą, jedzą i piją aż do północy“.

Lecz dziś już inaczej! Oświata, nieustanne nawoływanie ze strony duchowieństwa, a także ogólne ubóstwo zrobiło swoje. Straciły zapusty swą nieokiełzaną dawniej i niczem niehamowaną wesołość. W bardzo wielu okolicach starsi idą do kościoła na 40-godzinne nabożeństwo, poczem w cichości rozchodzą się do domów. Niewielu z nich wstępuje do karczmy na kwaterkę „czystej“ i z żalem wyśpiewuje:

Zniknęły te czasy, kiej dobrze bywało,
Jak się szperkę jadło i wódkę pijało.
Chłop wieprza uchował, zabił na za-[pusty,
Wtedy się nazywał cały zapust tłusty.
(St. Czaja.)

Lecz choć już zginęły zwykłe „dzikie“ muzyki w knajpach, choć dziś wesołość zapustna ograniczona została do zabaw prywatnych po domach lub godów weselnych, które w tym okresie najwięcej się odbywają, to jednak, gdy nadejdą „ostatki“, tj. niedziela, poniedziałek i wtorek, poprzedzający popielec, wre nadal to życie hałaśliwe i skoczne, jakie dawniej cechowało cały zapust od początku do końca. Wtedy stan umysłu wieśniaka jest znów podpodniecony, ludzie do zabaw są jakoś skłonniejsi, a jeśli karczmy unikają, to zato w domu własnym sobie wynagradzają. Często tam nawet i muzykę zapraszają. Kto żyw, musi się wówczas zabawić, tłusto i obficie podjeść i rozweselić trunkiem, bo powiadają: „I djabłu trzeba świeczkę zaświecić. — Po narodzeniu Pana Jezusa bowiem moc czartowska została złamana, więc djabeł strasznie rozpaczał. P. Jezus ulitował się nad nim i darował mu trzy dni ostatnie karnawału. Więc kiedy Jezus pozwolił, to też hula djabeł i kusi, kogo może. Hulają też i ludzie, śpiewając: „Zapust smutny, post wesoły, będziesz człeku przez rok goły“.

Przygotowują się też gospodynie zawczasu i zaopatrują się w zapasy, pieką chrusty, smażą pączki. Gospodarz zaś zabija, jeśli już nie wieprza, to przynajmniej jaką starą, chudą krowę. Jadła bowiem musi być i w najuboższej chacie dość, aby i największy żarłok, wstając od miski, mógł sobie powiedzieć: „No! Tom se dziś podjadł, jak na Wielkanoc lub na Wiliję.“ Że nie żałują wówczas omasty, dowodzi żal, wyrażony w śpiewkach do muzyki:

O zapuście, zapuście!
Jak ja cię opuszczę?
Jedna szperka z grochu,
A druga w kapuście!

Trudniej oczywiście biednemu wyrobnikowi przyrządzić sobie zapust tak, jak tego zwyczaj wymaga i jak serce pragnie. Przeto, by zdobyć choć kawałek słoniny i kieliszek wódki, smoli sobie twarz sadzami, przybiera się za djabła, żyda lub cygana i — nuże na obchody do pomach zamożniejszych. Tam figlami i oracjami wesołymi przymawia o kiełbasę, ser, jaja, czasem i o pieniądze: „Moja gospodyni!“ — mówi:

Wleźcie na faskę,
Zdejmcie kiełbaskę,
Wleźcie na wyrek,
Zdejmcie tam syrek,
I placka z twarogiem,
A pójdziem se z Bogiem!

Skoro zaś nic nie zdobywa, grozi taki „zapustnik“ wyrządzeniem psoty:

Dziś dni szalone,
Niech każdy szaleje,
Niech gorzałeczką
Łep dobrze zaleje!
Bo jak mi nie dacie,
To mnie spamiętacie,
Wszystkie garnki stłukę,
Co na półce macie.

Z zapustem łączą się też różne ciemne gusła, których sporą wiązankę zebrał taki etnograf jak Mátyas, Czaja, Gloger i inni. Wymienię tu tylko mniej znane. Oto mówią, iż w zapustnych nocach można djabła widzieć w karczmie, jak z czarownicą tańczy między ludźmi, ale „trza znać na to sekret“. Mianowicie trza zabrać z cmentarza starą deskę od trumny i patrzeć przez dziurę sękową, a ujrzy się, jak djabeł pląsa. Według innych: w ostatni dzień zapustny, gdy najlepiej piją i jedzą, to każdy gospodarz musi zawieść furę mierzwy na pole, bo wtedy ziemniaki tak rosną i w ziemi się kręcą, jak pijak w karczmie, kiej wódkę pije. Poważny zaś i unikający zabaw rolnik uważa na zapusty, bo:

Jeśli przez zapusty
trzy dni deszcze biją,
to po niskich gruntach
ziemniaki pognią,
jak w zapusty ciepło,
boso chodzą baby,
to późno w tym roku
zagrają nam żaby.

Kończę słowami chłopa-poety Walskiego z Małopolski:

Takie to zapusty
dawniej odprawiali,
pili wódkę na bórg
i w karczmie śpiewali.
Jak się już kumowie
gorzałki napili,
od słowa do słowa,
aż się i pobili.

Na szczęście dziś minęły już te czasy — zdaje się, bezpowrotnie. Tylko tu i ówdzie jeszcze chłop, wierny tradycji, zaśpiewać może ze swym poetą:

My się zapraszamy,
gorzałkę pijemy,
choćbyśmy nie chcieli,
jednak się bijemy,
bo sama natura
pociąga do tego,
aby nie kasować
przykładu starego!...

Zawadzkiemu „Dziennik Bydgoski“ jest solą w oku.

Ostatniemi czasy coraz częściej „ks.“ Zawadzki interesuje się „Dziennikiem Bydgoskim“ i na każdym wiecu, na każdem zebraniu robi mu reklamę. Tak też i było na wtorkowym „odczycie religijnym“ Zawadzkiego w „kościele narodowym“. Nieustanny atak na duchowieństwo rzymskokatol. i na nasze pismo, był głównym tematem odczytu Zawadzkiego i jego pomagiera Waliciewicza. Zdaniem tego ostatniego krzykacza wielki wieszcz Adam Mickiewicz oraz Marja Konopnicka byli wyznawcami „narodowego kościoła“ (który wówczas nie istniał). Doprawdy, że trzeba być całkiem otumanionym, bez odrobiny krytyzmu, by móc spokojnie słuchać bredni wszystkich tych zawodowych nierobów, wichrzycieli, siewców zgnilizny moralnej.

Takie bezdennie głupie „odczyty“ gwałcicieli nieletnich dziewcząt sprawiły już to, że ludzie nie zepsuci jeszcze doszczętnie ustępują masowo z pod tej tak szumnie reklamowanej „pasterskiej opieki“. Na „odczytach i wykładach“ widzi się obecnie jedne i te same twarze; są to po większej części ludziska, którzy nie mając pieniędzy na kino, bezpłatne przedstawienia mają w „kościele narodowym“.

Najciekawszym momentem wtorkowego „odczytu“ była chwila, kiedy Zawadzki począł chodzić po sali i szukać „konfidenta“ „Dziennika Bydgoskiego“. Zdawało się jemu, że konfidentem jest jakiś „pan Stanisław“, który przychodzi stale na wykłady, a następnie pisuje rewelacje w „Dzienniku“. Odszczepieniec Zawadzki ma „oko“ na jakiegoś hodurowca, i mało brakowało, by go ze swej budy nie wykurzył.

Niech Zawadzki tych „konfidentów“ pomału wyrzuca, (będzie zwolenników swych miał coraz mniej), a my zawsze będziemy mieli pewne informacje o jego działalności i zawsze takiego odszczepieńca zwalczać będziemy.

* * *

Na dzień 8-go marca zapowiedział swój przyjazd do Bydgoszczy „biskup“ Bonczak. Wraz z nim ma przyjechać jakiś „profesor teologji seminarjum krakowskiego“ pewien kandydat „teologji“, którego sprawa o oszustwa znajdzie się niedługo na wokandzie sądowej i niejaki Nitecki z Bydgoszczy (Toruńska 181). Ten ostatni dość długo grasował po naszem mieście, aż znalazł wreszcie przytulisko w „kościele narodowym“. O tym panu osobno kiedyś napiszemy.

List do redakcji.

Polak z Ameryki o granicach „ekscentryczności“ amerykańskiej.

Na list mój, zamieszczony w nr. 43 „Dz. Bydg.“ w sprawie łamania angielszczyzny na scenie odpowiedział p. X. X., stojący blisko sceny, gdyż zna scenarjusz sztuki „Tajemnica powodzenia“. Najważniejsze, że zgadza się ze mną, iż **Ortrofonja angielska** prof. Benni'ego może oddać usługi artystom scenicznym. Co do innych zarzutów w sprawie teatru amerykańskiego, mnie postawionych, stwierdzam, że opieram się na własnych spostrzeżeniach z czasu pobytu w Nowym Jorku, Fall River, Mass., Chicago i Pittsburgu w latach 1911—1912 oraz 1914 1915. Potwierdzenie ich znalazłem w słowniczku realnym: **Land und Leute in Amerika,** opracowanym przez profesora z Cornell University , a wydanem przez Langenscheidta. Dla mnie osobiście sprawa teatru nie stanowi specjalnego zainteresowania i podtrzymując swoje tezy, rezygnuję z ich uzasadnienia, gdyż nie należy to do rubryki „Listy do redakcji“. Nie upieram się przy wymowie angielskiej czy amerykańskiej. Stwierdzam, że osobiście nie dosłyszałem się tych wybitnych różnic między wymową inteligentnych kół amerykańskich, a wymową 10 posłów do parlamentu angielskiego oraz kilku wyższych oficerów angielskich, których przemówień słuchałem w Polsce. Może dawniej były różnice. W 1911 r. uczęszczając do Hoby Ghost College w Pittsburgu, zauważyłem, że nawet w najwyższych klasach, odpowiadających 7 i 8 gimnazjalnej młodzieńcy 18 letni codzień odbywali lekcję „spelling“ tj. wymowy wedle specjalnego słownika. Wspominam o tem, ponieważ prof. Benni w „Ortofonji polskiej“ projektuje wydanie słownika wymowy polskiej (piszemy bowiem mistrz, a wymawiamy miscz). Tenże prof. Benni, autorytet w sprawie fonetyki, nie wspomina o wybujałych rzekomo różnicach w wymowie angielskiej i amerykańskiej. Aktora polskiego spory pod tym względem nie potrzebują interesować, podobnie jak spór łacinników o wymowę: **Cicero czy Kikero.**

Twierdzenie swoje o ubraniu skromnem, to znaczy nie rzucającem się w oczy i nie odbiegającem od pedantycznej normy u Amerykanów, opieram również na własnych spostrzeżeniach, a potwierdzonych źródłami kompetentnemi, któremi służę chętnie dyrekcji i reżyserji teatru. Mówimy: chory i choroba, dobry — ale nie dobroba. Otóż Amerykanin jest ekscentryczny — ale nie w ubiorze. Ta ekscentryczność ubraniowa wydaje się być wybitną cechą naszą. Różnice w ubraniu Amerykanina nie są większe niż w umundurowaniu oficerów polskich. Bo w wojsku wśród oficerów ileż to różnych odmian rogatywek? Jestem prawdziwie wzruszony, że ktoś poważny i kompetenty reagował na moje bezpretensjonalne uwagi i że je potraktował wyrozumiale, a nie przejechał się po mnie, jak po „łysej kobyle“. Nie mniej czuję się zaszczyconym, że redakcja z pośród setek listów, jakie spadają na biurka z kół czytelników, wyróżniła moje skromne spostrzeżenia, uważając, że mogą one zainteresować szerszy krąg czytelników.

N. N.

Mróz.

Przyszedł i ścisnął lodową obręczą
Świat cały blady, bezkresny i niemy.
Młodziutkie krzewy w mym ogrodzie
Jezu!... giniemy!! [jęczą:

Zimny chrzęst idzie przez świata
[ogromy,
Wszystko mróz ścina w okrucieństwie
[ślepy.
Hej! żałowałem wam płaszczów ze
Nieszczęsne szczepy! [słomy

Henryk Zbierzchowski.



357.

Zaimek i liczebnik złączone razem,
Tym samym co humor osób będzie wyrazem,
Gdy zaś rozdzielisz wyraz ten na nowo —
Będzie przyimek, a drugie słowo:
Rzeczownik, w liczbę mnogą wzięty,
Którego używa człowiek nie biedny —
święty.

358.

Pierwsza nuta muzyczna wśród innych
szeregu,
Drugie i czwarte z połowem zdążają do
brzegu.
Trzecie, gdy mu na końcu głoska „p“
przybywa,
Jest potrzebnem narzędziem na polu w
żniwa.
Wszystko wzniosła to cnota, którą nam
polecił
Ten, który świat wywiódł z błędu i wiarą
oświecił.

* * *

Rozwiązanie szarad z ostatniej niedzieli, nr. 535: poziome — D. Syk, Urban, Sari Ada, Wierzbina, Dybizbański, Stara baśń, Gliński, Toska, oko, i; środek prostopadle: Dybizbański; nr. 536: grad, grat, graf, gram, grab, graj.

* * *

Rozwiązania trafne nadesłali z Bydgoszczy: B. Muszkowski, H. Gołąbkówna, L. Gołąbkówna, J. Śliwa, B. Moryksiewicz, Moryksiewiczowa, Bulczak, S. Bruchwalski, A. Ruszkiewicz, W. Wolarski, J. Meller, A. Buczak, Strzemeski, L. Majewski, K. Orchowski, P. Wałkowski, J. Kuminek, E. Szwacki, H. Kotura, F. Neymarkowa, M. Jakubowski, F. Muszkowski, U. Janiszewska, W. Zjawińska, K. Rygiel, L. Kreniecki, N. Januszewski, W. Lampkowski, W. Sapiała, M. Kubiatowicz, K. Badura, K. Badurzanka, B. Kentzer, M. Lucius, **P. Hęciak,** J. Belkowski, F. Napierała, F. Frydrychówna, St. Nierzejewski, Ł. Kinderówna, W. Ziółkowska, J. Kinder, L. Duszyński, F. Goncerzewicz, M. Kępiński, A. Chmielecki, J. Czerniak, Fr. Czerniak, K. Turecka, Fl. Porzych, A. Nowakowski, B. Muszkowski, St. Komorowski, P. Strachowski, H. Błaszejanka, A. Hęciakówna, E. Zwoliński, J. Kroskowski, L. Dachtera, B. Grochowski, Ed. Mikołajczak, E. Puchowski, E. Kroskowska, Fr. Śpiewakowski, Włodarkowski.

Z prowincji: Br. Porzych, — Niwy, K. Sędzierski — Łagiewniki, J. Czabański — Chojnice, St. Bąk — Mogilno, J. Cherek — Łódź, M. Romińska — Wyrzysk, J. Grabowski — Nakło, M. Pudelewicz — Nakło, F. Kaczmarkiewiczówna — Nakło, A. Żmudzińska — Graboszewo, E. Szych — Nakło, Cz. Jurkiewiczówna — Toruń, E. Dawid — Sępólno, A. Dawid — Nakło, **M. Wróż — Mogilno,** A. Schreiberówna — Fordon, H. Dróbczanka — Chocicza Wielka, L. Stachowiak — Orłowo, K. Borkiewiczówna — Solec Kujawski, T. Gwoździówna — Chełmno, I. Hoffmannówna — Nakło, Preussówna — Gniew, Cz. Psurski — Wieruszów, A. Bieszka — Tczew, J. Figas — Tczew, A. Szreiberówna — Fordon, M. Dejna — Bzowo, **M. Wawrzynowicz — Brodnica,** St. Śledzikowski — Luzino, L. Drybulska, P. Drybulska — Wągrówiec, Fl. Steinborn — Wągrówiec, L. Gołembowska — Wągrówiec, W. Kozłowski — Inowrocław, H. Przybylska — Żelgoszcz, Lech Kowalski — Skulsk, Dyonizy Kowalski — Inowrocław.

* * *

Nagrody w drodze losowania otrzymali:

I-szą — **Paweł Hęciak,** Bydgoszcz, Siemiradzkiego 6 I, (Ludwik Stasiak **„Śpiący rycerze w Tatrach“).**

II-gą — **Marjan Wróż,** Mogilno, Plac Wolności 25, (Edmund Jezierski **„Wyspa elektryczna“).**

III-cią — **chorąży Wawrzynowicz,** Brodnica, (Marja Reutt **„Życie za wolność“).**

Pogadanka kosmetyczna.

Pocóż różnych czasów opiewali piękność kobiety. Rzeźbili ją i malowali najsławniejsi mistrze. Piękność starożytna musiała mieć rysy klasyczne. Piękność doby obecnej, przy harmonijnych kształtach, polega głównie na wyrazie i harmonji, świeżości, blasku, jaki daje młodość, lub sztuka umiejętnego przedłużania młodości.

Kształty, o ile nie są zdeformowane przez krzywiznę kostną, można nadać przez zastosowanie gimnastyki leczniczej i masażu kosmetycznego, wyraz, osiągamy przez duchowe i umysłowe czynniki, a harmonję i świeżość cery, przez zdrowie oraz umiejętne pielęgnowanie urody.

Ażeby te cechy zewnętrzne osięgnąć, trzeba dołożyć trochę starań i wysiłków przez przeprowadzenie odpowiedniej kuracji. Najpierw należy odzyskać pomyślny stan zdrowia, przez zastosowanie się do wymagań hygjeny (chociaż w granicach możliwych), a następnie podtrzymać urodę — piękność cery, sprężystość i elastyczność mięśni, przez odpowiednie zabiegi kosmetyczne. Do tych zabiegów w pierwszym rzędzie zaliczają się masaże. Masaż powoduje lepszą przemianę produktów materji, przesuwa krew żylną, przyspiesza obieg krwi i lepiej odżywia skórę. Jeżeli to jest masaż twarzy, to w szczególności należy zwracać uwagę, ażeby nie powodował wyciąganie skóry i tworzenia fałd, bo tak i masaż wręcz przeciwny skutek wywiera, nie wygładza zmarszczek, ale je powiększa i pogłębia. Masaże kosmetyczne wykonywać mogą tylko osoby posiadające wiadomości z anatomji i fizjologji skóry, oraz nowoczesnej kosmetyki.

W każdym wypadku, chcąc racjonalnie pielęgnować swoją urodę, należy zasięgać rady u fachowo wyszkolonych, dyplomowanych kosmetyczek.

M. Petrykowska.

CIĄGNIENIE LOTERJI PAŃSTWOWEJ.

W 12-tym dniu ciągnienia:

10 000 zł. nr. 40101.

5 000 zł. nr. 28151 50837.

3 000 zł. nr. 6130 39887 55393 66565.

2 000 zł. nr. 25078 39234 42380 47511 47976 71093 76126 77229 77600 78430.

1 000 zł. n-ry 344 18425 22287 23181 25267 27843 33146 38046 46555 47663 55226 68371 75467 75113 77155.

600 zł. n-ry 3733 9117 10692 18189 19150 31143 31583 33360 51970 65152 65544 72590 76577.

500 zł. n-ry 4895 14396 15089 18213 26475 32146 32738 36780 37052 40335 41621 43486 44567 45062 46656 50717 56454 57843 65439 72464 74932.

400 zł. n-ry 645 859 1703 4749 10230 12844 16003 18772 18824 22357 24282 24405 25175 25386 26630 27831 30324 31057 32406 35501 35796 37449 38897 41580 41896 42345 43818 45721 46351 49779 52691 54253 54690 55090 62360 63249 64062 65034 66529 67401 68616 68831 70789 72695 73170 73240 73618 74504 77503 77843 79439..

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

INOWROCŁAW.

Zebranie plenarne Chrześc. Demokracji Koła Inowrocław odbędzie się w piątek dnia 4 marca b. r. o godz. 6 wieczorem (lokal podamy później).

Z referatem przybędzie prezes okr. p. prof. Kaźmierczak.

KRUSZWICA.

Walne zebranie Polskiego Stronnictwa Chrześc. Demokracji Koła Kruszwica, odbędzie się w czwartek dnia 3 marca b. r. o godz. 7-mej wieczorem w lokalu p. Doleszyńskiego.

Na porządku obrad wybór nowego zarządu na rok bieżący i inne ważne sprawy; przybędzie delegat z Bydgoszczy.

Uprasza się o przybycie członków i sympatyków oraz zaproszonych gości.

ROGOWO.

Zebranie organizacyjne odbędzie się w Rogowie w środę dnia 2 marca b. r. o godz. 6-tej wieczorem w lokalu p. Kanclerza.

WYRZYSK.

Walne zebranie Polskiego Stronnictwa Chrześc. Demokracji Koła Wyrzysk odbędzie się w piątek o godzinie 7-mej wieczorem w Domu Polskim.

Na porządku obrad wybór miejscowego zarządu Koła na rok bieżący.

Przybędzie delegat z Bydgoszczy.

STRZELNO.

Wielki wiec Polskiego Stronnictwa Chrześc. Demokracji odbędzie się w Strzelnie w niedzielę dnia 6 marca br. o godz. 1-ej w południe w lokalu p. Grześkowiaka.

Z referatem przybywa red. p. J. Teska i prezes okr. p. prof. Kaźmierczak.

Szan. członków i sympatyków prosimy o liczny udział. Panie mile widziane.

Zarząd Okręgowy.

KORONOWO. (Wyjaśnienie). Jak się dowiadujemy, wiadomość o rzekomem usiłowaniu popełnienia samobójstwa przez p. Telesfora Szpichalskiego z Koronowa jest zupełnie bezpodstawna. Pan Szpichalski przechodząc przez tor kolejowy zaczepił nogą i upadł. Był to więc tylko nieszczęśliwy wypadek, nic więcej.

ŚLESIN. (Jedyna okazja). W niedzielę, 27 bm. urządza „Sokół“ z Nakła w Ślesinie w sali p. Rossy przedstawienie amatorskie p. t. „Ciężkie czasy“, które z wielkiem powodzeniem grane było w Nakle. Na ogólne życzenie postanowiła tow. powtórzyć tę sztukę. Należy mieć nadzieję, że Szan. obywatelstwo Ślesina i okolicy zainteresuje się tą sztuką oraz ćwiczeniami sprzętowemi i zapełni salę po brzegi. Po przedstawieniu zabawa taneczna z różnemi niespodziankami.

NAKŁO. („Dziewczę z chaty za wsią“). W ostatniej chwili przypomina się, iż na życzenie szerokiego ogółu Tow. śpiewu „Harmonja“ powtarza w niedzielę, dnia 27 bm. znany dramat p. t. „Dziewczę z chaty za wsią“, którego pierwsze wystawienie cieszyło się ogromną frekwencją, tak, że nie wszyscy mieli możność oglądania tej pięknej sztuki, nie mogąc uzyskać już biletów.

MARGONIN. (Z życia Wojaków). Na ostatniem walnem zebraniu miejsc. Tow. Powstańców i Wojaków, liczącego około 100 członków, wybrano nowy zarząd, w skład którego weszli pp. Gajewski jako prezes, Bąk — zast. prezesa, Ignaczak — sekretarz, Neumann — skarbnik, Dyliński — komendant, Kade — zast. komend., Perter — referent oświatowy, Maczyński — chorąży, Kurliński i Szymanowski — podchorążowie. Tow. sprawiło sobie w ub. roku nowy sztandar.

BARCIN. (Upadłość „Rolnika“). Tutejszy „Rolnik“ zgłosił upadłość. Zamknięcie ksiąg wykazało strat około 90.000 zł., które będą musieli pokryć rada nadzorcza i udziałowcy.

Demonstracja bezrobotnych w Gnieźnie.

Korespondent nasz donosi:

W ub. czwartek o godz. 4 po południu zgromadziło się na ulicy Chrobrego przed Magistratem około 300 bezrobotnych, którzy pod adresem władzy miejskiej zaczęli wołać o chleb. —

Podłoże sprawy jest następujące: Dzień 24 bm. (czwartek), był dniem wydawania kartek na chleb dla bezrobotnych. Już o godz. 8 rano zgromadziła się spora liczba bezrobotnych przed biurem, w którem zazwyczaj o godz. 9-tej rozpoczyna się rozdział kartek. Okazało się jednakowoż, że wskutek pewnych przeszkód wydawanie w tym dniu nastąpić miało dopiero o godzinie 11-tej.

Daremnie jednak wyczekiwano urzędnika, który rozdział kartek uskutecznia. Pan S. bowiem przybył dopiero o godzinie 2 po poł. Podobny sposób traktowania wywołał wśród zniecierpliwonych bezrobotnych wzburzenie, które znalazło częściowo swe ujście w napaściach słownych na urzędników. Na tem jednakowoż sprawa się nie skończyła. Tu i owdzie powstała myśl urządzenia demonstracji, którą też wkrótce zrealizowano. Ruszono ulicami miasta przed Magistrat, gdzie pod adresem władz miejskich wołano o chleb.

Kres całemu zajściu położyła bez trudu policja, która wezwała do rozejścia się tłumu.

Chojnice na straży czci kobiety polskiej.

Protest Pomorzanek. Żeńska konferencja św. Wincentego à Paulo uchwaliła następujący protest: „Niesłychana napaść „Kurjera Czerwonego“ na cześć i dobre imię kobiety-Polki na Pomorzu jest tak ohydna, że winna nią się zająć wyłącznie władza oskarżyciela publicznego, aby zbrodnicze instynkty zasłużonej doczekały się kary. Protestując przeciw oszczerczym kłamstwom „Kurjera Czerwonego“, my członkinie towarzystwa, zwalczającego nędzę materjalną, wyrażamy tylko litość oraz niemniejszą pogardę dla nędzy moralnej „Kurjera Czerwonego“ i jego „zacnej“ informatorki“.

Kurs dla młodzieży żeńskiej na Uniwersytecie Ludowym w Dalkach.

Kurs rozpoczyna się 4 maja br. i potrwa do 31 sierpnia br. Cel Uniwersytetu Ludowego jest wychowawczy: przez naukę do cnót obywatelskich, do gorącej miłości ojczyzny na zasadach chrześcijańsko-katolickich.

Przedmioty nauki: Historja powszechna, historja polska, literatura polska, geografja, przyroda, język polski, wykłady religijne, rachunki i geometrja, fizyka i chemja, astronomja, gimnastyka, śpiewy i robótki ręczne.

Przyjmuje się młodzież od 18 roku życia. Po prospekty i warunki opłaty należy się zgłaszać do Uniwersytetu Ludowego w Dalkach, powiat Gniezno, załączając w znaczku 20 groszy na odpowiedź.

GNIEZNO. (Walne zebranie „Żłóbka“). Na walnem zebraniu „Żłóbka“, które odbyło się pod przewodnictwem ks. prob. Chilomeza, ukonstytuował się następujący nowy zarząd: p. Likowska — prezesowa, p. Gazdowa — wiceprezesowa, p. Stankiewiczowa — sekretarka, p. Baraniecka — skarbniczka, p. Kosicka — wiceskarbniczka, p. Zakrzewska — zast. skarbniczki.

WRZEŚNIA. (Kasiarze w „Rolniku“). Do lokalów miejscowego „Rolnika“ włamali się nieznani dotąd sprawcy, niechybnie specjaliści od okradania kas pancernych, rozpruli kasę i ograbili ją z całej zawartości. Łupem kasiarzy padło ok. 3.000 zł. Energiczne śledztwo w toku.

POZNAŃ. (Skandal towarzyski). Na balu 7 pułku strzelców wielkopolskich przychwycono na gorącym uczynku amatorkę cudzych futer w osobie żony pewnego wyższego urzędnika. Proceder swój uprawiała owa pani od dłuższego czasu z powodzeniem. Pomiędzy innymi, przywłaszczyła sobie futro żony pewnego obywatela ziemskiego z okolicy Pamiątkowa.

Niezadługo usłyszymy radjo z Poznania. Przed kilku dniami ukończono budowę wież antenowych przy ul. Bukowskiej. Domek, w którym znajdzie pomieszczenie maszynerja, jest już pod dachem i żelazne, koksowe piecyki osuszają go, aby w najbliższym czasie można było rozpocząć montowanie maszynerji. Obecnie Magistrat wydał prace ziemne na przeprowadzenie kanalizacji do nowej radjostacji. Prace te rozpoczną się w najbliższych dniach.

CHODZIEŻ. (Brutalny czyn). Na pewnym balu podróżujący Leon Filipiak, będąc w nietrzeźwym stanie, wybił gościowi, obywatelowi belgijskiemu, p. Marcelemu Londotowi oko. Sprawcę brutalnego czynu aresztowano.

Nieszczęśliwy wypadek na kolei. W pobliżu stacji Zieleniec spadł z wagonu robotnik Piotr Lala tak nieszczęśliwie, że poniósł śmierć na miejscu.

WIELEŃ. Nowy zastępca procesowy). Z dniem 1-go marca osiedlił się w naszem miasteczku jako zastępca procesowy p. Zygmunt Czajkowski z Pucka, który tam dłuższy czas praktykował.

Inowrocław.

Proces o sprzeniewierzenia rozegrał się w ub. czwartek w tut. sądzie powiatowym, gdzie sądzono sprawę defraudacji, popełnionych przez b. sołtysa Królaka i b. rendanta gminnego Durnowskiego z Szymborza. Przewodniczył na rozprawie naczelnik sądu powiatowego p Chwojka, wotantem był sędzia p. Wierzyński. Prokuratorja oskarżała ich o sprzeniewierzenie pieniędzy gminnych, podatków komunalnych i innych drobnych kwot na szkodę gminy Szymborze. Durnowski zatrzymał dla siebie około 6.000 zł, które zużył na pobudowanie mleczarni w Mątwach. Połowę pieniędzy zwrócił gminie po wysokim procencie. Oskarżeni przyznali się do zarzucanych im oskarżeń. Po przesłuchaniu kilku świadków, pomiędzy którymi znajdowali się również urzędnicy tut. starostwa, którzy przeprowadzali rewizję w Szymborzu, udali się sędziowie na naradę. Skazano: b. sołtysa Królaka na 3 miesiące więzienia, b. rendanta Durnowskiego na sześć miesięcy więzienia, policzając obydwom areszt śledczy. Oskarżeni wyrok przyjęli.

Walne zebranie właścicieli domów odbyło się ub. środy w hotelu Basta. Zebranie zagaił dłuższem przemówieniem prezes tow. p. Komarnicki, poczem sekretarz p. Krautforst odczytał protokół z ostatniego zebrania. Następnie p. prezes zaznaczył, że w bieżącym tygodniu odbyło się w Parku Miejskim wspólne zebranie Polskiego Tow. Lokatorów w Inowrocławiu z miej. Tow. Właścicieli Nieruchomości, celem zlikwidowania wszelkich sporów, jakie wynikły pomiędzy lokatorami a właścicielami domów. W tym celu wybrano komitet pojednawczy, który temi sprawami będzie się zajmował. W skład wspomnianego komitetu weszli ze strony Tow. lokatorów pp. Starybrat, Wiśniewski, Żmich, jako zastępcy pp. Ligocki, Szczepański i Relczyk. Ze strony właścicieli domów weszli do komisji pp. Komarnicki, Müller i Zielonacki, jako zastępcy pp. Grześkowiak, Pracki i Łutowski Ze sprawozdania skarbnika wynika, że saldo na rok bież. wynosi 211 zł, majątek Tow. zaś 739,88 zł.

Po krótkiej dyskusji i udzieleniu ustępującemu zarządowi pokwitowania, przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Prezesem wybrano jednogłośnie p. Komarnickiego, sekretarzem p. Ulatowskiego, zast. sekr. p. Krautforsta, skarbnikiem p. Grześkowiaka, na ławników pp. dr. Michnika, Gierłowskiego, Czaplę, Zielonackiego, Prackiego, Czaplewskiego, Wyrąbkiewicza, Müllera, Paczkowskiego, Chlipalskiego. Następnie omawiano sprawę udzielonych przez rząd kredytów na rozbudowę miasta i remont domów, przyczem zarzucano radcy p. Dziewiorowi, że bez porozumienia odpisał do Banku Gospodarstwa Krajowego, że Inowrocław żadnych kredytów na rozbudowę nowych domów nie potrzebuje. Pozatem uchwalono wykluczyć z towarzystwa takiego członka, który wydzierżawi mieszkanie żydowi.

Kradzież. Policji doniesiono o kradzieży roweru, wartości 240 zł na szkodę Antoniego Sileckiego z Ostrowa Krzyckiego.

Żnin.

Zebranie organizacyjne Chrześc. Dem. Na zebranie Ch. D. przybyli liczni członkowie i sympatycy jak również i goście z innemi przekonaniami.

Zebranie odbyło się spokojnie, dyskusja poważna, a całość wypadła nadzwyczaj imponująco. Należy się serdeczne uznanie i podzięka p. Rychłowskiemu za zwołanie tego zebrania, a właśc. Domu Polskiego za bezpłatne udzielenie sali.

Zebranie zagaił p. Rychłowski wstępnem powitalnem przemówieniem i powołał na sekretarza p. Paluszkiewicza, na ławników pp. Fr. Wesołka i Smorawskiego Teofila. Z referatem przybył sekretarz okręg. p. Stanisław Kunz z Bydgoszczy, który omówił program i postulaty Chrześc. Dem

W dyskusji przemawiali pp. Fr. Plewa, Kotas, Rybicki, Gryczyk, Antoni Grützmacher, Lipiejeński i referent. Do zarządu koła wybrano pp. prezesem Rychłowskiego, wiceprezesem Smorawskiego, sekretarzem Paluszkiewicza, zast. sekr. Grützmachera, skarbnikiem Fr. Plewa. Ławnikami pp. Wesołka, Lipijeńskiego i Kotasa. Po wyczerpaniu porządku obrad zamknął zebranie około godz. 10 prezes p. Rychłowski, pochwaleniem Pana Boga i po odśpiewaniu jednej zwrotki „Boże coś Polskę“.

Janówiec.

Pierwsze zebranie Chrześc. Dem. Za staraniem p. dyr. Szabla odbyło się w Janówcu zebranie organizocyjne Chrześc. Dem. w lokalu p. Mędlikowskiego. Zebranie zagaił p. dyr. Sabel pochwaleniem Pana Boga, udzielając głosu p. referentowi Kunzowi z Bydgoszczy.

W dyskusji nad referatem zabierali głos pp. Wincenty Jankowski, Grzybowski, Stefan Kozłowski, Antoni Budzyński, Hundt, Ignacy Meler i referent. Żądano zniesienia monopoli, apelowano, aby wśród robotniczych szeregów zapanowała zgoda i miłość bratnia. Wszyscy walczyć powinniśmy przeciw wywrotowcom, a nie zwalczać się nawzajem, bowiem cierpi na tem sprawa robotnicza.

Wybrano komitet organizacyjny, do którego wszedł p. Ignacy Szabel, a jako członkowie pp. Pluciński, Kryger, Muślewski, Ignacy Meler i Wincenty Jankowski. Po wyczerpaniu porządku obrad zamknął p. prezes Ignacy Sabel zebranie pochwaleniem Pana Boga. Takich zebrań nam więcej trzeba, bo brak nam oświaty politycznej. Dlatego to apelujemy do ludzi dobrej woli w Janowcu, by się organowali w Stronnictwie Chrześc. Dem.

Z POMORZA.

SYPNIEWO, pow. Sępólno. (Obchód). Ku uczczeniu rocznicy powstania styczniowego urządziło miejsc. Tow. Powst. i Woj. w sali p. Oczkowskiego w ub. niedzielę przedstawienie amatorskie, połączone z zabawą taneczną. Gości przywitał prezes p. por. rez. Leśnik, poczem wygłosił odczyt na temat „powstania“. Następnie odegrano komedję p. t. „Dwadzieścia dni kozy“. Amatorzy wywiązali się ze swojego zadania bardzo dobrze. Czysty zysk z przedstawienia przeznaczono na zakup sztandaru, którego towarzystwo jeszcze nie posiada.

SOŚNO. (Nowy urzędnik stanu cywilnego). P. A. Tomasz z Wielowicza został zamianowany urzędnikiem stanu cywilnego na tutejszy obwód.

JASTRZĘBIEC. (Nowy wójt). P. Kowalski został mianowany komisarycznym wójtem na tutejszą gminę. Urząd wójtowski został przeniesiony z Jastrzębca do Sitna, ponieważ nowomianowany wójt tam zamieszkuje.

ZBLEWO. (Akademja papieska). W sali p. Walczykowskiego odbyła się ub. niedzieli uroczystość w rocznicę koronacji Ojca św. Słowo wstępne wygłosił wójt p. Szwadowski, gimnazjasta Jażdżewski wygłosił „Odę na cześć Stolicy Apostolskiej“. P. dr. Dzięcioł mówił o zasługach papieży, poczem p. nauczyciel Kwaśniewski z Miradowa zarecytował kilka rozdziałów „Quo Vadis“, opisujących pierwszego papieża, św. Piotra. Pod koniec akademji chór św. Cecylji wykonał pod batutę p. Burczyka kilka hymnów.

Kalendarzyk zebrań Ch. D. na Pomorzu.

BRODNICA.

Zebranie członków i sympatyków Chrześcijańskiej Demokracji" odbędzie się w piątek **dnia 4-go marca o godzinie wpół do 8-mej** w Domu Katolickim w Brodnicy, na którem będzie przemawiał poseł Nowicki.

O liczny udział prosi zwołujący

Paweł Michnowski.

UCIĄŻ, pow. Wąbrzeźno. Nowe Stowarz. Młodz. Męskiej. Śladem innych wiosek i nasz cichy zakątek zawrzał intensywną pracą nad krzewieniem oświaty. Ub. niedzieli zawiązało się staraniem nauczyciela p. Marchlewicza, przy udziale delegata Kat. Zw. Młodz. Polskiej p. Siemiątkowskiego, Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej. Zebranie zagaił p. nauczyciel Marchlewicz, poczem oddał głos delegatowi Związku, p. Siemiątkowskiemu, który wygłosił referat p. t. „Co to jest organizacja". Po skończonym referacie przystąpiono do zapisywania się na członków i wyboru zarządu. Prezesem wybrano Jana Barana, sekretarzem Antoniego Barana, skarbnikiem Stanisława Rajcego. Urząd patrona nowo założonego Stow. objął ks. dziekan Kornowski z Nowejwsi. Wicepatronem jest p. nauczyciel Marchlewicz z Uciąża. Po wyborach przemówił delegat jeszcze raz do zebranej młodzieży, jak i starszego społeczeństwa. Z powodu uroczystości 5-cio lecia koronacji Ojca św. młodzież nielicznie się stawiła, albowiem brała udział w uroczystościach kościelnych. P. nauczyciel Marchlewicz przemówił, prosząc o drobne datki na biedne dzieci Górnego Śląska.

KOŚCIERZYNA. (Zabawa Bractwa Strzeleckiego odbyła się w ub. niedzielę w sali hotelu „Bazar". Zadowoliła ona obecnych zupełnie. Polonez, z udekorowanym królem strzeleckim na czele, udał się znakomicie.

Nieszczęśliwy wypadek. W ub. poniedziałek zdarzył się nieszczęśliwy wypadek przy wyrębie drzewa w leśnictwie państwowem Debrzyno pod Kościerzyną. Wypadkowi uległ robotnik leśny Franciszek Kurczewski, lat 23, z Juszek przez złamanie kości lewej nogi powyżej kolana. Kurczewskiego przewieziono natychmiast do szpitala powiatowego w Kościerzynie, gdzie pierwszej pomocy udzielił nieszczęśliwemu p. dr. Lemańczyk.

Jarmark. W ub. wtorek odbył się jarmark na konie i bydło. Brak było kupujących.

Tczew.

Znowu kradzież. W „Bazarze" na Nowem Mieście, okradzionym przed kilku dniami, dokonano ub. niedzieli znowu kradzieży za pomocą włamania. Straty wynoszą około 100 zł. Policja jest na tropie sprawców.

Ofiara gołoledzi. Przed domem tapicera Fridricha upadła jakaś pani i okaleczyła sobie poważnie twarz. Właściciele domów winni, jak zresztą tego wymagają przepisy policyjne, w czasie gołoledzi, chodniki posypać piaskiem — wypadki byłyby wtedy niemożliwe.

Z Grudziądza.

Dyżury nocne aptek.

Do 26 lutego apteka pod Orłem, ul. 3 Maja, nr. 25, tel. 360.

Poradnia dla płucno chorych

ul. Ks. Budkiewicza nr. 27 otwarta każdego tygodnia we wtorki od 12—1 i w czwartki i w soboty od 2—3. Porady lekarskie i leczenie bezpłatne.

Kalendarzyk teatralny.

Sobota — przedstawienie wieczorowe popularne, po cenach najniższych „Kaśka Karjatyda". Początek o godz. 8.

Niedziela, 27 bm. — Przedstawienie popołudniowe po cenach zniżonych „Strażnik cnoty". Pocz. o g. 4.

Niedziela, 27 bm. — Przedstawienie wieczorowe po cenach zwykłych „Tajfun" po raz drugi.

Kina.

Kino „Orzeł" demonstruje 10-aktowy dramat p. t. „Ofiary wolnej miłości". Ponadto pikantna komedja salonowa p. t. „Panna do wszystkiego".

Kino „Apollo". Tylko dwa dni występy wszechświatowej sławy albinosa Tom Jacka. Na ekarnie arcyciekawy film sensacyjny z Wiljamem Desmondem i Mary Alister „As Pikowy". Poczatek przedstawień punktualnie o godz. 6,15 i 8,15. Z chwilą rozpoczęcia wstęp na widownię wstrzymany.

Bal Towarzystwa Rzemieślników Samodzielnych. W środę odbył się bal Tow. Samodz. Rzemieślników w salach Tivoli, zorganizowany z racji pięcioletniej rocznicy założenia towarzystwa. Bal ten udał się znakomicie. Ściągnął on najliczniejsze sfery miejscowego towarzystwa. Wśród gości obecni byli p. wojewoda Młodzianowski, starosta Czarliński, p. prezydent Włodek, dyr. Grobelny i inni. Zabawę urozmaicono szeregiem popisów estradowych. Przygrywała muzyka 18 p. uł. Ochocza zabawa przeciągnęła się do białego rana.

Kurs racjonalnej hodowli drobiu. Koło Ziemianek Pomorskich zaprasza najuprzejmiej wszystkie pp. członkinie oraz sfery zainteresowane do wzięcia udziału w kursie hodowli drobiu, który odbędzie się w dniach 2 do 4 marca br. w Grudziądzu, w auli gimnazjum przy ul. Sienkiewicza 21. Uczestnicy kursu otrzymają przed rozpoczęciem wykładów legitymacje, upoważniające ich do korzystania ze zniżek kolejowej, biletów do teatru oraz opłat za zarezerwowane pokoje w hotelu Centralnym.

Narodowa Organizacja Kobiet prosi o gazety dla chorych; skrzynka z powyższym napisem stoi w lokalu Czerwonego Krzyża, ul. Stara 1. Zarząd N. O. K. prosi o wrzucanie do niej przeczytanych gazet, ilustracyj i czasopism oraz książek i broszur przydatnych do biblioteki N. O. K.

Walne zebranie nauczycielskie. Dnia 5-ego marca odbędzie się w Grudziądzu, w sali hotelu „pod złotym lwem" walne zebranie Stow. Chrześc. Narodowego Naucz. Szkół Powsz. Początek zebrania o godz. 7. Na porządku dziennym znajdują się nast. sprawy: odczytanie protokółu z ostatniego posiedzenia; referat kolegi Ożgi p. t. „Rola żydów w Polsce od czasów Kazimierza Wielkiego"; sprawozdanie roczne z czynności koła i rewizja kasy; wybory zarządu koła; wyznaczenie specjalnego członka, celem ściągnięcia jednomiesięcznych poborów (na podstawie komunikatu zarządu głównego); komunikaty. Zarząd prosi członków o liczny udział.

Licytacja koni. Dnia 26 bm. o godz. 9 rano na placu ćwiczeń przy koszarach gen. Hallera, przy ul. Kuntersztyńskiej, odbędzie się licytacja koni wojskowych, do której mają prawo stanąć osoby tak wojskowe, jak i cywilne.

Walne zebranie roczne Stow. Polsk. Młodz. Katol. przy Farze odbędzie się w niedzielę, dnia 27 bm. w sali parafjalnej, po nieszporach. Na porządku dziennym wybór nowego zarządu.

Pożar. W środę, dnia 23 bm. w domu przy ul. Nadgórnej 23 wybuchł pożar, wskutek zapalenia się od rozgrzanego pieca sufitu w jednym z mieszkań. Przybyła na miejsce straż ogniowa, znalazła się w kłopocie, albowiem z powodu nieobecności właścicieli, mieszkanie było zamknięte i dostęp utrudniony. Po usunięciu przeszkód ogień ugaszono. Akcja trwała około 2 godzin.

Echa morderstwa w Tarpnie.

Śledztwo w sprawie wymordowania rodziny w Wielkiem Tarpnie, dobiega końca.

Aresztowany Leon Lewandowski do winy wprawdzie dotąd się nie przyznał, zeznania jego jednak wikłają się i są w rażącej sprzeczności z faktami.

Stwierdzono, że Leon Lewandowski wrócił do domu krytycznej nocy dość wcześnie i zjadł kolację w gronie rodziny poczem udał się do oranżerji. Tam pra[illegible]wał pomocnik Lewandowskiego ojca, młody ogrodnik, którego zadaniem było opalać oranżerję w ciągu nocy.

Leon Lewandowski kazał mu iść do domu, obiecując wyręczyć go w pracy. Lewandowski przyszedł nie sam, lecz z jakimś kolegą, którego świadek nie zna. Lewandowski uporczywie się dotąd wypiera. Krwawe plamy na ubraniu i ciele tłumaczy w ten sposób, że w nocy wszedł do domu, nie wiedząc zupełnie o niczem, pośliznął się i upadł na zbroczoną krwią podłogę. Tłomaczenie to nie wytrzymuje krytyki, bowiem jest nie do pomyślenia, by po stwierdzeniu mordu nie zaalarmował policji, gdyby sam nie był jego sprawcą.

Na zbrodniarzu widok zwłok jego ofiar nie czyni pozornie żadnego wrażenia. Trzy z nich, przewiezione, jak wiadomo, do szpitala miejskiego w Grudziądzu, zmarły w ciągu nocy i czwartku, nie odzyskawszy przytomności. Ostatni zmarł mały Antoni Lewandowski, w czwartek po południu.

Morderca winien stanąć przed sądem doraźnym, bowiem morderstwo z premedytacją, jakiego się dopuścił na osobach swoich najbliższych, popełnione było w chęci zysku, by pozbyć się rodziny i zostać w ten sposób jedynym właścicielem gospodarstwa.

Zdradziły go ślady krwi, których nie zmył dość dokładnie i kapelusz, porzucony na miejscu zbrodni. Dowody są tak wyraźne, że śmierć trzech ofiar, które wydać mogły ostateczne świadectwo, niczego w położeniu jego nie zmieni.

Odpowiedzi Redakcji.

J. K. Dziękujemy za radę, lecz radzimy również lepiej czytać „Dziennik".

W. G. Solec Kujawski. Wyjaśnienie patrz w n-rze 36, pod. W. G. Solec Kujawski. Nie trzeba być w gorącej wodzie kąpanym.

L. W. Kościerzyna. Przez wydział konsularny Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie do Konsulatu Polskiego w Londynie.

W. Sw. Rogowo. Taką hipotekę przerachowuje się na 18,75 proc., czyli = 843,76 zł; do tego dolicza zaś zaległe odsetki i potrąca się kwotę wpłaconą 4. 5. 21 r.

Br. Br. Gniezno. Jeżeli niema dokumentu majątku zmarłej matki, to dochodzenia o spadek po niej są utrudnione. Powinien w tem pomóc sąd opiekuńczy

Paweł K. Szymbork. Centnar podwójny żyta w dniu 26. 10. 23 r. kosztował 1,500.000 mkp — 1,600.000 mkp.

J. J. Krotoszyn. Za pokój z kuchną należy płacić 5,40 zł, rozumie się przy tem również i chlewek.

J. K. Osie. Żądać równowartość przypadającej części spadkowej. W przybliżeniu wynosi 960 zł; do tej kwoty dolicza się zaległe odsetki.

K. M. Kcynia. Nie możemy rozpisywać się o sprawach natury osobistej.

S. K. 100 Std. 1) Jeżeli dług został przyjęty bez zastrzeżenia, a kwit wydany, to niema prawa domagać się odszkodowania. Rozdziału spadkowego przeprowadzać nie wolno. Używać natomiast może opiekun który corocznie musi wypłacać należność w równej części wszystkim dzieciom.

B. Gajewski. Dr. Gintyłło, Bydgoszcz, Cieszkowskiego 3.

B. C. w Z. Na drodze sądowej nic się nie wskóra. Lepiej pogodzić się ze stanem rzeczy.

A. M. Piotrkówko. W sprawie odszkodowania należy się zwrócić do Konsulatu Polskiego w Berlinie przy Wydział Personalny przy Ministerstwie Spraw Zagranicznych w Warszawie, Miodowa 8.

Oberżysta Fr. W. Klukowa Huta. Skierować list do rąk własnych prezesa Dyrekcji Poczt w Bydgoszczy.

W. B. Sucha. 1) 282.9[illegible] zł. 2) 26 zł Odsetek zaległych nie obliczaliśmy, ponieważ nie podano skali procentowej i od jakiego czasu procentu nie płacono

J. D. Marocin. Właściciel [illegible]

W. W [illegible] in. Można żądać równowartość zł[illegible] sumy — 142 zł

M. Z. Książ. Zakład S. S. Niepokolanek w Pleszewie.

R. Ol. Mogilno. Za dolara płacono w dn. 9 i 10 grudnia 1925 r. 7,90 zł.

Fr. Wróbel, Linówiec. 1) Po zlikwidowaniu rokowań polsko-niemieckich. 2) Nie. Według specjalnej ustawy waloryzacyjnej. 3) Izba Skarbowa wzgl. Ubezpieczalnia Krajowa w Poznaniu. 4) Nie.

Wł. N. Nowe. Patrz wyjaśnienie w n-rze 29 naszego pisma pod — St. Wr. Linowiec.

P. Malak, Wtelno. Do Izby Skarbowej wydział rent i emerytur w Poznaniu.

B. K. Tczew. Pomóc nie możemy.

„Podlasiak". Herbami: „kniaź", ślepowron" i „wufry".

Obserwator w Mogilnie. Nie możemy bawić się w astrologów. Zresztą prosimy pamiętać, że należy podpisywać się nazwiskiem i podawać adres.

Wiadomości z Torunia.

Nocny dyżur ma od dnia 26 lutego do 4 marca włącznie apteka pod Lwem, Rynek Nowomiejski.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w sobotę powtórzony będzie przemiły wodewil Cyryla Danielewskiego p. t. **„Polacy w Ameryce"**, którego wznowienie wywołało na środowem przedstawieniu niebywały entuzjazm, wyrażający się w huraganowych brawach, witających pojawienie się na scenie dobrze znanych, niemal tradycyjnych w Toruniu postaciach wodewilu, i zmuszających artystów do ciągłych bisów.

W niedzielę, 27 o godz. 3,30, na ogólne żądanie szerokich warstw publiczności, odegranym będzie sensacyjny scenarjusz kinematograficzny w 3 aktach Ridley'a, p. t. **„Pociąg widmo"**, który jest prawdziwą atrakcją repertuarową obecnego sezonu. Ceny miejsc zniżone.

Uroczyste poświęcenie kościoła prawosławnego w Toruniu. Zarząd Toruńskiego Bractwa Prawosławnego zaprasza członków Bractwa i wszystkich prawosławnych mieszkańców Torunia i okolicy na uroczyste poświęcenie kościoła na Rynku Nowomiejskim, wynajęte od gminy ewangelickiej. Poświęcenie kościoła odbędzie się w niedzielę, dnia 27 bm. o godz. 10 rano. Uroczyste poświęcenie poprzedzi nabożeństwo wieczorne (wsienoszcznaja) w sobotę dnia 26 bm. o godz. 6 wiecz. No powyższą uroczystość przybędzie wydelegowany przez Metropolitę Kościoła Prawosławnego w Polsce ks. mitrat T. Teodorowicz oraz inni księża z Warszawy i Poznania.

Bony kredytowe i zniżkowe dla wojskowych załogi toruńskiej przesłano już z kancelarji teatru do komendy miasta, gdzie pobierać je mogą płatnicy poszczególnych formacji i wydawać z kredytem jedno-miesięcznym oficerom i podoficerom. Bony ważne są na wszystkie przedstawienia (z wyjątkiem obcych imprez) i na czas nieograniczony.

Zjazd delegatów kół śpiewackich Okręgu Nadwiśl. odbędzie się w niedzielę, 6 marca, o godz. 13 w Toruniu w Dworze Artusa. Każde Koło wysyła na każde rozpoczęte 25 członków jednego delegata. O ile o godz. 13 nie okaże się dostateczna ilość delegatów, odbędzie się drugi zjazd tego samego dnia o godz. 13,30 bez względu na komplet, z ważnością zapadłych uchwał.

Do wiadomości szoferów, członków klubu szoferów na Pomorze. Książki do czytania mogą członkowie odbierać u p. Górnego, ul. św. Katarzyny 4, w godzinach od 12 do 14 we czwartki i piątki.

Szczęśliwa kolektura. W 10 i 11 dniu ciągnienia 5 kl. 14 loterji państw. wygrały w kolekturze p. Billerta w Toruniu kupione losy nr: 30548 (300 zł), 34979, 37696, 41741, 49021, 49030 (400 zł), 49038, 49040, 49237, 51435, 54813. Losy I kl. 15 loterji państw. można już nabyć $\frac{1}{4}$ = 10 zł, $\frac{1}{2}$ = 20 zł, $\frac{1}{1}$ = 40 zł.

Na zebraniu opiek szkolnych, które się odbyło dnia 21 bm. w gimnazjum męskiem, pod przewodnictwem p. Ruszczyńskiego, uchwalono rezolucję, sprzeciwiającą się skróceniu czasu nauki w szkole średniej, przewidzianą w projekcie nowej ustawy o reformie szkolnictwa, oraz domagano się podniesienia poziomu nauk w szkołach zawodowych i pogłębienia programu w szkołach wydziałowych.

Włamanie. W nocy z dnia 23 na 24 bm. włamali się nieznani dotychczas złodzieje do teatrzyku „Wodewil" przy ul. Bydgoskiej 12 i skradli większą ilość rozmaitego towaru.

Czyja sprawka? Dnia 23 bm. około godz. 3 rano patrolujący posterunkowy zauważył w domu nr. 3-12 przy ul. Szewskiej, a Most Pauliński, wytłuczoną szybę wystawową, należącą do właściciela Niedera Hermanna. Czy zachodzi tu wypadkowe wybicie lub włamanie, ustali śledztwo.

Urodziny, zgony, śluby. W czasie od dnia 13 do 19 bm. urodziło się 11 dziewcząt, 11 chłopców i 7 dzieci nieślubnych, razem 29 dzieci. Zmarło osób 14. Ślubów zafarto 16.

Wielka afera wojskowa przed sądem w Toruniu.

XIX. i XX. dzień rozpraw.

Przemówienie prokuratora i obrońców.

W środę 23 bm. po tygodniowej przerwie dawał wyjaśnienia rzeczoznawca, kapit. Zamkowski. W całym szeregu cyfr i zestawień, przedstawił on ostateczne orzeczenie, które nie zmienia prawie żadnych pierwotnych pozycji.

Przy wyjaśnieniach orzeczeń rzeczoznawców, kapit. Swoboda powołuje się na różne wydatki, na które nie ma jednak żadnych kwitów.

Przewodniczący: Dziś pan może mówić, że wydał 30 tysięcy zł na rzeczy, na które nie ma pan dowodów.

Po różnych wyjaśnieniach, które trwały od godziny 9 rano do 20 wiecz., rozprawę odroczono do czwartku.

W czwartek pierwszy przemawiał prokurator pułk. Zołotenki, który w trzygodzinnej mowie udowadniał winę oskarżonych. Mowa prokuratora, wygłoszona z wielką swadą i nacechowana głębokim patrjotyzmem, wywarła na słuchaczach duże wrażenie.

Po przerwie przemówił obrońca adw. Przysiecki. Obrona starała się wykazać, że oskarżony kapit. Swoboda, działał w dobrej wierzę i brakujących przy rozliczaniu kwot sobie nie przywłaszczył.

Dalej przemawiał obrońca por. Karwańskiego adw. Smolarz, który przedstawił całą genezę procesu i scharakteryzował oskarżonego, jako jednostkę o słabej woli, który uległ namowom kap. Swobody. Oskarżony przyznał się do popełnionego czynu i chce za to odpokutować, dlatego obrońca prosi o łagodny wyrok.

Po replice prokuratora i obrońców, oskarżeni w ostatnim słowie proszą o sprawiedliwy wyrok.

Sąd po naradzie odrzucił wniosek adw. Przysieckiego na odroczenie rozprawy i ogłoszenie wyroku zapowiedział na sobotę na godzinę 9 rano.

KRONIKA BYDGOSKA.

— **Kto dopomoże wnalazcy?** P. Wojciech Krawczyk, zamieszkały przy ul. Pomorskiej nr. 40, jest wynalazcą dwóch silników popędowych o sile 2000 koni. Pracował on nad tem przeszło 15 lat, wykonał już nawet rysunki, opisy i modele, Obecnie ze względu na to, że znajduje się wraz z całą rodziną w trudnych warunkach materjalnych, niema możności wynalazku swego wykończyć i oddać dla użytku społeczeństwa. Powinno to zainteresować panów fabrykantów, wielkich przemysłowców, a również Izbę Przemysłowo-Handlową.

— **Kto naprawdę chce się zabawić,** niechaj pospieszy w ostatnią sobotę karnawału do Resursy Kupieckiej na bal maskowy Bydgoskiego Klubu Kolarzy. Wspaniała dekoracja sali. Pierwszorzędne dwie orkiestry jazzband. Tańce w świetle reflektorów. Premjowanie masek. Pożegnanie Księcia karnawału i wiele innych niespodzianek.

— **Tow Pszczelarzy na Bydgoszcz i okolicę** miało swoje miesięczne zebranie 20 bm. w szkole Św. Jana. Najprzód objaśnił p. Kaźmierczak, podług własnego wykonanego rysunku magazynowy kosz Ulmego i rosyjskie kłody, potem przedstawił członkom model ula własnej pracy. P. przewodniczący wyraził mu w imieniu towarzystwa podziękowanie. P. Sterczewski referował na temat: Co trzeba uwzględnić przy założeniu nowej pasieki". Referat został przyjęty z uznaniem. P. Kawecki objaśniał, jak zabezpieczyć pasieki.

— **Koło Muzyczno-Orkiestralne** urządza w dniu 27 bm. w sali hotelu Lengninga przy ul. Długiej 56 swój pierwszy popis muzyczny, połączony z zabawą taneczną. Chcąc zainteresować szerszy ogół społeczeństwa tut., postanowiło Koło Muzyczno-Ork. wystąpić z popisem dnia 27 bm. w sali hotelu Lengninga. Program obejmuje kompozycje: Moniuszki, Chopina, Paderewskiego, Moszkowskiego, Nowowiejskiego(Griega, Ben'a, Bendix'a. Zawsze chętny i popierający ten cel p. Sommerfeld dostarczy bezinteresownie pjanino własnego fabrykatu. Po ukończeniu części koncertowej nastąpi zabawa taneczna.

— **Dancing Koła Absolwentów Szkół Handlowych,** który odbędzie się we wtorek, 1-go marca w Strzelnicy budzi wielkie zainteresowanie. Wszelkie dotychczas urządzane imprezy przez absolwentów dają rękojmię że i zakończenie karnawału będzie pod każdym względem wspaniałe. Zaproszenia można jeszcze nabyć u członków lub w sekretarjacie, ul. Mostowa 6 III p. od godziny 7—9 wiecz.

— **Polecamy nowo otworzony skład obuwia** przy ul. Gdańskiej 139, Fr. Kolaszewskiego, w którym można się tanio zaopatrzyć w wyborowe obuwie fabrykatu „Leo". Znajduje się tam również warsztat reperacyjny oraz wykonuje się obuwie na miarę. P. Kolaszewski, posiadający długoletnią praktykę zagraniczną, daje rękojmię za rzetelne i fachowe wykonanie zamówień.

— **Trzy psy wytresowane** odebrała w dn. 24 bm. komisja wojewódzka z zakładu tresury psów p. Franciszka Budy na Wilczaku dla ociemniałych, dla których te psy są przewodnikami i wiernymi towarzyszami. Jeden z ociemniałych bez ręki otrzymawszy tresowanego psa, był tak uradowany, że opisać trudno. Prawdziwem szczęściem dla tych nieszczęśliwych ludzi są psy z zakładu tresury p. Budy.

— **Nowo otwarty zakład freblowski** przy ul. Jagiellońskiej nr 54 p. Marji Boruniowej, długoletniej kierowniczki zakładów wychowawczych, postawiony na wysokim poziomie pedagogicznym, przyjmuje zapisy dzieci od lat 3—7. Zaznacza się, iż zakład zajmuje dwie duże sale odpowiadające wymaganiom hygjeny. Ponadto przy zakładzie znajduje się duży ogród przeznaczony dla zabaw i w którym z wiosną każde z dzieci będzie pielęgnować swoją grządkę kwiatków. Zapisy codziennie od godz. 4—6 po poł.

— **Tow. gimn. „Sokół" Bydgoszcz IX Czyżkówko—Miedzyń** urządza jutro w niedzielę w sali p. Wilkego (VI śluza) swoją pierwszą zabawę karnawałową. Zarząd dokłada wszelkich starań, by goście przy dźwiękach doborowej orkiestry jaknajlepiej się bawili.

— **Z życia naszych wioślarzy.** Przy licznym udziale członków odbyło się w czwartek, 24 bm. w hotelu Lengninga miesięczne zebranie Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego. Przewodniczył prezes p. Maciejewski. Porządek obrad zawierał cały szereg ważnych spraw. Szczegółowo omawiano program międzynarodowych regat. W związku z tem wielką radość wśród zebranych wywołało oświadczenie p. Dr. Siemiątkowskiego, znakomitego instruktora i sternika, o powrocie jego do czynnej pracy wioślarskiej. O utworzenie w łonie B. T. W. sekcji szermierczej referował p. Pilarczyk. Uchwalono zwołać ostatecznie roczne walne zebranie na środę, 16 marca rb (dzień założenia tow.) do Resursy Kupieckiej, oraz wysłać 4 delegatów na Sejmik wioślarski do Warszawy.

— **Klub sportowy „Polonja"** urządza we wtorek, 1-go marca w sali Resursy Kupieckiej pożegnanie karnawału. Początek o godzinie 7.30 wiecz. Wstęp prawie darmo. Muzyka doborowa. Sympatyków sportu się zaprasza.

— **Tow. śpiewu „Arion" Czyżkówko,** urządza w niedzielę, dnia 27. bm. w sali p. Jankego na Miedzynie, Nakielska 67, zabawę karnawałową, na którą wszystkich sympatyków zaprasza. Początek o godz. 7 wiecz.

— **Szkoła wydziałowa męska** urządza przedstawienia kinowe w niedzielę 27. bm. z programem:

1) film: Ciężar szczęścia, dramat w 5 aktach. Historja zaczerpnięta z życia poszukiwaczy djamentów w Springtown. Lęk przed utratą raz zdobytego majątku, nie daje zupełnego szczęścia i spokoju.

2) film: Toruń — most na Wiśle, starożytne bramy — kościoły, rynek, ratusz itd.

3) film: Biegi motocyklowe w Grudziądzu o mistrzostwo Polski.

4) film: Curk Barnuma — okazy dzikich zwierząt — przygotowanie do przedstawienia — przedstawienie.

5) film: Równina Kolorado — rzeka Kolorado, jej dno i woda.

6) film: komedja.

Niedziela o godz. 3. szkoły wydziałowe.
Niedziela o godz. 4.30 szkoły powszechne.
Niedziela o godz. 6. szkoły średnie.

— **Nieudała kradzież w gazowni miejskiej.** Dzisiejszej nocy włamali się złodzieje do magazynu gazowni, skąd usiłowali skraść rury ołowiane wartości 600 złotych. Dzięki czujności dozorcy, złodzieje kradzieży nie dokonali, gdyż zostali spłoszeni.

— **Kradzież pantofli drewnianych.** Jadwiga Wojciechowska, zamieszkała przy ulicy Toruńskiej 84 doniosła policji, że skradziono jej 20 par pantofli drewnianych.

Z posiedzenia Izby Przemysłowo-Handlowej.

W ub. czwartek odbyło się w sali obrad Izby Przem-Handlowej plenarne posiedzenie, które zagaił prezydent Izby p. Kasprowicz. Z komunikatów prezydjum wynikało, iż nadano 15 pracownikom tramwajowym za gorliwą, długoletnią pracę dyplomy. Oficjalne poświęcenie nowego gmachu liceum handlowego przesunięto na termin późniejszy. Odnośnie zaś do projektu stworzenia w dawniejszych ubikacjach liceum handl., szkoły morskiej, izba zapatruje się na kwestję tą nieprzychylnie, ze względu na to, iż uważa się za konieczne w pierwszym rzędzie stworzenie bursy, która mieściłaby początkowo 30—40 osób.

Następnie syndyk Izby p. Buczkowski, złożył bardzo obszerne sprawozdanie, z działalności Izby w roku ubiegłym, z którego wynikało, że Izba spełnia swoje wszechstronne zadanie jaknajlepiej. Między innemi wspomniał o rewizji taryf celnych i kolejowych, nawiązaniu stosunków handlowych z Hiszpanją, i Chinami, oraz o licznych interwencjach Izby, jak i częstych konferencjach z interesentami.

W dyskusji nad sprawozdaniem poruszono kwestję nomenklatury w taryfie celnej, która winna być jasna i przejrzysta, tak, że uzupełnienie jej powinno bezwzględnie wkrótce nastąpić.

Przy ustaleniu składu poszczególnych wydziałów, jak i komisji rewizyjnej, nastąpiła jednomyślna zgoda, ażeby skład członków pozostawić w dawnym komplecie. Jedynie przy wyborze komisji rzeczoznawców, uchwalono listę osób rozszerzyć w ten sposób, ażeby w tych komisjach zasiadywali też i przedstawiciele większych miast, które należą do obwodu Izby. W tym sensie dokona kooptacji wydział administracyjny.

Zatwierdzając rachunek wpływów i wydatków za rok 1926, udzielono skarbnikowi absolutorjum. Regulamin nadawania świadectw uznania i dyplomów honorowych przekazano odnośnej komisji, celem rozpatrzenia i czynienia pewnych zmian.

Po dłuższej dyskusji nad wnioskami o udzieleniu zapomóg, uchwalono subwencję 1000 zł. dla świata kupieckiego, 500 zł. na dzieło Mianowskiego, 200 zł. dla wydawnictwa „Giełdy Drzewnej".

Następnie p. syndyk Buczkowski, referował projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, o zastawie rejestrowym na towarze, analizując szczegółowo powyższy doniosły dla rozwoju stosunków kredytowych projekt. Po rzeczowej dyskusji w tej sprawie, wyłoniono komisję, której zadaniem będzie stwierdzenie luk tego projektu, jak i wydania opinji. W skład tej komisji wchodzą pp.: mecenas Maciaszek, dyr. Bauer, wiceprezydent Izby p. Stobiecki, oraz p. dyr. Jankowski. Na końcu referent Izby p. Bocheński przedstawił projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, o radcach handlu zagranicznego, poczem porządek obrad z posiedzenia jawnego został wyczerpany.

Również Izba uchwaliła jednogłośnie wyrazić dyrekcji „Kabla Polskiego" swoje współczucie, z powodu zaszłego katastrofalnego wypadku.

Humor i satyra.

Reporter do wisielca.



— Przepraszam, najmocniej, że przeszkadzam. Jestem reporterem „Dziennika Bydgoskiego". Czy nie mógłby pan mi powiedzieć, co skłoniło go do samobójstwa?

Telegram.

Zięć telegrafuje do teściowej:
— Dziś w nocy Mania bliźnięta — jutro więcej.

Z karnawału.

Matka: Brzydko tańczyłaś walca, za prędko...

Córka: A bo proszę mamy, pan sędzia mi szeptał do ucha, że mnie kocha i jutro się oświadczy.

Matka: Tak prędko? To ładnie... Takie tempo to ja lubię...

Nie szkodzi.

— Podobno żenisz się z panną Amelją?
— A tak.
— Przecież ona ma jedną nogę krótszą.
— Nie szkodzi, zato drugą ma dłuższą.

Kwalifikacja.

Dyrektor teatru: Czy próbowała już pani występów w roli naiwnej?

Aktorka: Owszem: Byłam już trzy razy zaręczoną.

Między sąsiadkami.

— Pani Maciejowo, kot pani wyprawia po nocach takie straszne hałasy, że spać nie można!

— Nijak nie poradzę, pani Marcinowo! Od czasu, kiedy zjadł kanarka, wydaje mu się, że śpiewać potrafi!



U golibrody.

— Panie redaktorze, pan częgiem robi wojennego alarmu, a to niepoczeba. Raz pan pisze, że Niemcy chcą uszmiercić Polski, inny raz, że Anglik bedzi zamordować sowietu albo Meksyk zaszczelni Ameryki. Ja rozumim, że taki mordsgeschichten to jest pański byznes i dlatego pan codzień pisze: wojny! krwawy wojny na cały szwiat! Pan jednak sam w żadny wojny nie wierzy. Kto sze u nas ma bić? Jacek Furdyga albo te kilka inny belwederski pyskowniki? Bo ja na wojny nie pójde, na to daje panu moi ręki i mojego słowo honoru. Pan Teska albo pan także woli szedzieć w domu w czepłych pantofli i z cygarem, a pan Pałaszewski to un sze tylko tak nazywa, ale un także woli zabić kury albo szwini aniželi Niemca. Więc ja sze pana pitam, kto ma u nas robić wojny?... Jak, pan Rybicki? Nu, to prawda, że un ma bardzo awanturniczego charakteru. Jak un sze niebał pana Figiel i pana Poczekaj, to un gotów pokazać zęby panu Trocki i panu Streseman. I to tem więcy, że jemu sze udało zbić pana Figiel na kwaśny ananas... Jak sze mówi, na kwaśny jabłki? Nie, panie redaktorze. Ja dobrze powiedział: na kwaśny ananas, bo pan Figiel jest ananas. Ino un miał pech, bo sze natrafił na takiego pana Rybicki, który jest większy wojownik od samego pana Piłsudski. Dlaczego? Bo pan Rybicki jest wielki marszałek i wielki admirał do kupy. Un panu Figiel i panu Poczekaj zmaglował skóry na lądzie i na Wisły.

PROGRAM W KINACH.

— **Powstanie w Marokku,** dzieje honoru oficerskiego, poświęconego w obronie ukochanej kobiety, której groziła ze strony buntujących się Kabylów śmierć. Dramacik ładny i treściwy, grany z przejęciem, wystawa z zachowaniem charakteru kraju. W drugiej części programu farsa komiczna „Lwy w mieszkaniu" i „1000 kroków Charlestona" bezpłatnej lekcji tańca, którego z ekranu można się nauczyć tak dokładnie wykładany jest przez parę znakomitych tancerzy. Program więc kina „Kristal" zawiera 12 aktów oprócz dziennika nr. 5, nowego i bardzo ciekawego.

— **„Faust" w kinie „Nowości".** „Faust" jest znowu jednym z tych filmów, w których technika sztuki kinowej okazuje do jakiej doskonałości dojść może dziesiąta muza w inscenicacji i dekoracjach. Historja Fausta w stosunku do dzieła Goethego jest tu nieco uproszczona, ale poszczególne obrazy odtwarzają całą siłę patetyczną walki w historji odmłodzenia Fausta przy pomocy szatana i los miłości jego i Małgorzaty. Ze strony malowniczej, inscenizacja np. obrazów, przedstawiających podróż napowietrzną Fausta z szatanem jest, zdaje się szczytem tego, co można zrobić. Całość obrazu śledzą widzowie poprostu z zapartym tchem.

— **Buster Keaton bokserem.** Oto tytuł znakomitej komedji charkteryzującej przygody lalusia mamusinego, który zbiegiem okoliczności i ożenił się i zaskarbił sobie sympatję żony. Wulkaniczny śmiech porywa za gardło patrząc się na tę historję, co w czasie karnawału całkiem należy zresztą do rzeczy. Na scenie występy pp. Sirotinej, Bernardy i Derbicza w nowym pożegnalnym repertuarze w kinie „Marysienka".

— **Kino „Corso"** wyświetla film p. t. „Dziki człowiek". Obraz ten nadzwyczaj oryginalny tak pod względeme treści jak i gry, dużo sensacji, a jeszcze więcej humoru. Jako nadprogram wesoła komedja sportowa i występy artystów na scenie.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Tow. Młodz. „Patria". Bilety członkowskie można nabyć u kol. Marchla, Jezuicka 12 od godz. 1—3. Zebranie zarządu w niedzielę, o 3-ej u kol. Grzeli, Bocianowo 3.

Sekcja muzyczna Tow. Terminatorów. Nadzwyczajne walne zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 27 bm. o godz. 4-ej po poł. w Domu Czeladzi przy ul. Zygmunta Augusta. Z powodu bardzo ważnych spraw komplet konieczny.

Tow. śpiewu „Dzwon" przypomina członkom, iż jutro w niedzielę śpiewa w kościele św. Trójcy na mszy św. o 12 w poł. Komplet pożądany.

Sokół Bydgoszcz III. Ćwiczenia dla druhen w poniedziałek wypadają i odbędą się wyjątkowo w czwartek, 3 marca br. Druhowie ćwiczą w poniedziałek 28 bm.

Bydgoski Klub Wioślarek. Plenarne zebranie odbędzie się w środę, 2 marca br. o godz. 7,30 w małej sali (parter) Resursy Kupieckiej, ul. Jagiellońska 25. Komplet członkiń koniecznie pożądany.

„Halka". W poniedziałek, dnia 28 bm. o godz. 8,30 rano występuje Tow. w kościele farnym z okazji uroczystego nabożeństwa jubileuszowego.

Zbiórka przedpoł. o godz. 8,20 na chórze kościoła farnego. Komplet pożądany.

K. S. „Astorja" przy tow. Powst. i Wojaków „Macierz". Bilety członkowskie nabyć można za przedłożeniem legitymacji u p. Marchla, ul. Jezuicka 12. Przy kasie będą bilety tylko po 2,—zł.

Towarzystwo Filatelistów prosi o przybycie członków na zebranie we wtorek, dnia 1 marca, o godz. 19-tej w Resursie Kupieckiej (salka klubowa). Goście i sympatycy mile widziani.

Nadzwyczajne zebranie Związku Właść. Auto-Dorożek odbędzie się w **poniedziałek**, dnia 28-go bm. o godz. 8-ej wieczorem w „Harmonji", ul Marcinkowskiego. Ważne sprawy, obecność wszystkich członków konieczna.

Tow. śpiewu „Dzwon" urządza w poniedziałek, dnia 28 bm. **wieczorek tow.** w sali p. Kleinerta — IV śluza. — Wstęp bezpłatny, lecz tylko za okazaniem zaproszenia, które sympatycy „Dzwonu" mogą jeszcze u członków nabywać. Początek o godz. 7-ej wiecz.

Stow. Młod. Polek „Promyk". Zebranie plenarne oddziału młodszego w niedzielę, 27 bm. o godz. 4 w sali parafjalnej przy kościele św. Trójcy. Uprasza się o liczne i punktualne przybycie druhen i przyprowadzenie gości.

Tow. Pom. Fryzjerskich urządza w niedzielę, 27 bm. o godz. 6 wieczorem w lokalu p. Mellera, pl. Piastowski 2 wieczorek koleżeński. Goście i sympatycy, a szczególnie panie, które bawiły się doskonale na naszej zabawie, są mile widziani.

Związek Pracowników Kupieckich. We wtorek, 1 marca br. odbędzie się w hotelu Lengninga schadzka koleżeńska. Początek o godz. 20. Goście wprowadzeni przez członków mile widziani.

K. S. „Tęcza" przy Tow. „Jedność" pod opieką św. Wojciecha. W sobotę, 26 bm. o godz. 7,30 wieczorem schadzka I i II drużyny w lokalu „Złoty Róg" Z powodu niedzielnych zawodów z O. P. N. „Wolność" komplet konieczny.

K. S. „Korono". Dziś, w sobotę, dnia 26 bm. o godz. 7 wiecz. w lokalu p. Mellera odbędzie się zebranie informacyjne w sprawie niedzielnych zawodów z „Sokołem". Uprasza się o punktualne przybycie wszystkich członków

Zebranie Chrześc. Zjedn. Zawodowego filji Zimne Wody w niedzielę, dnia 27 bm. popoł. o godz. 2-giej w lokalu p. Szerberta.

Referat wygłosi drh. Fr. Smoliński z zarządu okręgowego.

O liczny udział uprasza **Zarząd.**

Tow. Pol. Kat. Abstynentów. Zebranie plenarne w niedzielę, 27 bm., o godz. 5 popoł. w małej sali przy kośc. św. Trójcy. O liczny udział członków i sympatyków uprasza zarząd.

TARGOWICA MIEJSKA

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 25 2 1927 roku.

Spędzono wołów 8 buhaji 10 krów 34 bydła 61 świń 525 cieląt 146 owiec 308 Razem 1040 zwierząt.

Cielęta:

najprzedniejsze cielęta tuczne	150—160
średnio tuczone cielęta i najprzedniejsze ssaki	140—144
mniej tuczone cielęta i dobre ssaki	—130
liche ssaki	—120

Owce:

Opasy chlewne:

jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne	—
starsze skopy tuczne, liche jagnięta i dobrze odżywiane młode owce	130—140

Świnie:

pełnomięsiste od 120—150 kg. żywej wagi	204—208
„ „ 100—120 „ żywej wagi	—200
„ „ 80—100 „ żywej wagi	192—196
„ świnie ponad 80 kg	184—186
maciory i późne kastraty	160—20

Przebieg targu spokojny

Bank Polski płacił dnia 26. 2. br. za:

dolary amerykańskie	8,89—8,9
funty szterlingów	43 32
franki szwajcarskie	171,80
franki francuskie	34,83
marki niemieckie	211,18
guldeny gdańskie	171,90
szylingi austrjackie	125,84
liry włoskie	38,87

Ceduła Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ dnia 25 lutego 1927 roku.

PAPIERY PROCENTOWE

3 i pół — 4 proc. oblig. prowinc. ze stemplem skarb. niemieckim	—82,
8% dolarowe listy Pozn. Ziem. Kred. —7,85 (za 1 dolar.	
8 proc. państwowa pożyczka złota	1,60
5% Pożyczka konwersyjna	—0,58

AKCJE BANKOWE

Bank Przemysłowców I—II em	—1,20

AKCJE PRZEMYSŁOWE

Arkona I—V em.	2,25
Centrala Skór	23,—24,—
Hartwig C. I em.	29,—
Herzfeld Viktorjus I em.	—37
Dr. Roman May I—V em.	61,50
Młyn Ziemiański I—II em.	1,50
Płótno I—III em.	0.16—0,17
Poznańska Spółka Drzewna I—VII	—0,50
Unja (dawniej Ventzki) I—III ex kup.	9,30

TENDENCJA słabsza.

KALENDARZYK TEATRALNY.

Sobota 26. 2. **Mandaryn Wu** (premjera).

Niedziela 27. 2. g. 4 pop. **Major Ułanów** (ceny zniżone).

Niedziela 27. 2. g. 8 w. **Skalmierzanki** (wznowienie.)

— **Wartość złota.** Minister skarbu ustalił na dzień 26. lutego wartość 1 grama czystego złota na 5 zł. 94,84 gr.

Stan wody na Wiśle wynosił w dniu 26. lutego rano: Zawichost 1,67, Warszawa 97, Pock 61, Toruń 33, Fordon 38, Chełmno 19, Grudziądz 78, Korzeniewo 2,14, Piekło 1,74, Tczew 190, Einlage 2,04, Schievenhorst 2,20 Lód stoi od Nowego, do Ujścia Wisły. Woda opada.

Czytajcie „Dziennik Bydgoski“!

Kto raz próbował
Kto raz próbuje
Kosznik'a
Mydło słoniowe - zawsze kupuje.
30% proszek „Gryf“ - zawsze kupuje.

Cena detaliczna na 30% proszek „GRYF“ - 45 groszy za paczkę.

SZANOWNYM KLIJENTOM ORAZ P. T. REFLEKTANTOM PODAJEMY DO ŁASK. WIADOMOŚCI, **ŻE PRZYJMUJEMY** WZGL. WYKONUJEMY ZLECENIA **NA DOSTAWĘ SAMOCHODÓW** PO ZNACZNIE ZNIŻONYCH CENACH.

POLECAMY SAMOCHODY:

FIAT jako osobowe, robocze, omnibusy, dorożki i dla celów specjalnych o słynnych zaletach w wykończeniach bardzo gustownych i praktycznych. Dostawa zaraz z własnych składnic lub w bardzo krótkim czasie.

MINERVA osobowe, robocze i traktory na 6 i 10 tonn. Szan. Reflektantów prosimy o łaskawe wczesne zamówienia z powodu trudności uzyskania dostatecznej ilości, które dostarczamy w wykonaniu odpowiadającym najwyższym wymaganiom.

OPEL światowej sławy, jako osobowe i reklamowe z karoserjami w wykonaniu wysoko luksusowem własnego wyrobu. (4026

CHENARD & WALCKER PARIS jako osobowe i traktory na 5 i 10 tonn po niebywałych niskich cenach o bardzo solidnem i trwałem wykonaniu.

Częściowa spłata stosownie do umowy.

OKAZYJNE KUPNA z własnych składnic — bardzo wartościowe — różnych fabrykatów.
KAROSERJE specjalne budujemy lub zmiany tychże uskuteczniamy we własnej fabryce.

BRZESKIAUTO T. A.

EKSPEDYCJA GŁÓWNA, FABRYKA KAROSERYJ, WARSZTATY MECHAN. — **ul. Dąbrowskiego 29**, Tel. 63-65, 63-23, 24-17
SZKOŁA SZOFERÓW, GARAŻE — **Plac Drwęskiego nr. 8**, Tel. 40-57
SALON WYSTAWOWY: ul. Gwarna 12, Tel. 34-17

TUTEJSZA REPREZENTACJA REJONOWA: K. S. AUTO - BYDGOSZCZ, GDAŃSKA 19.



DZISIAJ PRZYJDĄ GOŚCIE!

Nie potrzebuje martwić się pani domu jeśli ma przyjąć gości, gdyż w krótkim czasie może zrobić budyń czekoladowy **„L U B A“.**

Wszystkim będzie smakować, a mały to wydatek. Na każdej paczce proszku na budynie „Luba“ znajduje się łatwy sposób użycia.

Lubońska Fabryka Drożdży
dawn. G. Sinner Tow. Akc.
LUBOŃ p Poznański. (4193

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szan. Publiczność, iż z dniem dzisiejszym otworzyłem przy **ul. Gdańskiej 139**

skład obuwia.

Posiadając na składzie w wielkim wyborze znane ze swej dobroci obuwie fabrykatu **„LEO“** z firmy **W. Weynerowski i Syn, Bydgoszcz,** staraniem mojem będzie wszelkim wymaganiom Szan. Publiczności pod każdym względem sprostać.

Wykonuję również fachowo obuwie miarowe oraz wszelkie reperacje na miejscu.

Feliks Kołaszewski - skład obuwia
Bydgoszcz, ul. Gdańska 139.
4260)

Kowadła, imadła, wiertaki, kuźnie polowe i gwintownice
oraz 1991
wszelkie narzędzia kowalskie i ślusarskie
pierwszorz. jakości, poleca po przystępnych cenach
Fa. Jul. Musolff
Towarzystwo z ogr. poręką
ul. Gdańska 6. **Bydgoszcz** Telefon nr. 26.

Okazja! Okazja!

10/40 Austro-Daimler

najnowszego typu z karoserją krytą, 6-osob zupełnie nowy w kompl. wyposażeniu włącznie 2 kół zapasowych **sprzedam** jako kupno okazyjne.

Oferty do **„PAR“, Poznań, Al. Marcinkowskiego nr. 11 pod „Nr. 8,184“.** (4321

Polecam po bardzo niskich cenach:

Sienniki podwójnej szerokości, **worki jutowe, ścierki** do podłóg, **taśmy** do mebli i żaluzji, **szpagaty, przędze** rymarskie i jutowe, **linki** do bielizny lniane i konopniane zupełnie białe.

Równocześnie polecam mój bogato zaopatrzony skład

w szczotki, przybory kuchenne i sita wszelk. rodzaju.

Stanisław Sperkowski - Bydgoszcz
4253) Poznańska 33.



najskuteczniejsza i prawdziwa pasta do obuwia jest znów do nabycia!

Motor

2—3 P. S., prąd stały 220 volt poszukuje celem kupna (4013

Bracia Schlieper, Gdańska 99. Tel. 306. Tel. 351.

Akcje Fema

Bydgoszcz kupi (4220
Edmund Suwalski, Bydgoszcz, Sniadeckich nr. 2. Tel. 590.

Dostarczamy wszystkie rodzaje

DRAŻETEK

w pierwszorzędnej jakości po cenach bezkonkurencyjnych. Jako specjalność polecamy już obecnie do natychmiastowej lub późniejszej dostawy **jajka wielkanocne drażerowane, likworowe i pełne.**

Na żądanie wysyłamy szczegółowe cenniki.

„KAROM“ Poznańska Specjalna Fabryka Drażetek
spół. z ogran. odpow.
w Poznaniu, Bielniki 3. Tel. 3835.
(Dawniej „Pierwsza Spec. Fabr. Drażetek“ w Poznańsce, Czesław Mielcarzewicz).

Przedstawiciel: **Jan Cieślewicz, Bydgoszcz, ulica Grunwaldzka nr. 119.**
4267)

Wapno świeże nadeszło.

August Appelt, materjały opałowe i budowlane, **Bydgoszcz, ulica Naruszewicza 5** obok ul. Król. Jadwigi.
4083 Tel. 109.

„ZŁOTY“ 3732

znamienity — niezrównanej jakości **proszek do prania** (w złotem opakowaniu) naszego wyrobu, za który zostaliśmy odznaczeni

MEDALEM ZŁOTYM

jest tanim a bardzo wydajnym środkiem do prania bielizny, gdyż **niema nic lepszego.** Przeto winien **każdy się przekonać.**

Nabyć można wszędzie. Nabyć można wszędzie.

Chem. Fabryka „Złoty“ Bydgoszcz.

Polecamy
do natychmiastowej dostawy po cenach oryginalnych:

wypielacze Oryg. „Hexe“
„ „ „Pflanzenhilfe“ (Hey)
„ „ „Siedersleben-Saxonia“
„ „ „Dehne“ 2346

Na życzenie służymy chętnie odwrotnie najkorzystniejszą ofertą.

Adolf Krause & Co. T. z o. p.
Toruń-Mokre Tel. 646

Zakup i sprzedaż złota, srebra
oraz wszelkich artykułów w ten zakres wchodzących.
3492]
Henryk Kaszubowski
zakład zegarm. - złotniczy
Długa nr. 26.

Na sprzedaż
15 sztuk świń
waga przeciętna 280 funtów po 90 zł. za centnar.
Zgłoszenia (3990
Zarząd dóbr ordynacji Ostromecko.

Pamiętajcie o bezrobotnych!

Kino Nowości
Mostowa 5
Początek o godzinie 6.45 i 8.45
W niedzielę o godz. 3,20 popoł.

W sobotę ostatni dzień wspaniały obraz p. t. **„Macocha"** — W roli głównej H. MIRENDORFF. (4290

W niedzielę dawno oczekiwana premjera nadfilmu wszechświatowego koncernu „Ufa"

Cały świat orzekł, że najwspanialszym filmem wszystkich czasów jest

„FAUST"

filmowa epopeja miłości, grzechu i śmierci, osnuta na wiekopomnem arcydziele **Goethe'go.**

W roli głównej **Emil Jannings** jako Mefistofeles
Kamilla Horn jako Małgorzata.

Specjalnie ułożona ilustracja muzyczna pod batutą B. SOMMERFELDA. **Uwaga:** Ze względu na wyjątkowo kosztowny film ceny miejsc podwyższone. Bilety zniżkowe i ulgowe **ważne** - bilety bezpłatne **nieważne.**

Państw. Nadleśnictwo Jachcice

poczta Bydgoszcz

sprzeda **w dniu 10 marca br o godz. 11** przedpoł w drodze submisji (4299

1065,32 m.³ budulcu sosn. II/IV kl.
1220,24 m.³ kopalniaków II/III kl.
52,68 m.³ drągów sosnowych I/II kl.

z leśnictwa Zacisze z roku gosp. 1927.

Bliższe szczegóły w Rynku Drzewnym względnie na życzenie udziel Nadleśnictwo

Nadleśniczy Państwowy.

Potrzebna od 1 marca ewentl. później starsza **rutynowana**

książkowa - kasjerka

z dłuższą praktyką biegła w korespondencji polskiej i niemieckiej, biegła bilansistka.

Zgłoszenia z dokładnym życiorysem, odpisami świadectw, podaniem referencji oraz wysokość wymaganej pensji proszę nadsyłać do firmy

W. Pluciński, Inowrocław, Rynek 20.

Skład tow. galanteryjnych, pasmanteryjnych, bielizny i artykułów męskich. (4356

Licytacja dobrowolna.

W środę, dnia 2. 3. br. o godz. 11 przed poł będę sprzedawał z powodu wyjazdu przy **ul Gdańskiej nr 38 I.** za gotówkę najwięcej dającemu: (4348

Bufet, kanapę leżankę, biurko, fortepian, szafy do rzeczy, szafoniérkę, łóżka z materacami, lustro, fotel klub., stoły. krzesła, regulatory, umywalnie, fotel koszykowy, stoliki, lampy, obrazy, kompl. kuchnię, firany, porcelanę, szkła, sprzęty domowe, kuchenne i wiele innych.

Obejrzeć 1 godzinę przedtem.

Maks Cichon, licytator i taksator **Bydgoszcz**, ul. Chocimska 11. Telefon 936.

Radio Najkorzystniejsze źródło zakupu. **Biuro Radiotechniczne.** (2821
Inż. R. i T. Jankowscy
Bydgoszcz, Sniadeckich 2.
Telefon 5-90.
Firma prowadzona przez fachowców.

Grzyby

prawdziwe litewskie na sznurach polecają (4306
J. Rogoziński i Ska, Bydgoszcz, Marcinkowskiego 6. Tel. 989.

Tylko dziś

jeszcze zamówić można — — —

DZIENNIK BYDGOSKI

i inne czasopisma

żądając telefon **nr. 85.**

NOWOŚCI CODZIENNE

Stary Rynek nr. 16/17. (4326

Ostrzegam (F2108
przed kupnem urządzenia młyńskiego, zamieszczonego przez sped Reinholca w Dz Bydg nr. 46. gdyż zostało mi takowe częściowo nocą skradzione, a częściowo w sposób dewastacyjny od nieruchomości odłączone i z młynu bez mej wiedzy wywiezione. Sprawców oddałem prokuratorji. Goździewski, Pomorska nr. 42.

Ostrzeżenie!
Ostrzegam przed kupnem składu lub spólnictwem z p. L. Fudzińskim. Szpitalna 8 na to nie zezwalam. bo takowy potrzebuję dla siebie, M Góralska, właścicielka. (4296

Osoba fachowa
poszukuje wspólniczki z mieszkaniem. Of. pod „Fachowa" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-2096

Na sprzedaż wagonowo

szczapy sosnowe

I kl., suche po zł. **11,50** za mp. franko wagon Ostromecko. Zgłoszenia **Zarząd dóbr ordynacji Ostromecko.** (3988

Dla pp. rzeźników

bluzki, płaszcze, fartuchy i t. d. — tylko w firmie

„Silesia"
ul. Mazowiecka nr. 39
(F-2058

Plisowanie
karbowanie sukien damskich wykonuje akuratnie i tanio w jednym dniu L. Oiwecki jun., Św. Trójcy 27, przy kościele. Telefon 1768. (4338

Konfekcja, Manufaktura na spłaty Lucjan Szulc

3783 **Jana Kazimierza 2.**

Napisowy wiersz tłusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo — i. w. z, a = każde stanowi słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia więsze pod niniejszą rubryką oblicza się na mm. o 100% drożej

Dla poszukujących posady 20% zniżki — Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9 przed południem.

POLECENIA

WZYWAM
wszystkie panie, do przekonania się, że eleganckie kostjumy i płaszcze damskie w sumiennem wykończeniu i cenach nadzwyczaj solidnych wykonuje Pracownia Konfekcji Damskiej, — Podwale 2, róg ul. Kościelnej. (5259

Fotografje
do legitymacji 1,50 zł. poleca „Wiol", Sienkiewicza nr. 44. (F-2120

Fotografje
na pocztówkach 6 sztuk 3 zł. poleca „Wiol", Sienkiewicza 44. (F-2106

Szlifiernia!
Wszelkie brzytwy, nożyczki, noże rzeźnickie, krzyżowe i szeiby do maszyn, noże drukarskie, maszynki do włosów, noże stołowe i kieszonkowe przyjmuje pod siłą specjalną: Zakład mechaniczny, Józef Świtalski, Poznańska 6. (4300

Kołdry
wykonuję w domu i poza domem. Dąbrowska, ul. Fredry 4. (4328

SPRZEDAŻE

Duża realność
handlowa w centrum Bydgoszczy, dająca dobre dochody, przy wpłacie 150,000 zł. bardzo korzystnie na sprzedaż. Złg. pod „R. 150" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-2055

Domy
II piętrowy w centrum 25.000 dochód 500, II piętrowy przy Gdańskiej 28.0 0 sprzeda „Renoma" Pomorska 1. (F-2093

Młyn wodny
80 mórg pszennej ziemi, inwentarz żywy i martwy 28. 00 zł. sprzeda „Renoma" Pomorska 1. (F-2098

Skład
w centrum z mieszkaniem 1200 zł. sprzeda „Renoma" Pomorska 1. (F-2094

5 mórg
łąki na sprzedaż. Jezuicka nr. 9. (4271

Na sprzedaż
dom ze składem i dużym ogrodem owocowym. Cena podług ugody. Adres wskaże Dz. Bydg. (4272

Dom
w centrum 6.000, wpłaty 3.000, wila piętrowa 8.000 sprzeda „Renoma" Pomorska 1. (F-2092

Dom
II-piętrowy, nowy, 6 mieszkań o 2 i 3 pokojach, ogród, od hipoteki wolny, w dobrem położeniu m. Bydgoszczy, za 13.500 zł na sprzedaż, ewentl. przy wpłacie 10 tys. zł. Oferty pod „W. S. 7" do Dzien. Bydg. (4341

Piekarnia
do odstąpienia, prawie darmo. Wiadomość w Dz. Byydg. (4292

Mamy
większą ilość ałunówek białych do oddania po cenach przystępnych. Garbarnia i białoskórnia Bydgoszcz, Okole Jasna 17 (F-2051

Rower
w dobrym stanie na sprzedaż. Nowak, Bocianowo 8a (4240

Dla miłośników
dwa żywe, duże jastrzębie do oddania. Zgł. pod adr. Tadeusz Świetlik Pruszcz pow. Tuchola. Stacja kol Pruszcz-Bagienica. (4307

Bukownik
bardzo mało używany w zupełnym porządku sprzeda majątek za 3 500 zł. Of. do filji Dz Bydg. Dworcowa 2 pod „B. K." (F2070

Kanarki
samce i samiczki na sprzedaż. Jasna 20. (F-2089

Rower
męski z wolnym biegiem sprzeda tanio. Gdańska nr. 58. (E-1989

Sypialki
dębowe oraz olszowe tanio na sprzedaż i na raty. Stolarnia, Jagiellońska 3. (4251

Wóz
3-calowy, mocno zbudowany, używany, tanio na sprzedaż. Grunwaldzka 35 (4316

Rehpinczer
czujny, aparat fotograficzny 6×9, podwójny anastygmat, gitara tanio na sprzedaż. Dr. Emila Warmińskiego nr. 3 II piętro (F-2043

Samochód
5 osobowy marki niemieckiej, ekonomiczny na chodzie, tanio na sprzedaż. Zgł. Toruń, Grudziądzka 27. (4318

Na sprzedaż
rower męski, Kujawska nr. 11, I p. prawo. (4329

Nowe ule
tanio na sprzedaż. Miedzyń, Trentowskiego 47, p. Bydgoszcz. (4312

Jadalnia
prawie nowa, dębowa korzystnie na sprzedaż. Wodtke, Gdańska 131. (F-2119

KUPNA

Poszukuję
kilka biurek, jedno amerykańskie, krzesła, stolik do maszyny, dobrze utrzymane Oferty pod „1378" do filji Dz. Bydg. (F-2065

Domek
z ogrodem kupię za gotówkę. Oddam 4-pok mieszkanie. Of. do Dz. Bydg. pod „Dwufamilijny". (4285

LEKCJE

Kurs kroju
damskiego rozpoczyna się od 1 marca, tanio i dobrze. Sienkiewicza 8. (F-2068

POSADY WOLNE

Podróżujący
na prowizję z kaucją 300 zł potrzebny. Silesia, Mazowiecka 39. (F-2059

Ajentów
przyjmiemy na Pomorze. Piśmienne oferty nadsyłać: Towarzystwo Ubezpieczeń „Orzeł" Bydgoszcz. (4328

Uczenica
do szycia potrzebna. Silesia, Mazowiecka 39. (F-2057

Pomocnik
fryzjerski i fryzjerko potrzebni. Dworcowa 10. (F-2105

Panienkę
do regestratury, która umie też dobrze pisać na maszynie, poszukuje natachmiast Wielkopolska Papiernia, Bydgoszcz Czyżkówko. (4264

Potrzebna
od 1 marca silna i zdrowa dziewczyna, umiejąca gotować; do wszystkiego. Zgł. ul. Gdańska 40, dom ogrodowy parter prawo. (4281

Dzielnego
elektro-montera, żonatego, wyuczonego ślusarza poszukuje zaraz. „Wolta", Specjalne Biuro Elektrotechniki. Bydgoszcz, Piotra Skargi 4, Tel. 462. (4238

Bufetowa
kucharka - gospodyni, pokojowa od dnia 1. 3. 27 r. potrzebne. Zgłoszenia z okazaniem, świadectw uprasza się w poniedziałek dnia 28. 2 bm., ul. Pomorska 5, I ptr. lewo. (F-2075

Nauczycielka
energiczna wychowawczyni potrzebna zaraz lub później Panie z muzyką mają pierwszeństwo. Of z odpisami świadectw oraz podaniem pretensji pod „Bydgoszcz" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-2063

Dziewczyna
która umie gotować i do wszełkich prac domowych potrzebna od 1. 3. 27 r. Flakowski, Czyżkówko, Grunwaldzka 80. (4330

POSADY POSZUKUJĄ

Kotlarz
który również jako instalator i spawacz pracował, poszukuje zaraz posady. Of. pod „Kotlarz" do filji Dzien. Bydg., Dworcowa nr. 2. (F-2102

Czeladnik
kowalski obeznany dobrze w swym zawodzie oraz maszynami parowemi rolniczemi i silnikami spalinowemi poszukuje posady zaraz lub od 1. 4 27 Miejscowość obojętna. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Kowal". (F-2061

Gosposia
samodzielna i dziewczyna do wszystkiego poszukują posady zaraz lub od 1. III. Of. pod „M. P. 2077" do filji Dz. Bydg., Dworcowa 2. (F-2077

Syn
uczciwych rodziców który ma chęć wyuczyć się fryzjerstwa poszukuje posady. Łask zgł. do filji Dzien. Bydg pod „Z. S." F 2062

Poszukuję
pracy do dzieci na wyjazd, umiem szyć i haftować. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Uczciwa". (F-1971

Młodszy
pomocnik handlowy z branży kolonjalno delikatesów poszukuje posady Miejscowość obojętna. Oferty upr pod „1001" do filji Dz. B, Dworcowa 2. (F-2064

Wykwalifikowana
krawcowa poszukuje szycia po domach. Łask. of. pod „Krawcowa" do filji Dzien. Bydg., Dworcowa nr. 2. (F-2085

DZIERŻAWY

Skład
kolonjalny z mieszkaniem 2-pokojowem zaraz do oddania. Oferty do Dz Bydg. pod „Skład kolon" (4315

Sklep
narożny. dwie wystawy. pokój do wynajęcia zaraz od gospodarza za opłatą roczną z góry. Sienkiewicza 44. F-2072

MIESZKANIA

Nauczycielka
poszukuje małego mieszkania. Może być jeden pokój z kuchnią albo bez kuchni Będzie płacić czynsz punktualnie i przyrzeka uczyć bezpłatnie. Marja Fraenkiówna. egzaminowana nauczycielka ul. Długa 53 Hotel Rios, II p. drzwi 23. F-2067

Mieszkanie
1—2 pokoj. z kuchnią poszukuję. Dzierżawę płacę za 2 lata z góry. Of. do Dz. Bydg. pod „13". (F-2066

Mieszkania
2—7 pokojowe wskaże „Renoma" Pomorska 1. (F-2091

Zamienię
mieszkanie 2 pokoj. z kuchnią na 3—4-pokojowe w centrum miasta ewentl. z dopłatą. Bogacki. Św. Trójcy 30 od godz. 10—12 i po południu od 3—5. Bydgoszcz. (4305

POKOJE

Pokój
umebl. dla pana zaraz do wynajęcia. Jagiellońska 51 II ptr. lewo. (4276

Pokój
umebl. dla lepszego pana do wynajęcia. Krasińskiego 8, I ptr. lewo. (4340

2 pokoje
umebl. z używaniem kuchni, elektr. światłem w lepszym domu do wynajęcia. Kościuszki 48, ptr. lewo. (4275

Pokój
dla 2 panów do wynajęcia. Świętojańska 20, w podwórzu l. (4309

Pokój
mały z całem utrzymaniem, (łazienka) do wynajęcia. Ossolińskich 8, III p. prawo. (4232

Pokój
duży słoneczny, umeblowany, bez pościeli, elektryczność, osobne wejście, wynajmię dla małżeństwa bezdzietnego lub dwóch pań. Może być z używaniem kuchni. Paderewskiego 37, III p. (F-2090

Pokój
skromny dla panny do wynajęcia. Hoffmanowa, Poznańska 26. (4252

Pokój
umebl. z 2 łóżkami do wynajęcia. Długosza 14, I piętro prawo. (F-2079

Do wynajęcia

pokój umeblowany na 1 lub 2 osoby z utrzymaniem w dobrym domu oraz 1 pokój z utrzymaniem dla pani. Paderewskiego 7, I p. prawo. (F-2130

Sympatyczne
ciepłe 1 lub 2 pokoje dobrze umeblowane dla pary małżeńskiej na krótszy czas natychmiast do wynajęcia. Zgł. do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „S 2044" F-2060

Pokój
do wynajęcia z używaniem pianina. Łokietka 8d, II ptr. prawo. (4239

Pokój
umebl. do wynajęcia, ul. Kościuszki 2, III piętro. (4250

Pokój
umebl., światło elektryczne, łazienka, dla lepszej inteligentnej osoby do wynajęcia. Kowalewska, Sienkiewicza 50. (F-2076

ROZMAITE

Bar Angielski

ul. Gdańska (obok kina Kristal) orkiestra powiększona — jazzband — dancing w specjalnej salce. Bufet obficie zaopatrzony. (4228

Restauracja - Wenecja
Obiad, kolacja i piwo lub kawa 90 gr.. Sniadeckich nr. 29. (F-2107

Kawaler
ożeni się z panną do lat 25, inteligentną, z dobrej rodziny. Posag dla wspólnego dobra pożądany. Of. pod „Jowisz" do filji Dzien. Bydg., Dworcowa nr. 2. (F-2098

Spólnika
do dobrego hurtowego przedsiębiorstwa przyjmę z 5—10 tys. zł. Ładne 2-pokojowe mieszkanie dam do dyspozycji. Of pod „Dochód" do Dzien. Bydg. 4308

Kupiec
kawaler, lat 40, posiadający własny interes z restauracją i lepsze rolnictwo na wiosce, położone przy kolei, poszukuje znajomości w celu matrymonjalnym. Panie w odpowiednim wieku z zdolnościami z miłym charakterem. które chętnie w powyższym zawodzie pracować by chciały raczą swe oferty z dołączeniem fotografji złożyć do Dzien. Bydg. pod „C. K. 88". — Sprawę traktuje się honorowo. (4355

BIAŁY TYDZIEŃ U „FERBERA“

od 28 lutego do 10 marca włącznie. 4192

RZADKO KORZYSTNA OKAZJA KUPNA PODCZAS BIAŁEGO TYGODNIA!

Tanio na sprzedaż wyłożone są od najniższych do najlepszych gatunków wszelkie białe towary, zwłaszcza: **Żyrardowskie, Poznańskie, Widzewskie** i inne. Tanio, bo wprost z fabryk. We wszystkich innych oddziałach **ceny stosownie do Białego Tygodnia znacznie zniżone.** — Jako **przykład** podaję:

Surówka 70 cm., dobry gatunek	**0,78 zł**
Surówka 140 cm., dobry gatunek	**2,15 zł**
Płótno biel., dobry gatunek	**0,98 zł**
Ręcznikowe dobry gatunek	**0,80 zł**
Prześcieradłowe 14 cm.. dobry gatunek · 3 25	**2,60 zł**
Prześcieradłowe 165 cm , dobry gatunek · 3 90	**3,75 zł**
Madapolamy 80 cm., dobry gatunek · 1,95	**1,70 zł**
Firankowe 85 cm , dobry gatunek 1.80. 1,60, 1,35	**0,55 zł**
Popelina na suknie	**4,25 zł**
Ubraniowe 140 cm. dobry gatunek 8,25	**6,50 zł**

Transport towarów wiosennych damskich i męskich już nadszedł. — **Zwracam uwagę na okna wystawowe.**

Magazyn bławatów Tadeusz Ferber ul. Gdańska 38 róg ul. Cieszkowskiego, telefon 619.

Obrońca prywatny

załatwia sprawy procesowe, akcyzowe. skarbowe, umowy najmu, podatki, ściąganie należności, sporządza wszelkie wnioski udziela porady prawnej.

J. Wojciechowski

były referent spraw karnych Urzędy Akcyzowego,

Bydgoszcz, Dworcowa 33, I ptr.

(24944

POLECENIA

Warszawska

pralnia chemiczna i farbiarnia czyści i farbuje w czasie jednego tygodnia po cenach przystępnych. Z. Nowicka, ul. Długa 62. (4231

Kostjumy

maskowe tanio wypożycza. Ul. Gdańska 162, I ptr. 4218

Bieliźniarka

M. Piasecka przeprowadziła się. na Wileńską 13. ptr. lewo. (F-1867

MEBLE

w każdej cenie wprost z własnego warsztatu

w solidnem wykonaniu na dogodnych werunkach jak: sypialni, kuchni, jadalni, pokoi męskich, modeli pojedyńczych i wyściełanych poleca (4198

H. Schmiedike

ul. Szpitalna nr. 6. Założ. 1870.

Zamówienia według podania i rysunków wykonuje się jak najprędzej.

Pierze

gęsie, ręką darte 6, 7, 8 zł., najlepsze 9 zł. za funt, niedarte 6,50, 7 zł., kwap 14,50, 16,50 zł., kacze niedarte 3,50, 4 zł. Wysyłka za zaliczką pocztową. W. Ziarniak, Strzałkowo, pow. Wrześnía. (1357

Garbarnia i Białoskórnia

Bydgoszcz, Okole, Jasna 17 garbuje, farbuje i kupuje wszelkiego rodzaju skóry na obuwie, szory i futra. Zamienia surowe na gotowe i poprawia źle garbowane. (F-2052

Obuwie

własnego wyrobu, wykonane jak na miarę kupuje się najkorzystniej u Gabrielewicza Plac Piastowski 3. Reperacje, wykonuje szybko i fachowo. (F-2053

Ważne dla Pań!

Warszawska pracownia okryć damskich H. Kempczyński, Bydgoszcz, ulica Jezuicka 4 wykonuje wszelkie roboty krawiecko-kuśnierskie z własnych jak również z powierzonych materjałów. Najnowsze fasony zagraniczne! Ceny przystępne! (4208

Prace

blacharskie i instalacyjne wykonuje fachowo W. Nijakowski, Gdańska 36, telefon 629. (F-2100

Panowie!

Najbardziej zniszczoną garderobę czyści i reperuje starannie i najtaniej „Ekonomja“ Dra Emila Warmińskiego 15. (F-2046

Przychodzę zaraz

i wykonuję wszelkie prace tapicerskie dobrze i tanio. Szulc, Chełmińska nr. 20. 4234

Reperuję

jedwabne pończochy bez znaku, nadrabianie 2 zł. Kwiatowa 4, I ptr w podwórzu. (4263

SPRZEDAŻE

Dom

w Bydgoszczy z wolnym składem kolonjalnym z towarem, mieszkanie z meblami, duży ogród owocowo-warzywny, bez żadnego długu sprzedam za 12.000 zł. A. Szulczyński, Ks. Skorupki 99. (4211

Majątki

4000 mórg w Poznańskim bonitacja 2 mk. pałac 16 pokoi, kompletny martwy i żywy inwentarz, 4 km. od stacji. 2 od szosy. cena 800.000 zł: wpłaty 400.000 Majątek 3000 mórg w kongresówce, ziemia pszenno żytna, dom mieszkalny 9 pokoi, kompletny martwy i żywy inwentarz. szosa w miejscu, do stacji 9 km cena 550.000 zł. wpłaty 350 000 zł. Majątek 2500 mórg. bonitacji 2 mk. dom mieszkalny 14 pokoi, kompletny martwy i żywy inwentarz, od miasta 15 km. stacja i szosa w miejscu, cena 350.000 zł. wpłaty 200.000 zł. Majątek 2000 mórg, bonitacji 3 mk. pałac 15 pokoi, żywy i martwy inwentarz kompletny. cena 600.000. wpłaty 300.000 zł Majątek 1600 mórg, bonitacja 2,50 mk., dom mieszkalny 9 pokoi, żywy i martwy inwentarz kompletny cena 130.000 zł. i 20.000 ctr. żyta płatne za 6 lat Majątek 1300 mórg. bonitacji 1,80 mk.. pałac 15 pokoi żywy i martwy inwentarz kompletny cena 250 000 zł wpłaty 150 000 zł Majątek 1000 mórg. bonitacji 5 00 mk dom mieszkalny. 9 pokoi, żywy i martwy inwentarz. nadkompletny cena 350 000 wpłaty 200 000 zł. Majątki 700, 650. 500, 460, 400. 350 300 mórg i wielki wybór innych młynów poleca na dogodnych warunkach „Polonja“ Bydgoszcz, Dworcowa 17, Tel. 698. (3727

Gospodarstwo

46 mórg, w tem 5 mórg lasu, zabudowania masywne, żywy i martwy inwentarz, z powodu wyjazdu zaraz na sprzedaż za 16.000 zł. Nakielska 100, Bydgoszcz. (4273

Kamienica

II-piętrowa, nowa, wszelkie wygody, wpłata 5000 zł., zaraz sprzeda tylko „Ziemianin“, Św. Trójcy nr. 30. (4254

Na majątek

ziemski powyżej 1000 mórg, zamienię pierwszorzędną nieruchomość handlową w najlepszym punkcie Bydgoszczy. Zgł. pod „Majątek“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-2056

Kamienica

w Bydgoszczy przy najgłówniejszej ulicy, z dwomo interesami, dużym podwórzem. Obecnie przynosi dzierżawy miesięcznie blisko 1000 zł., zamienię na majątek ziemski 300—400 mórg dobrej ziemi ewentl. sprzedam. Zgł. do Dz. Bydg. pod „G. J“. (4270

Piekarnia

w mniejszem mieście, w dobrym, ruchliwym punkcie, budynki nowsze z zapasami, jak jest za 14 000 zł. Również interesy handlowe w różnych branżach do wyboru posiada i przyjmuje zlecenia biuro „Pogoń“, Bydgoszcz, Dworcowa 80. Tel. 18-15.

Dom

III-piętrowy, duży ogród owocowy, natychmiast tanio na sprzedaż za gotówkę. Gdzie, wskaże filja Dzien. Bydg., Dworcowa nr. 2. (F-2086

Dom

z ogrodem, blisko Rynku Wełnianego, z powodu wyjazdu na sprzedaż. Cena 9.500 zł. Wiadomość Ks. Skorupki nr. 97, Wilk. (4283

Skład

kolonjalny z towarem i mieszkaniem 2-pokojowem z meblami za 6.500 zł na sprzedaż. Bl. wiad. Grundtke, Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 33, róg Dworcowej. (F-2050

Skład

bławatów i galanterji, zaprowadzony od kilku dziesięciu lat, z powodu choroby zaraz na sprzedaż. — Zgłoszenia do K. Mayera, Koronowo, Rynek, (pow. Bydgoski). (4217

Skład

kolonjalny bez mieszkania tanio na sprzedaż. Potrzeba ca. 2000 zł. Zgł. pod „Z. J.“ do filji Dz. Bydg., Dworcowa nr. 2. F-2083

Najtaniej

zakupisz wszelkie artykuły sportowe, trzewiki, rękawice bokserskie, footbalowe, piłki, trailingi, wózki sportowe i dziecięce, wszelkie zabawki dziecięce Wincenty Krauze, Długa nr. 50, tel. 948. 4222

Fortepjan

(Gebauer) dobrze utrzymany, korzystnie na sprzedaż. Litwiński, Toruń, Kościuszki 41. (4185

Fortepian

skrzydło czarne marki zagranicznej i szafa dębowa, w dobrym stanie, okazyjnie na sprzedaż. Of. pod „S. 30“ do Dzien. Bydg. (4212

Samochód

(Ford) sportowy, dwusiedzeniowy, nowy, cena nader przystępna, na sprzedaż. Butowski i Ska, Gdańska 158. (4244

Fortepjan

sprzedam lub wynajmę. Reja 2, tel. 18-54. (F-2080

Pianino

czarne, krzyżowe, korzystnie na sprzedaż. Koerdt, Król. Jadwigi 4 b, parter, (F-1917

Fis-Harmonium

koncertowe Mannborga, zupełnie jak nowe, 18 registrów, 5 oktaw, 2 nabrzm. kol. naślad. organ, nadające się do kościołów, kaplic, większych przedsiębiorstw muzycznych, zakład., teatrów i t. p., wykonanie salonowe, za 2500 zł na sprzedaż. B. Tomaszewski, Bydgoszcz-Okole, Grunwaldzka 8, I piętro. (4210

Brennabor

najlepsze rowery, także różne inne fabrykaty w wielkim wyborze po niskich cenach z rzetelną gwarancją poleca A. Wasielewski, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 18. Tel. 10-47. (4137

Sprzedam

buty z cholewami w bardzo dobrym stanie. — Glinki 19. (4233

Na sprzedaż

heble, śruby stolarskie, heble krtaniowe, piły, żelaza i świdry. Klabecki, Długosza 8, w podwórzu. (4202

Białe

amerykańskie myszy oddam. Poznańska 14, I. (4215

Świnie

lojfry sprzedam. Janeczek, Grunwaldzka 147. (4219

Doberman

ostry pies, na sprzedaż. Grodztwo 9, part. lewo. 4127

Gołębie

rasowe, mewki, srebrniaki pasiate, barwno-główki żółte, pragskie na sprzedaż. Królowej Jadwigi 5. (4257

KUPNA

Bryczkę

i szory jednokonne kupię. Janeczek, Grunwaldzka nr. 147. (4224

Dywan

dobrze utrzymany ca. 2×3 kupię za gotówkę. Of do Dzien. Bydg. pod „W. S.“ (4241

LEKCJE

Lekcyj

gry fortepjanowej i teorji udziela była uczenica prof. Szarwenki Cena przystępna. Ziemecka. Sienkiewicza 63, II. (F-2082

POSADY WOLNE

Ekspedjentkę

obeznaną z branżą galanteryjną poszukujemy od 1 marca b. r. Prosimy o złożenie piśmien. ofert z odpisami świadectw, podaniem referencji i wymagań. T. Szmelter i F. Wesołowski, Bydgoszcz. (4119

Modniarka

samodzielna może się zgłosić. Dworcowa 78. Sozański. (F-2045

Nauczycielka

domowa dla uczennicy 3 kl gimn. (franc., niem.) na stałą dobrą posadę do Bydgoszczy potrzebna. Zgł. z odpisami świadectw i podaniem referencyj pod „Nauczycielka“ do Dzien. Bydg. filja Dworcowa 2. (F-2054

Posługaczka

zaraz potrzebna. Zgłosz. ul. Św. Trójcy 6b, parter lewo. (4201

Uczciwy chłopiec

może się zgłosić, ul. Błonia 22a, II ptr. lewo. (4223

Potrzebna

do restauracji bufetowa, gospodyni kucharka. Of. pod „Restauracja“ do filji Dzien. Bydg., Dworcowa nr. 2. Na odpowiedź znaczek. (F-2087

POSADY POSZUKUJĄ

Samodzielna

gospodyni z dobremi świadectwami, poszukuje posady od 1. 3. 27. ewent. później, najchętniej u samotnego pana. Znam również kuchnie koszerną. Zgłoszenie do filji Dzien. Bydg. pod „Samodzielna“ (F-2031

Pierwszorzędny

Duet lub Trio może się zgłosić od dn. 1. 3. 27 r. Hotel Priebe, Chojnice. 4017

Optant

z Niemiec z dobrej rodziny lat 24, urzędnik biurowy (wyuczony w biurze adwokackim) szuka posady za małem wynagrodzeniem. Jest biegły w języku niemieckim i polskim, w piśmie i mowie, lecz chce się w polskim dalej wykwalifikować. Of do Dzien. Bydg, pod „M. D.“ (4070

600 zł.

kaucji złoży kolonjalista, kawaler, za otrzymaniem posady lub przyjmie bufet na własny rachunek Adres: Gardzielewski, Golub, rynek, pow. Wąbrzeski. (4176

Szofer

wyuczony, kowal, z dyplomem, na wszelką pracę, która wchodzi w zakres odnośnego zawodu, władający językiem polskim i niemieckim poszukuje odpowiedniej posady. Łask. zgłoszenia uprasza Stanisław Blechacz, Liszkowo, koło Łobżenicy. (4189

Dziewczyna

z wioski poszukuje zaraz posady, do wszelkich prac domowych. Zgł. Gdańska 117 II ptr. lewo. (F-2047

Zbożowiec

doświadczony, żonaty, szuka posady. Zgłosz. pod „Zbożowiec“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-1977

Elew

gospodarny z dłuższą praktyką poszukuje jakiejkolwiek posady w majątku. Zgł. pod „Pracowity“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2. (F-2088

DZIERŻAWY

Piekarnia

cukiernia, przy głównej ulicy, z urządzeniem, zaraz do wydzierżawienia. Potrzeba gotówki 5—6000 zł. Zgł. pod „101“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-2006

Mam

do wydzierżawienia w ruchliwem mieście powiatowem w rynku skład towarów kolonjalnych, żelaza i sprzętów kuchennych, mieszkanie 2 pokoje i kuchnia. B. Ostrowski Żnin, Rynek. (4115

Skład rzeźnicki

warsztat z całym urządzeniem i mieszkaniem wydzierżawię, z powodu objęcia innego przedsiębiorstwa. Jezierski, Grunwaldzka 77. (4149

Dom

2 pok. i kuchnia, z dużym ogrodem do wydzierżawienia, za rok 600 zł. wpłaty. J. Bajer, Czerska 13, Jachcice. (4243

Skład

kolonjalny, delikatesów, z towarem i mieszkaniem w mieście powiatowem do wydzierżawienia. Łaskawe zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Skład kolonjalny“. (4187

Skład

wydzierżawi zaraz gospodarz. Śniadeckich 2. (4221

Gospodarstwo

17 mórg wydzierżawię, do objęcia 1000—1500 złotych. Skład zamienię na mieszkanie lub odstąpię. Wiadomość Jasna 4, w składzie. 4230

Drogerja, skład żelaza

dobrze prosp. od lat 37, w Rynku, z mieszkaniem, kompl. urządzeniem i towarem, korzystnie do wydzierżawienia. R. Rygol, Solec Kujawski. (4216

Skład

rzeźnicki z mieszkaniem 2 pokoje z kuchnią, warsztat i stajnia do wynajęcia. Wiad. u gospodarza, F. Sznajder, Bocianowo 7. (F-2097

MIESZKANIA

Mieszkanie

4-pokojowe z kuchnią i meblami, ewtl. ogrodem do wynajęcia. Telef. 715. (4209

Poszukuje

się nowoczesne słoneczne 6—7 pokojowe mieszkanie w centrum miasta. Ewtl. zamiana także nowoczesnego 5 pokojowego mieszkania. Of. pod „Nowoczesne“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-2003

Poszukuję

mieszkania lub portjerstwa za posługą samotna wdowa. Śniadeckich 37 parter lewo. (F-2048

Za odstąpienie

1—3 pokoi, udzielę pożyczki. Of. do Dz. Bydg. pod „P. M“. (4237

Mieszkania

3-pokojowe w śródmieściu poszukuje bezdzietne małżeństwo (przemysłowiec) od właściciela. Of. pod „M. 33“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2. (F-1966

Mieszkanie

2 pok. umeblowane oddam małżeństwu do zamieszkania i strzeżenia, za złożeniem kaucji wartości mebli. Ewentl. sprzedam meble. Of. pod „S. M“ do Dz. Bydg. (4248

POKOJE

Pokój

umebl. do wynajęcia. Toruńska 18, I ptr. (4225

Pokój

umebl. do wynajęcia, ul. Szczecińska 4, ptr. (F-2071

Pokój

z elektr. oświetl. do wynajęcia. Adres wskaże Dz. Bydg. (4249

Pokój

oddzielny dla uczennic tanio zaraz do wynajęcia. Sienkiewicza 8, ptr. lewo. (F-2069

2 pokoje

z utrzymaniem, oddzielne wejście, wynajmę. Garbary 17, II p. p. 4126

Pokój

umeblow. do wynajęcia. Racławicka 21, part. lewo. 4227

Pokój

umeblowany do wynajęcia. Grunwaldzka 8, III piętro. (2113

Pokój

umeblowany z osobnem wejściem, dla 1—2 panów z obiadami lub bez, do wynajęcia. Pomorska 57, I ptr. l. (F-2078

Pokój

umeblowany do wynajęcia. Zduny 6, II p. pr. (F-2099

Pokój

umeblowany do wynajęcia. Dolina 24, II schody lewo. (4242

Pokoik

umeblowany wynajmę. Kościuszki 11 pt. (F-2084

Pokój

umeblowany do wynajęcia. Warszawska 15, parter lewo. (4288

Pokój

umeblowany, duży, elegancki, tylko dla lepszego, solidnego pana, od 1. III. do wynajęcia. Plac Poznański 12, II p. prawo. (4293

Pokój umeblowany

(telefon. elektr. światło, łazienka), z całem utrzymaniem lub bez od 1. 3. br. do wynajęcia. Ulica Gdańska 52 I prawo. (F-1897

Pokój

umeblowany do wynajęcia. Mazowiecka 41-42 I.p. 3228

ROZMAITE

Poszukuję

bufetu na własny rachunek z kaucją, okolica obojętna. Of. pod „K. B.“ do filji Dzien. Bydg. (F-2101

Poszukuje

3—4 000 zł do bardzo dobrego przedsiębiorstwa, przy dobrej gwarancji i pewnym procentem, według umowy. — Łaskawe oferty do Dzien. Bydg. pod „W. 1500“. (4235

Przedsiębiorstwo

zbożowe nawozów sztucznych i opału w Toruniu poszukuje spólnika począwszy od kilku tysiecy złotych, także niefachowców. Zgł. tylko zdecydowanych reflektantów przyjmuje „Par“ Toruń, Szeroka 46 pod „1350“. (4207

Z kapitałem

25.000 zł. przystąpi kupiec jako spólnik do solidnego interesu handlowego, lub złoży powyższą sumą jako kaucję przy odpowiedniej posadzie. Szczegółowe oferty pod „K. K. 25.“ do filji Dzien. Bydg. (F-2049

Poszukuje się

pana, który był świadkiem przy ulicy Gdańskiej w pobliżu Jagiellońskiej, w poniedziałek dnia 14 bm. po poł. około 5 godz.. a który zagadnął pewną panią, wypytując o powód zajścia uprasza się o łaskawe podanie adresu do filji Dzien. Bydg. pod „Z. K.“ (F-2080

Obrońca prywatny

załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, administracyjne, podatkowe, ściąganie należności itd.

St. Banaszak,

ul. Cieszkowskiego 2. Tel. 1304

Długoletnia praktyka.

27310

POLECENIA

Akuszerka
Gryfkowska, prywatna klinika dla położnic, przyjmuje także z Kasy Chorych. Długa 5, tel. 1673. (3976

Nadeszła
świeża prawdziwa krakowska kiełbasa. Skład kolonjalny, Gdańska 139. (F2004

MEBLE

Najtańsze źródło zakupu kompletnych jadalni, pokoi męskich, sypialni, kuchni, oraz mebli pojedyńczych i wyściełanych solidnego wykonania na dogodnych warunk. poleca

Ignacy Grainert,
Bydgoszcz
Dworcowa 8. Tel. 1921

Plany
nieprzemakalne w każdej wielkości na składzie, Hurtownia Tow. Włóknistych R. Stobiecki, Stary Rynek 29, tel. 49. (3397

MEBLE!

Jadalnie, sypialnie, pokoje męskie i różne meble w wielkim wyborze, od najwykwintniejszych do pojedyńczych Ceny i warunki najkorzystniejsze Dobrzyński, Długa 4. (2742

Przyjmuję
do mielenia i proszkowania cukier na puder, korzenie oraz wszelkie inne produkty chemikalje i t. d. Edward Hoffmann, Przemysł Chemiczny, Bydgoszcz, Petersona nr. 13, Tel. 1765. (3943

Meble!

Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, fotele, biurka, lustra, salon mahon. i inne przedmioty. Piechowiak, Długa nr. 8, tel. 1651 (18573

Plisowanie
i karbowanie sukien wykonuje na miejscu tanio szybko i starannie. „Valentia“, Cieszkowskiego 5. (F-1868

Krawcowa
szyje pierwszorzędne suknie, płaszcze i kostjumy podług żurnali paryskich, suknie od 8—10 zł., płaszcze od 20 zł. Zgł. Promenada nr. 11, I ptr. (F-2028

Wymiana i zakup
zboża. Za 100 kg. żyta 60 kg. mąki, 25 kg. ospy. A. Janeczek, Bydgoszcz-Okole, Grunwaldzka 147. (4428

Karbowanie plisowanie

w deseniach najnowszych wykonuje szybko i po cenach najniższych. Plisownia sukien damskich, ul. Gdańska 58, Sniadeckich nr. 24, przy Placu Piastowskim, ul. Dworcowa nr. 95a, Jagiellońska 4, skład kapel., Jackowskiego 18, II ptr., ul. Gdańska 141, Materjał może być poczta przesyłany. (3494

Miód pszczelny
świeży, prawdziwy pasiekowy, w blaszankach opł., brutto 5 kg 15 zł, 10 kg. 28 zł wysyła, udziela informacji i rabatu: Janczyński, Horodyszcze, poczta Kozłów, Tarnopolskie. (4188

Tokarstwo
w drzewie. Bydgoszcz, ulica Pomorska 10. Wszelkie wyroby, także flamandzkie i masowe wykonuje W. Klichowicz. (F-1932

Na raty
zęby sztuczne, leczenie i plombowanie. Niezamożni znaczne ustępstwo. Duszyńska, dentysta. Sniadeckich nr. 20. (22565

SPRZEDAŻE

Baczność!
Kto chce korzystnie kupić lub sprzedać, niech się zgłosi do Sokołowskiego, Plac Wolności 2. (F-2016

Piekarnia
parowa z domem 12 pokoi 18.000 zł. Wiadomość Szarek, Bydgoszcz, Dworcowa 90. (F-2029

Okazja
160 mórg pszennej, budynki murowane dobre, 4 dobre konie, 5 krów, jałowizna, świnie, drób, martwy nadkompletny. Cecna włącznie z długami 18.000 zł. wpłaty 10.000 zł. 12 mórg dobrej ziemi, z dobrymi budynkami, inwentarzem, przy mieście i stacji 4.000 zł., wpłata do umowy. I wiele innych gospodarstw poleca i przyj. Biuro „Pogoń“ Dworcowa 80, telefon 1815.

Młyn wodny
przemiał 200 ctr., stale w biegu, przytem 160 mórg dobrej ziemi, budynki wszystkie I kl. 80.000 zł., wpłata do umowy. Młyn wodny 70 ctr. przemiał, przytem 42 morgi ziemi na Kujawach 35.000 zł., wpłata do umowy. I inne poleca i przyjmuje Biuro „Pogoń“, Dworcowa 80, telefon 1815.

Okazja!
Wiatrak i dom z wolnem składem razem za 6500 zł. na sprzedaż. Sokołowski, Plac Wolności 2. (F-2014

Kamienicę
2-piętrową w Skarszewach bez hipotek, stajnie, śpichlerz, skład kolonjalny i zajazd sprzedam korzystnie. Wiad. udziela Tczew, Gdańska 1. (3852

Sprzedaż majątków.
1000 mórg ziemi pszenno-buraczanej 8 kilometrów od miasta, z kompl żywym i martwym inwentarzem. 350 mórg, zabudowania, z kompl. żywym i martwym inwentarzem, cena 110 tys. zł., 380 mórg cena 110 tys. zł., 158 mórg ziemi pszenno-buraczannej cena 17 tys. zł., wpłaty 10 tys. zł. Z powodu objęcia innego przedsiębiorstwa na sprzedaż. Małek, Bydgoszcz, Dworcowa 2, tel. 699. (3910

Gospdarstwo
106 mórg pszenno-buraczanej ziemi, z dobremi dużemi budynkami, inwentarz martwy nadkompl., wtem 10 mórg ślicznego sadu, który rocznie przynosi 4.000 zł. i 2 morgi łąki bardzo dobrej z torfem, zaraz na sprzedaż. Cena podług ugody. Zgł. Ludwik Kowalski, Dębowiec, poczta Kokocko pow. Chełmno, stacja Dąbrowa Chełmińska. (4186

2 domy
z dwoma interesami, ogród owocowy, przy kupnie interes i 5 pokoi wolne, cena z towarem 25 tys. zł. Dom z dwoma interesami, narożnik, cena 13.500 zł. Oprócz tego posiadam wielki wybór mniejszych i większych domów. Małek, Dworcowa nr. 2, tel. 699. Bydgoszcz. (3909

Cegielnia
polna z dużem pokładem gliny, 35 mórg ziemi i łąki bardzo dobrej, budynki masywne nowe, inwentarz żywy i martwy kompletny, oraz wiatrak nowocześnie urządzony, bez długu w dobrej okolicy przy mieście jest z powodu innego przedsiębiorstwa korzystnie na sprzedaż Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Cegielnia“ 3899

3 piętr. dom
duży ogród owocowy, 500 zł. dochodu za 35 000 zł. na sprzedaż. Sokołowski, Plac Wolności 2. (F-2015

Zapewniona egzystencja!
Z powodu niezdr. wypadku sprzedam fabrykę w pełnym ruchu 20 maszyn, 2 motory z nieruchom., w centrum miasta, dużo zamówień, za 15000.— zł. Oferty pod J. B. do filji Dziennika Bydgosk., Dworcowa 2. (F1895



Mimo nowych pomysłów reklamowania się za pomocą filmu, radja i samolotów, **najtańszym i najskuteczniejszym środkiem reklamy są i pozostaną gazety.**

„DZIENNIK BYDGOSKI“

nadaje się do tego w zupełności. Rozchodzi się w nakładzie 34.000 egzemplarzy.

Uwaga!
Posiadam korzystnie do natychmiastowej sprzedaży w bardzo wielkim wyborze w każdej miejscowości majątki ziemskie, gospodarstwa, ogrodnictwa, młyny parowe, motorowe, wodne, wiatraki fabryki stolarskie, cegielnie, kamienice dochodowe, wille, hotele, oberże, rzeźnictwa, piekarnie i wszelkie inne przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe wszelkiego rodzaju. Lubiewski, Toruń-Mokre, Piaskowa 11. (2533

Skład
kolonjalny w powiatowem mieście na Pomorzu jest za cenę tylko 5.000 zł, z urządzeniem, towarem i meblami na sprzedaż. Of. pod „U. R. 1012“ do Dz. Bydg. (4037

Czarny kołnierz futrz.
lis, bardzo mało używany tanio na sprzedaż. Wiadomość ul. Zduny 10 w blacharni. (F-2001

Sprzedaż okazyjna! 3942
Elegancka sypialnia machoniowa na sprzedaż. Piechowiak, Długa nr. 8.

Maszyna drukarska
używana, płaska, form 59×86 cm. wraz z butlami do odlewania walców zaraz na sprzedaż, wiadomość u p. Gawrońskiej, ul. Sowińskiego 15, I ptr. między 11—12 przedpoł. (F-2011

Spodnie
do pracy, ubranka do Komunji św. sprzedaje tanio Jan Wilczewski, Bydgoszcz, ul. Sw. Trójcy 22 a (1493

KUPNA

Kupię
dom przy wpłacie 40.000 zł. reszta w miesięcznych ratach po 1200 zł. Oferty pod nr. „4116“ do Dzien. Bydg. (4116

Akcje
Banku Polskiego kupuję po 80 zł. Oferty pod „Bank Polski“ do Dzien. Bydg. (2164

Złoto
i srebro kupuje Br. Kochańscy i Künzl, Gdańska 139. (1962

LEKCJE

Kurs handlowy
4 mies. na praktycznych kursach handlowych w Bydgoszczy, ul. Chrobrego 7. (dom własny) rozpoczyna się z dniem 1 marca r. b. Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja w godz. od 12—1 i od 4—7. Jan Hennes. (3814

Lekcji
muzyki, na fortepianie udzielam po cenach przystępnych. Fortepian do ćwiczeń wolny. Zgłoszenia Nakielska 19 II. prawo. Przystanek tramwajowy. (1801

Kursy modniarstwa.
Zawiadamia się osoby interesujące się tem, że jedyną właścicielką i kierowniczką czteromiesięcznych kursów modniarstwa (robienia kapeluszy) ul. Chocimska 2 jest dyplomowana mistrzyni W. Wilżyna. Kursy te za zezwoleniem kuratorjum szkolnego Poznańskiego będą prowadzone pod f. „Victoria“. (F-2032

Obywatelom
pragnącym dobrze władać językiem polskim, udzielam pomocy. Przygotowuję do gimnazjów. Kto? wskaże filja Dzien. Bydg.

POSADY WOLNE

Stenografji
wyucza darmo, listownie Redakcja Stenografa Polskiego, Warszawa, Szczygła 12. (3116

Ajentów
poszukujemy na Pomorzu. Towarzystwo Ubezpieczeń „Orzeł“, Bydgoszcz. (3121

Stenotypistkę
stenografującą conajmniej 130 wyrazów po niemiecku władającą językiem polskim i niemieckim poszukujemy zaraz lub później. Oferty z podaniem wysokości pensji przy wolnem pokoju, świetle i opału, z dołączeniem odpisów świadectw prosimy nadesłać do Zakładów Przemysłowych Sp. z ogr. odp. w Nieżychowie, poczta Białośliwie, pow. Wyrzysk 4084

Chcesz otrzymać posadę?
musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach. Po ukończeniu Świadectwo. Żądajcie prospektów. (3666

Uczeń
szewcki potrzebny. Bydgoszcz, Okole, Chełmińska 14. (4065

Tokarz
metalowy z długoletnią praktyką poszukuje posady. Bronisław Bezler Grudziądz, Kempowa 3. u pana Zielińskiego. (4119

POSADY POSZUKUJĄ

Zbożowiec
doświadczony, żonaty, szuka posady. Zgłoszenia pod „Zbożowiec“ do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (F-1977

Biuro obrony prywatnej

Karola Schrödela,
Nowy Rynek 6, II. ptr,
załatwia wszelkie sprawy sądowe hipoteczne, karne, kontrakty spółkowe, administracyjne, reguluje hipoteki, załatwia wszelką korespondencję i przeprowadza ciche akordy. (10169

MIESZKANIA

Wynajmę
4 pokoje umeblowane z kuchnią zaraz. Of. upr. się pod „S. J. 100“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-2024

Mieszkanie
3-pokojowe z wszelkiemi wygodami i ogrodem do wynajęcia za pożyczkę krótkoterminową. Wiadom. Toruńska 181 parter pr. 4171

POKOJE

Pokój
umeblowany bez pościeli do wynajęcia. Hetmańska nr. 7, parter lewo. (3011

Pokój
i biuro umeblowane do wynajęcia. Adres wskaże Dzien. Bydg. (4135

2 pokoje
umeblowane, Kordeckiego nr. 15, II. (4151

Pokój
zaraz do wynajęcia. Nakielska 115, II ptr. (4169

Pokój
na biuro ewtl. z przyległym małym umeblowanem przy Dworcowej lub pobliżu możliwie przy dworcu poszukuję zaraz. Czynsz dobry. Zgł. pod „W.“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-2007

Pokój
umebl. z telefonem do wynajęcia. Długosza nr. 10, II ptr. (F-1976

2 pokoje
elegancko umeblowane, z osobnem wejściem, na parterze zaraz do wynajęcia. Gdańska 125, parter. (F-1952

Pokój
dobrze umeblowany do wynajęcia. Gdańska 53, parter, Dobratz. (1890

Ładnie
umebl. pokój ewentl. z całem utrzymaniem poszukuje kupiec od 1. 3. 27. Łask. of. pod „P. 13“ d filji Dziennika Bydg. (F-1924

Pokój
odnowiony do wynajęcia. Nakielska 8, I pt. lewo. (4229

ROZMAITE

Kawiarnia Royal

codziennie od 7—9 występy, arje i pieśni. Koncert artystyczny nowej orkiestry. (3009

Poszukuję bufetu
na własny rachunek w lepszej restauracji, cukierni lub hotelu. Oferty pod „Dobry fachowiec“ do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (F-1935

W tym karnawale
80 par stanio na ślubnym kobiercu, skojarzonych przez „Biuro „Matrymonjum“, Warszawa Nowogrodzka 36. Dla nowo zgłaszających się warunki przystępne — wybór olbrzymi! (3244

Fabryka
mydła poszukuje czynnego wspólnika najchętniej fachowca z gotówką lub podróżującego z kaucją. Zgł. do Dz. Bydg pod „W. J.“ (3959

5—8000 złotych
pożyczki pod pewien zastaw i dobry procent poszukuje pewne poważne przedsiębiorstwo. Zgłosz. pod „Pewny“ do filji Dz. Bydg., Dworcowa nr. 2. (F-2018

Podziękowanie.

Z powodu zgonu mojej ukochanej nigdy niezapomnianej żony śp.

Antoniny Płotkowej

składam Szanownemu Duchowieństwu, Towarzystwom, Krewnym tak licznym Znajomym, przedewszystkiem Gronu Nauczycielskiemu z Fordonu za tak liczne dowody współczucia i złożone wieńce (4350

serdeczne Bóg zapłać.

Fordon. **Franciszek Płotka z rodziną.**

Dnia 24 bm. zmarł nasz długoletni członek ś. p.

Wawrzyniec Barlik

w zmarłym tracimy szczerego sympatyka naszego Towarzystwa.

Cześć Jego pamięci!

Tow. Śpiewu Halka.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, o godz. 15 z domu żałoby ul. Jezuicka 12, na nowy cmentarz. 4286

W rocznicę śmierci naszych ukochanych rodziców ś. p. Teodora i Antoniny Zaporskich i ś. p. Edwarda i Julianny Skubińskich odbędzie się **w poniedziałek, dnia 28 lutego o godzinie 8 ½,** (4258

nabożeństwo żałobne

z wigiljami

w kościele Serca Jezusowego na które krewnych i znajomych zapraszają

Teofil Skubiński z żoną.

W. Cz. Andrzejewski

dentysta, ulica Śniadeckich 11.

Zęby sztuczne plomby od ½ złotych złote korony 20 zł.

Pierwszorzędne wykonanie. 487

Przyjmuję

członków Kasy Chorych każdej klasy.

Gdańska 147 **Dorota Mosler** Gdańska 147

dentystka

Gdańska 147.

Godziny przyjęć: 9—1 i 3—7. (4354

Wykonywanie plomb, rwanie zębów, koronki, mostki i płytki kauczukowe.

Gabinet Kosmetyczny M. PETRYKOWSKIEJ, dyplom. kosmetyczki

Bydgoszcz, ul. Krasińskiego nr 14.

Zastosowuje najświeższe zdobycze współczesnej kosmetyki. Usuwa defekty skóry pielęgnuje cerę, włosy i urodę. Zapobiega wypadaniu i siwieniu włosów. Siwym włosom przywraca naturalny kolor. Trwałe przyciemnianie brwi — Modeluje kształty. Upiększa panie na wieczory. (4269

Sprawy podatkowe

(we wszystkich instancjach) — załatwia szybko

Biuro obrony obywatelskiej

red. St. Sokołowskiego (4349

Bydgoszcz Lipowa 3, II ptr od 9—12 i 3—6 popoł.

Licytacja.

W dniu 10 marca 1927 r. o godz. 10 rano odbędzie się na składnicy kolejowo-celnej (gmach Ekspedycji Towarowej) licytacja następujących towarów:

1) tkanina bawełniana, wełna nitkowana, aparaty i narzędzia, róg przerobiony i wyroby z gumy miękkiej;

2) gwoździe i haczyki do obuwia, środki do sklejania, płótno impregnowane i papierosy. (4190

Wymienione pod p. 2) pod warunkiem wywozu zagranicę. — Bliższe dane w ogłoszeniu wywieszonem w Urzędzie Celnym. Wzywa się odbiorców do wykupu towaru przed terminem licytacji, inaczej stracą strony prawo rozporządzania niemi. **Urząd Celny, Bydgoszcz.**

Dla fryzjerów!

Nowo przejęliśmy ubikacje fabryczne i sprzedajemy

mydło

i artykuły toaletowe, towary stalowe i metalowe oraz wszelkiego rodzaju

po cenach hurtownych.

Bazar Bydgoski, ul. Jagiellońska 17

4325 przy Placu Teatralnym.

W sobotę 26. II. 27. W sobotę 26. II. 27.

Ostatni Bal

w „MAXIMIE"

Telefon 683. Ul. Marcinkowskiego 5.

Zabawa do rana. Dużo niespodzianek.

I nagroda:

Za najlepiej ułożony czterozgłoskowy wiersz podczas pobytu w „MAXIMIE".

II. nagroda:

Premjowanie najładniejszych damskich bucików

III nagroda:

Premjowanie najlepszej pary tanecznej w Tango.

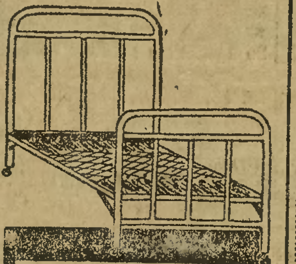
10 nagród dla Ruletki tanecznej.

Zespół artystyczny nie bierze udziału w Konkursie.

Przed balem wspaniały program kabaretowy.

Każda dziesiąta pani otrzymuje przy kasie „upominek".

Początek o godz. 10-tej. (4324



Łóżka żelazne

bardzo korzystnie.

Prosimy zażądać cenników.

F. Kreski

Gdańska 7.

Winiarnia - - - Kawiarnia

„Nowość"

ulica Gdańska nr. 147. Tel. 1183.

Obiady i kolacje po 1 zł.

Znakomita kuchnia. — Bufet stale zaopatrzony w zimne zakąski. Sprzedaż kieliszkowa win i miodów. — Fachowo pielęgnowane piwa. — **Specjalność:** Bigos myśliwski i flaki.

Procentów za obsługę nie dolicza się.

Przyjmuję zamówienia po za lokal.

489) **A. Nonnenmacher.**

---

15. Państw. Loterja Klasowa.

105.000 losów, 52.500 wygranych i 1 premja.

Największa wygrana:

600.000 złotych

1 premja	**w kwocie**	**400.000**	**zł**
1 wygrana	**„**	**200.000**	**zł**
2	**„ po**	**100.000**	**zł**
2	**„ po**	**60.000**	**zł**
5	**„ po**	**50.000**	**zł**
9	**„ po**	**25.000**	**zł itd. itd.**

Ogólna kwota wygranych: **16.600.000 zł.**

Ciągnienie I. klasy: 13-go i 14-go kwietnia 1927 r.

Cena losu do każdej klasy: (4319

1/1 los = 40 zł, ½ losu = 20 zł, ¼ losu = 10 zł.

Kolektura M. Rejewskiej, Dworcowa 17.

Poszukuje się rutynowanego

bankowca-bilansistę

obeznanego **ze sprawami hipotecznemi, wekslowemi i korespondencją.** Reaguje się tylko na **pierwszorzędną siłę fachową**, zdolną do samodzielnej pracy.

Zgłoszenia wraz z życiorysem, kopją świadectw i podaniem warunków przesłać do **Pomorskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej w Toruniu**, Mostowa 13.

STAROSTWO KRAJOWE POMORSKIE

4317

Światowej sławy SAMOCHODY

„FIAT"

na dogodnych warunkach spłaty po ponownie zniżonych cenach poleca

„BRZESKIAUTO" T. A. Poznań

Dąbrowskiego 29. Telefon 63-23, 63-65, 34-17.

Tutejsza reprezentacja rejonowa 4324

K. S. AUTO, Bydgoszcz, ul. Gdańska 19

Czytajcie Dziennik Bydgoski!

? Czy Pani zadowolona

z dotychczasowego sposobu prania bielizny? Czy pani zauważyła, że pranie dziś więcej kosztuje, a bielizna przez silne tarcie przy praniu bardzo się niszczy. To sprawa go na zastanowienia! Do prania bielizny polecenia godnym jest preparat mydlany **„SAPON"** ze znakiem koszulką. środek pod gwarancją nieszkodliwy i od 20 lat chlubnie znany, a teraz jeszcze znacznie ulepszony. Kto raz spróbuje już go nie porzuci. Wszędzie do nabycia. Przy zakupie zważać na znak ochronny „koszulka".

Chem Fabr. „ERGASTA" C. Nagórski, Starogard-Pom (2417

Kostiumy maskowe, peruki, artykuły karnawałowe

w wielkim wyborze wypożycza 29450

T. Bytomski

ulica Dworcowa nr. 15 a.

NOWY ŚWIAT

Restauracja — ul. Gdańska nr. 142

zaprasza wszystkich, którzy chcą ostatnie godziny karnawału spędzić wesoło **na poniedziałek dnia 28 lutego br.** 4342

na świeże kiszki,

nogi wieprzowe, flaki

połączone z koncertem

GOSPODARZ.

BACZNOŚĆ! BACZNOŚĆ!

Restauracja „Pod Hallerem"

Jagiellońska 47

urządza dnia 28-go lutego i 1-go marca b. r.

wieczorek

jakiego jeszcze w Bydgoszczy nie było — bo się dwa wieprzki zabiło! Uprzejmie zaprasza

4255 **Gospodarz.**

Przyjmujemy każdą ilość 3944

żyta na wymianę

i wydajemy

pp. kupcom i handlarzom

za 100 kg. żyta 60 kg. mąki żytn. 60% 28 kg. ospy żytniej.

Młyny Bydgoskie

Stanisław Poniecki & Ska T. z o. p.

Zdumiewające! **Zł. 8.90 kosztuje dobry zegarek szwajcarski**

wyregulowany, płaski z 5 letnią gwarancją w znanej firmie **M. Poznański**

Warszawa, ul. Nowy Świat nr. 12.

W lepszym gatunku zł. 10.15, płaski „Ankier" 12.55, w lepszym gatunku 13.70, b. płaski z sekundn. 17.60, w lepszym gatunku 19.05, „Moser" 21.25 w lepszym gatunku 24.30. Zegarki męskie, damskie 15.50 Budzik okrągły niklowy 11.75, 13.75, 15.75. Do każdego zegarka dochodzi premja. Wysyłamy za zaliczeniem pocztowem. W razie niespodobania się — zwrot lub zamiana. (4298

Przodownika

energicznego i trzeźwego, znającego zawód ceglarski, przyjmie Parowa Cegielnia Michałowo. Zgł. osobiste przyjmuje główne biuro Inowrocław, ul. Zygmuntowska 5. (4357

Nauki

księgowości, korespondencji i stenografji polskiej i niemieckiej udziela

G. Vorreau,

rewizor ksiąg,

ul. Jagiellońska 14.

(F-4297

Na wszelk. uroczystości polecam **czerwone** (4236

wino deserowe

jako wino kredens., Bowle i wina Glühwein. ¾ fl. à **2.50** zł.

Wilh. Weiss

Wełniany Rynek 5 6.

Wytwornia win owoc.

Jelita

środkowe

wołowe i wieprzowe.

Schulz,

ul. Dworcowa nr. 13d.

Tel. 28? (02850

Potrzebne są (3989

furmanki

do stałej zwózki drzewa z lasu. Zgłoszenia

Nadleśnictwo Ostromecko.